wprost.
NR 1 (16) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
15-21 MAJA 2020 ISSN 0209-1747

W.

# Czasy absurdu

PMPG POLSKIE MEDIA SA

epresa.pl 7d69925210

*Na początek*

**Szymon Krawiec**
@SzymonKrawiec

# *Witamy w kraju absurdu*

Witamy w Polsce, gdzie prezydent rapuje o „ostrym cieniu mgły", żeby wesprzeć pracowników ochrony zdrowia, bo państwo nie ma dla nich pieniędzy. Gdzie szpitale zadłużają się u lichwiarzy, pielęgniarki po dyżurach szyją maseczki, a lekarze leczą w goglach narciarskich.

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński



eprasa.pl 7d6992521e

# *Na początek*

Witamy w kraju, gdzie rok po głośnym filmie braci Sekielskich państwo – mimo hucznych zapowiedzi – nadal nie stworzyło specjalnej komisji wyjaśniającej przypadki pedofilii. O tym w wywiadzie **Pauliny Sochy-Jakubowskiej** z **Tomaszem Sekielskim**, który już w tę sobotę o 10 rano wypuszcza za darmo na YouTubie kolejną część głośnego dokumentu pt. „Zabawa w chowanego". My już ten film widzieliśmy. Wciska w fotel równie mocno, jak ten pierwszy, czyli „Tylko nie mów nikomu".

Witamy w kraju, w którym drukuje się 30 mln kart do głosowania, którego nigdy nie było. Gdzie opozycja nie chce korespondencyjnych wyborów, bo roznoszone przez listonoszy koperty mogą być zabójcze. A zaraz później głosuje za opcją wyborów korespondencyjnych, bo koperty zabójcze już nie są. Gdzie Donald Tusk tęskni za wyborami, ale sam namawia do ich bojkotu. Największe absurdy polskiej polityki bezlitośnie punktuje w tym numerze **Joanna Miziołek**.

Witamy w kraju, gdzie maseczek nosić nie trzeba, ale później rząd twierdzi, że jednak trzeba. Gdzie zamyka



eprasa.pl 7d6992521e

się lasy, żeby za dwa tygodnie znów je otworzyć. Gdzie minister zdrowia mówi, że nie wyobraża sobie normalnych wyborów w Polsce przez następne dwa lata. A później głosuje za wyborami mieszanymi, w których Polacy i tak pójdą do urn i lokali wyborczych. O takich absurdach z **prof. Łukaszem Szumowskim** rozmawia w tym numerze **Katarzyna Pinkosz.**

---

*Witamy w kraju, gdzie na te wszystkie absurdy* **MAMY WŁASNE RECEPTY.**

W tym numerze **Krzysztof Oppenheim**, doradca finansowy z 25-letnim stażem, daje rady tym przedsiębiorcom, którym antykryzysowa tarcza jednak nie starcza. Psycholog **dr Małgorzata Godlewska** przedstawia naszym czytelnikom dokładną instrukcję, co zrobić, żeby w tych absurdalnych czasach nie zwariować.

Witamy wreszcie w kraju, który z tych absurdów potrafi się śmiać. – Chcemy być Francuzami, kiedy z charakteru wychodzi Rusek. Nie Rosjanin, tylko



eprasa.pl 7d6992521e

*Na początek*

Rusek. Tkwi w tym jakaś groteska zawarta w głupocie, która się nawarstwia do nadgłupoty, czasem stając się mądrością – mówi w wywiadzie z **Małgorzatą Fiejdasz-Kaczyńską Andrzej Grabowski**, który swoją pracę magisterską pisał na podstawie utworów Gombrowicza, z których pochodzi ten fragment. W końcu, dlaczego to właśnie u nas tworzył Gombrowicz? Dlaczego filmy kręcił Bareja? Dlaczego pisał tutaj Mrożek? Gdyby żyli, te kilka ostatnich tygodni, dostarczyłoby im materiału na wiele lat twórczości.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

Nr 1 15-22 maja 2020

# Czytaj Wprost

Fot. Tomasz Gzell/PAP, SHUTTERSTOCK

## 11 SZYMON HOŁOWNIA, CZYLI KANDYDAT ŚWIATA BIZNESU

„U mnie nie ma żadnego wielkiego biznesu. Liczę na datki osób fizycznych” – zarzekał się były dziennikarz TVN na starcie kampanii. Uzbierał na nią ok. 5 mln zł. Sprawdziliśmy, kto finansowo wspiera jego kandydaturę. Wyglada na to, że Hołownia od wielkiego biznesu jednak nie uciekł.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY



eprasa.pl 7d6992521e

*Czytaj Wprost*

# *KRAJ*

*28* **NADAL REKOMENDUJĘ WYBORY KORESPONDENCYJNE**
Gdy większość parlamentarna, ale też opozycja, mówią, że w tej sytuacji epidemicznej wybory mieszane są lepsze, to trudno obrazić się jak dziecko i stwierdzić: „Zabieram zabawki" – mówi minister Łukasz Szumowski

*39* **OSTRE CIENIE MGŁY**
Wybory, których nie było, zabójcze karty do głosowania i prezydencki hip-hop. Przegląd politycznych nonsensów ostatnich tygodni

*48* **TRZECH MĘŻCZYZN ZA JEDNĄ KOBIETĘ**
Platforma Obywatelska wymienia Małgorzatę Kidawę-Błońską. Kto zaryzykuje kandydowanie?

*52* **WKURZA MNIE NIEMOC PAŃSTWA**
Mój brat dostał propozycję finansowania naszego kolejnego projektu, ale w zamian za rezygnację z tematu pedofilii – mówi Tomasz Sekielski o swoim nowym filmie „Zabawa w chowanego"

*66* **MŁODZI, GNIEWNI, NIEBEZPIECZNI**
Kataryna o niebezpiecznych emocjach wokół aborcji

Fot. Tomasz Jastrzębowski/REPORTER, Piotr Molęcki/East News



eprasa.pl 7d6992521e

*Czytaj Wprost*

## *BIZNES*

*69* **SŁOWO PREZYDENTA**
Sprawdzamy, co po pięciu latach zostało z gospodarczych obietnic prezydenta Andrzeja Dudy

*80* **MASECZKI GOWINA**
Chce tworzyć polskiego Netfliksa do treningów, dostarcza dzieciom maseczki, a w jego akcji wzięli udział Michał Żewłakow i Marcin Najman. Oto Zbigniew Gowin, syn Jarosława

*87* **KIEDY TARCZA NIE STARCZA**
Jak uratować swoją firmę przed bankructwem radzi Krzysztof Oppenheim

## *ZAGRANICA*

*99* **SĄD KONTRA SĄD**
Dr Sławomir Dębski o wojnie niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego z Unią, która zmieni reguły gry

Fot. Bartek Sadowski

## *SPOŁECZEŃSTWO*

*110* **KRAJ ABSURDU, W KTÓRYM POLAK Z NATURY SWOJEJ JEST POLAKIEM**
Andrzej Grabowski: Nasz kraj chce być Winkelriedem narodów, którego imię to czterdzieści i cztery, a powinien być zwykłym narodem, jednym z wielu, i dzięki temu byłby wspaniały

*127* **ŚWIAT NA OPAK WYWRÓCONY**
Paradoksy, sprzeczności, absurdy. Walczyć z nimi czy ignorować? Radzi dr Małgorzata Godlewska



eprasa.pl 7d6992521e

*Czytaj Wprost*

*140* **SYMULANT**
W polskich zakładach karnych i aresztach śledczych przebywa ponad 70 tys. osadzonych. O większości z nich świat chciałby zapomnieć, szczególnie teraz. Reportaż Ewy Ornackiej

## *NAUKA*

*160* **ŚLEPI NA WIEK**
80 proc. mężczyzn po pięćdziesiątce jest zadowolonych ze swojego życia erotycznego. W przypadku kobiet odsetek ten jest jeszcze wyższy. Okazuje się, że serce nie ma zmarszczek – mówi Carl Honoré, światowy rzecznik ruchu Slow

## *ZDROWIE*

*174* **PACJENT W LABIRYNCIE**
Przed epidemią absurdów w służbie zdrowia nie brakowało. Koronawirus je wyostrzył i sprawił, że w miejsce jednych pojawiły się inne. Czasem śmieszne, częściej straszne. Nauczka na przyszłość? Mniej biurokracji, więcej empatii i telemedycyny

Fot. 123RF



eprasa.pl 7d6992521e

*Czytaj Wprost*

Fot. Hindustan Times via Getty Images

*185* **TESTY Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ**
Które testy na koronawirusa są najbardziej wiarygodne, dlaczego wyniki mogą być fałszywe i jakie badania mogą dać nam pełny obraz epidemii

*195* **CIEMNA STRONA MASECZKI**
Trzeba mieć świadomość, że noszenie maseczki może sprzyjać rozwojowi infekcji – ostrzega dr Michał Michalik

*KULTURA*

*206* **KRÓLIK TROJAŃSKI**
„To główna, globalna i odczuwalna różnica – widz jest ponad artystą" – mówi Bartek Królik, wokalista i kompozytor

*221* **KONIEC ŚWIATA I INNE STRACHY**
„Jest krew…" to popis talentu i wyobraźni. Stephen King znów udowadnia, że ma królewski talent do zabawiania



eprasa.pl 7d6992521e

*Kraj*

# SZYMON HOŁOWNIA, CZYLI KANDYDAT ŚWIATA BIZNESU

*Tekst:*

**Marcin Dobski**

Fot. Tomasz Gzell/PAP, SHUTTERSTOCK



epraszam 7d6992521e

**SZYMON HOŁOWNIA** *wyrasta na głównego rywala Andrzeja Dudy, z którym może znaleźć się w drugiej turze wyborów prezydenckich, i nie jest bez szans na zwycięstwo. Przyjrzyjmy się zatem finansowaniu projektu byłego dziennikarza TVN oraz jego zapleczu politycznemu.*

Gdy media dopytują o to, kto finansuje kampanię wyborczą Hołowni, w sieci pojawia się wiele opatrzonych hashtagiem #ToJaStojęZaHołownią wpisów użytkowników, którzy zapewniają, że to oni przekazują pieniądze na politykę kandydata. Ale nie jest to jedyne zaangażowanie w finansowanie Hołowni, który w ciągu kilku miesięcy uzbierał blisko 5 mln zł na kampanię.

– U mnie nie ma żadnego wielkiego biznesu, Leszka Czarneckiego, Jerzego Staraka, jezuitów. Liczę na datki osób fizycznych. Teraz, przed kampanią, finan-



eprasa.pl 7d6992521e

suję to ze swoich środków – zapewniał Hołownia, ogłaszając w grudniu swój start w wyborach.

## Dyrektor gabinetów czterech premierów

Prawda wygląda nieco inaczej. Jedną ze znanych postaci ze świata biznesu, która postawiła na ten projekt polityczny i w niego zainwestowała, jest Ryszard Wojtkowski – założyciel i prezes funduszu Resource Partners. W pierwszej połowie lat 90. zaczął przygodę biznesową od takich marek, jak Coca-Cola i Gerber, później pracował w Szwajcarii dla firmy Novartis Consumer Health International.

Z polityką był jednak związany już od 1985 r. Sprawował funkcje dyrektora gabinetów czterech kolejnych premierów: Zbigniewa Messnera, Mieczysława Rakowskiego, Tadeusza Mazowieckiego i Jana Krzysztofa Bieleckiego.

To, że wspiera Hołownię, wyszło na jaw na początku grudnia, gdy ten ogłosił, że będzie startował w wyborach prezydenckich. Wtedy pojawiły się na Twitterze wpisy Wojtkowskiego:



eprasa.pl 7d6992521e

*„Wiem, że to brzmi niewiarygodnie, ale to coś więcej niż* **KAPRYS CELEBRYTY**. *Tam jest pomysł, tam jest zespół i struktury, tam jest autentyczne i szczere zaangażowanie".*

Zainteresowały nas te wpisy, dlatego już wtedy skontaktowaliśmy się z biznesmenem (rozmawialiśmy 13 i 14 grudnia). – Jak na razie moje wsparcie ma charakter życzliwych komentarzy na Twitterze oraz namawiania przyjaciół, by przyjrzeli się temu projektowi i ewentualnie rozważyli zaangażowanie. Nie jestem ani w jego sztabie, ani w zespole ekspertów. Nie mam też żadnych planów osobistych związanych z tą kandydaturą – mówił Wojtkowski. Dodał też, że planuje wpłacić datek na kampanię.

Dopytywaliśmy o finansowanie tego projektu. – Jedyne, o co pytałem, i co dla mnie było ważne – że projekt ten nie ma sponsora, takiego choćby jak Kulczyk. Hołownia wydaje się szczerze przy-



eprasa.pl 7d6992521e

*Ryszard Wojtkowski jest biznesmenem z polityczna przeszłością*

Fot. Marek Wiśniewski / Puls Biznesu / Forum



eprasa.pl 7d6992521e

wiązany do crowdfundingu, który daje niezależność, ale też wciąga duże grupy ludzi, dając im poczucie współsprawstwa – odpowiedział Wojtkowski.

Wspomniał również, że jego małżonka wpłaciła darowiznę w wysokości 4900 zł. Chcieliśmy ustalić, na jakie konto przekazała pieniądze, bo w grudniu nie zarejestrowano jeszcze komitetu wyborczego, ale na to pytanie nie uzyskaliśmy już odpowiedzi. Nie wiadomo więc, czy chodziło o prywatne konto kandydata (wtedy było już po oficjalnym ogłoszeniu startu), czy konto jakiejś fundacji.

Jeszcze w grudniu Wojtkowski zapewniał, że nic go nie łączy z Hołownią i jego zapleczem, ale później sytuacja diametralnie się zmieniła. Nie tylko – jak zapowiadał – wpłacił na początku marca 39 tys. zł na kampanię kandydata, lecz także pomagał zespołowi gospodarczemu w przygotowaniu tez programowych Hołowni. Co więcej, jego żona, Zofia Wojtkowska, była dziennikarka „Wprost”,



eprasa.pl 7d6992521e

odpowiada w sztabie Hołowni za kontakt z lokalnymi mediami. Pytaliśmy ją, na jakie konto wpłaciła w grudniu pieniądze, ale dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

## Biznes wpłaca na Hołownię

To nie koniec przelewów od ludzi związanych z biznesem. W ogólnodostępnym rejestrze wpłat, który znajduje się na stronie internetowej Hołowni, figurują nazwiska kilku znanych przedsiębiorców.

Gdy pojawiła się informacja, że Przemysław Krych i jego żona wpłacili na kampanię Hołowni łącznie 78 tys. zł, w sieci zawrzało. Krych to współzałożyciel Griffin Real Estate, jednego z największych i najbardziej aktywnych inwestorów na rynku nieruchomości, zarządzający aktywami o wartości ok. 5 mld euro. W grudniu 2017 r. został zatrzymany przez CBA, a następnie w Prokuraturze Regionalnej w Katowicach usłyszał zarzuty korupcji. Śledczy twierdzili, że Krych wręczył łapówkę byłemu już senatorowi PiS Stanisławowi Kogutowi. Po



eprasa.pl 7d6992521e

pół roku, spędzonym w areszcie wydobywczym, wyszedł na wolność po wpłaceniu rekordowej kaucji – 4 mln zł.

Jego wpłatę na kampanię Hołowni komentował na Twitterze rzecznik Grzegorz Indulski: „Wyjaśniam, że wsparł on zgodnie z prawem Szymona Hołownię, bo prywatnie wierzy, że kandydat spoza partii przyczyni się do poprawy polityki w Polsce". Zaznaczał, że Krych nie był i nie jest o nic oskarżony.

Wśród wpłacających odnajdujemy inne znane nazwiska. 39 tys. zł wpłacił Paweł Gieryński, obecny właściciel GetBacku. W kwietniu minęły dwa lata od wybuchu afery GetBack, o której chyba napisano już wszystko. Wystarczy wspomnieć, że akcjonariusze stracili przez nią ok. 2 mld zł.

Ze zaktualizowanego rejestru wpłat wynika, że blisko 20 tys. zł przelały osoby związane z firmą Neptun Developer ze Szczecina, która finansuje też miejskie wydarzenia kulturalne.

Ponad 28 tys. zł łącznie wpłacił mec. Marcin Radwan-Röhrenschef, który regularnie występuje w mediach.



eprasa.pl 7d6992521e

## Kontrowersyjne szybkie przelewy

Znacznie większe pieniądze komitet Hołowni zebrał jednak dzięki szybkim przelewom internetowym, które budzą wątpliwości niektórych ekspertów. Według kodeksu wyborczego kampanię mogą finansować tylko osoby fizyczne, a przelewy przyjmowane od osób prawnych są łamaniem przepisów.

Tu zresztą czai się absurd, ponieważ platformy umożliwiające robienie szybkich internetowych wpłat są spółkami, czyli osobami prawnymi.

Wątpliwości i pułapek jest więcej. Choćby weryfikacja wpłat od niezidentyfikowanych osób fizycznych (która jest czasochłonna), przy jednoczesnym wydatkowaniu tych pieniędzy.

Na przyjmowaniu takich przelewów, i to na zdecydowanie mniejszą skalę, potknęła się Nowoczesna Ryszarda Petru, której sprawozdanie finansowe za rok 2017 odrzuciła PKW. Przyczyną były darowizny z nieudokumentowanych, niezidentyfikowanych źródeł, a konkretnie: „Podsumowując tę część rozważań, Państwowa Komisja Wyborcza podniosła, że w sprawie



eprasa.pl 7d6992521e

partii (...) podstawy odrzucenia sprawozdania finansowego nie stanowi sam wpływ środków z niezgodnych z prawem źródeł na rachunek bankowy i zbyt długie ich na nim przetrzymywanie, ale wydatkowanie tych środków przez partię, a zatem ich przyjęcie".

Być może dlatego kampania Hołowni sprowadza się głównie do internetu, a na mieście nie widać banerów z kandydatem.

---

*Z danych dostępnych na Facebooku wynika, że od marca 2019 r. do maja 2020 r., na reklamy i promocję, Hołownia wydał* **PONAD 112 TYS. ZŁ**, *ale od 4 do 10 maja 2020 r. już ponad 42 tys. zł.*

PKW dopuszcza możliwość wpłat przez platformy do szybkich przelewów, ale pod warunkiem, że w sprawozdaniu finansowym będą figurować prawdziwe dane osobowe i numery rachunków bankowych wpłacających (komitet wyborczy musi je złożyć najpóźniej trzy miesiące po wyborach).



eprasa.pl 7d6992521e

Inna wątpliwość pojawiła się w lutym, gdy do dziennikarzy rozesłano program wyborczy Hołowni, w formie książeczki, co można było interpretować jako materiał kampanijny, choć nie istniał jeszcze komitet wyborczy. Tę sprawę poruszało radio RMF FM. Hołownia twierdził, że nie finansuje nielegalnie kampanii wyborczej, bo materiały, które rozdaje, to informacje na temat ruchu społecznego, jednak liczącej 56 stron książki nie zatytułowano „Program ruchu społecznego", lecz „Nowy prezydent Szymon Hołownia". PKW zapowiedziała sprawdzenie tego, ale dopiero po złożeniu przez komitet sprawozdania finansowego.

Odniósł się do tego natomiast na Twitterze pełnomocnik wyborczy komitetu Hołowni. „Spieszę uspokoić, że KW SH [komitet wyborczy Szymona Hołowni – red.] prowadzi zbiórkę wyłącznie w formach dozwolonych kodeksem wyborczym, nie ma możliwości przyjęcia przez Komitet darowizny wykonanej niezgodnie z przepisami, regulaminem gromadzenia środków finansowych oraz instrukcjami – nad tym czuwa pełnomocnik finansowy" – napisał Michał Kobosko.



eprasa.pl 7d6992521e

## Ludzie Hołowni

Kobosko od lat związany jest z branżą biznesową, w której czuje się jak ryba w wodzie. W przeszłości był redaktorem naczelnym „Wprost", dziennikarzem finansowym „Gazety Wyborczej", zastępcą naczelnego w „Pulsie Biznesu", kierował również polską edycją „Forbesa" i „Dziennikiem Gazetą Prawną". Był też związany z Project Syndicate. To międzynarodowa organizacja publikująca teksty autorytetów z dziedziny ekonomii i finansów, biznesu i zarządzania, która utrzymuje się ze składek członkowskich, ale też ze środków od innych organizacji, jak Open Society Institute George'a Sorosa, fundacji Politiken i Die Zeit.

Tuż przed zaangażowaniem się w kampanię Hołowni Kobosko był szefem polskiego oddziału amerykańskiego think tanku Atlantic Council.

– Pan Michał Kobosko od kilku lat nie ma związku z Project Syndicate – zapewnia nas Iwona Zaczek z biura prasowego sztabu, wcześniej wieloletnia rzeczniczka polskiego oddziału Coca-Coli.



eprasa.pl 7d6992521e

*Choć nawet zaplecze Hołowni było przekonane, że szefem sztabu zostanie wspomniany Kobosko, stało się inaczej i funkcję tę sprawuje Jacek Cichocki, swego czasu* **ZAUFANY CZŁOWIEK** *Donalda Tuska.*

Cichocki był szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a także szefem MSW w czasach, gdy premierem był Tusk. W związku z tym zeznawał w czerwcu ubiegłego roku przed sejmową komisją śledczą ds. VAT, ale z reguły nie pamiętał treści pism i rozmów, a na niektóre pytania nie odpowiadał, wyjaśniając, że chodzi o informacje niejawne. Wśród obecnych współpracowników Hołowni jest też gen. Mirosław Różański, były Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych (2015-2016).

Najbliższe zaplecze kandydata stanowił też znany ekonomista Piotr Kuczyński, który na początku pełnił funkcję koordynatora zespołu doradców gospodarczych Hołowni, ale po dwóch miesiącach, w marcu,



eprasa.pl 7d6992521e

oświadczył publicznie, że rezygnuje z powodów prywatnych. Kuczyński był w przeszłości głównym analitykiem w Domu Inwestycyjnym Xelion, a także pełnił tę samą funkcję w Warszawskiej Grupie Inwestycyjnej.

Za komunikację i strategię w trakcie kampanii wyborczej odpowiada Olga Adamkiewicz, wcześniej związana z firmą marketingowo-technologiczną Brand New Galaxy. Początkowo była jej szefową, a wiosną 2019 r. przeszła na stanowisko wiceprezesa ds. rozwoju biznesu i relacji zewnętrznych.

Nie można też pominąć pracującej dla sztabu pracowni badawczej Maison and Partners. Sondażownia opublikowała 18 grudnia badanie, w którym Hołownia miał aż 16 proc., a było to zaledwie dwa tygodnie po ogłoszeniu przez niego startu w wyborach. Z kolejnego badania, opublikowanego 30 stycznia, wynikało, że gdyby w drugiej turze wyborów zmierzyli się urzędujący prezydent i były prezenter TVN, Andrzej Duda wygrałby zaledwie jednym punktem procentowym.

Miesiąc temu, w kolejnym sondażu Maison and Partners, pojawiły się jeszcze ciekawsze wyniki: w pierw-



eprasa.pl 7d6992521e

szej turze Hołownia uległby prezydentowi Dudzie, ale w drugiej wygrałby z urzędującą głową państwa.

Na czele pracowni stoją: prof. Dominika Maison i Izabela Rudak, obie panie zasiadają też w radzie ekspertów ośrodka ThinkTank.pl, w której znajduje się również Kobosko. Ośrodek zajmuje się organizacją konferencji, wydarzeń i paneli o tematyce biznesowej, gospodarczej, międzynarodowej. 10 maja na profilu twitterowym Hołowni ukazała się relacja na żywo «Wieczór nie-wyborczy», w której wystąpili reżyserka Agnieszka Holland i gen. Mirosław Różański oraz – jak przedstawiał Kobosko – „Nasi następni goście, dwie panie, które współpracują od miesięcy z Szymonem Hołownią: profesorka Dominika Maison i Katarzyna Pełczyńska, była wiceminister spraw zagranicznych i była ambasador w Moskwie".

Bez wątpienia Hołownia jest dobrze przygotowany do boju o prezydenturę, ma za sobą cały sztab profesjonalistów, którzy wiedzą, co i jak robić, by dobrze sprzedać w mediach swojego szefa. Gdyby udało mu się osiągnąć dobry wynik w wyborach prezydenckich,



eprasa.pl 7d6992521e

*Gdyby udało mu się osiągnąć dobry wynik w wyborach prezydenckich, można mieć niemal pewność, że przerodzi się on w* **POWSTANIE NOWEJ SIŁY** *politycznej, która będzie walczyć o wejście do parlamentu*

Fot. Tomasz Gzell/PAP, SHUTTERSTOCK

można mieć niemal pewność, że przerodzi się on w powstanie nowej siły politycznej, która będzie walczyć o wejście do parlamentu.

W marcu pełnomocnik wyborczy kandydata mówił w radiu RMF FM: – Ma wszystko głęboko przemyślane, przygotowywał się do tego od lat – ujawnił Kobosko. – Z naszych rozmów wynika, że nie zamierza zawieść osób, które go tak masowo już poparły i będzie miał dla nich ofertę kontynuacji wspólnej działalności – dodał, pytany, co w przypadku, gdy nie uda się wygrać wyborów. Nie wykluczał, że w przyszłości powstanie ugrupowanie, którego liderem będzie Hołownia.

Żeby móc dokładniej przyjrzeć się pieniądzom w tym przedsięwzięciu, musimy zaczekać na złożenie przez komitet wyborczy Hołowni sprawozdania finansowego do PKW. Nieodległa historia pokazuje – wystarczy wspomnieć o Nowoczesnej Ryszarda Petru czy Wiośnie Roberta Biedronia – że wokół nowych projektów i ich finansów zwykle pojawiają się wątpliwości, ale prawda zawsze wychodzi na jaw.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

Fot. Tomasz Jastrzębowski/REPORTER

# NADAL REKOMENDUJĘ WYBORY KORESPONDENCYJNE

*Rozmawiała* **Katarzyna Pinkosz**



eprasa.pl 7d6992521e

*Gdy jednak większość parlamentarna, ale też opozycja, mówią, że w tej sytuacji epidemicznej wybory mieszane są lepsze, to trudno obrazić się jak dziecko i stwierdzić: „Zabieram zabawki"- mówi minister* **ŁUKASZ SZUMOWSKI**.

**W jakim momencie epidemii COVID-19 jesteśmy? Niedawno mówił pan, że mamy tendencję spadkową, tymczasem we wtorek padł w Polsce rekord wykrytych nowych przypadków.**

To były bardzo konkretne ogniska zachorowań w kopalniach. Z ponad 590 zachorowań, jakie były tego dnia w Polsce, ponad 490 pochodziło z bardzo konkretnego ogniska. Gdyby nie przypadki z kopalń, to mielibyśmy niewiele ponad 100 zachorowań na całą Polskę – to byłaby bardzo dobra wiadomość.

**Padają pytania, czy Śląsk może stać się drugą Lombardią.**



eprasa.pl 7d6992521e

Nie można tych sytuacji porównywać. W Lombardii mieliśmy setki tysięcy chorych. Na Śląsku wskaźniki zachorowań byłyby przeciętne, gdyby odjąć ten niewielki obszar, gdzie są kopalnie. Wtedy byłoby kilkanaście zachorowań na Śląsku. Górnicy z powodu swojej bardzo ciężkiej pracy i trudnych warunków pracy mieli wyższe ryzyko.

**Jakie zabezpieczenia są podejmowane, żeby nie pojawiły się nowe ogniska zachorowań w kopalniach?**

W kopalniach przetestowaliśmy kilkanaście tysięcy osób. Skończyliśmy testowanie górników, teraz testu-

Fot. GRZEGORZ KRZYŻEWSKI/FOTONEWS / Newspix.pl

*Prof. Łukasz Szumowski*

Kardiolog, elektrofizjolog. Kierował Kliniką Zaburzeń Rytmu Serca w Instytucie Kardiologii im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W latach 2016-18 wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego, od 2018 r. minister zdrowia.



eprasa.pl 7d6992521e

jemy ich rodziny. Niedługo powrócimy do testowania górników, by mieć pewność, czy dana osoba na pewno nie jest chora. Górnictwo to sektor, którego nie da się zamknąć, nie da się zatrzymać pracy kopalni, gdyż trzeba by ją od razu spisać na straty. Tego nie chcemy, bo to dzięki pracy górników mamy prąd. Dlatego chcemy przetestować wszystkich, którzy muszą pracować w kopalniach, żeby mieć pewność, że nie będzie dalszych zakażeń.

**Ogniskami zachorowań były szpitale, potem DPS-y, teraz kopalnie. Jakie miejsca mogą być kolejne?**

Wykonywaliśmy analizy, szukając takich potencjalnych ryzykownych miejsc w poszczególnych sektorach gospodarki. Większość fabryk ma jednak możliwość zastosowania pewnego reżimu sanitarnego albo była wygaszana przez pewien czas. Kopalnie są bardzo specyficznymi miejscami pracy, nie da się odizolować jednego górnika od drugiego.

**Jeśli ogniska w kopalniach zostaną wygaszone, będzie tendencja spadkowa liczby zakażonych? Tak jak to już jest w wielu krajach?**



eprasa.pl 7d6992521e

Tendencja spadkowa już jest. Mamy wskaźnik zakażeń poniżej 1 (jedna osoba chora zakaża mniej niż jedną kolejną). Wtorkowy wzrost liczby zakażonych wynika z tego, że przetestowaliśmy naraz kilkanaście tysięcy chorych z ogniska epidemicznego, a wyniki pojawiły się w tym samym momencie.

*W kolejnych dniach liczba zachorowań nie będzie już* **TAK WYSOKA**.

**Niektórzy zarzucają panu niekonsekwencję. Po pierwsze w kwestii wyborów: mówił pan, że normalne wybory mogą odbyć się za dwa lata i rekomendował wybory korespondencyjne. Teraz zagłosował pan za systemem mieszanym.**

Nadal rekomenduję wybory korespondencyjne. Gdy jednak większość parlamentarna, ale też opozycja, mówią, że w tej sytuacji epidemicznej wybory mieszane są lepsze, to trudno obrazić się jak dziecko i stwierdzić: „Zabieram zabawki". Powinienem walczyć o to, by każdy Polak miał realną szansę zagłoso-



eprasa.pl 7d6992521e

wać korespondencyjnie. Zgłosiłem kilka ważnych poprawek, które zostały przez Sejm przyjęte.

Po pierwsze, jest pięć dni roboczych na to, żeby zgłosić chęć wybierania korespondencyjnego: można to zrobić telefonicznie, mejlowo lub osobiście. Druga sprawa: w sytuacji trudnej epidemicznie minister zdrowia może na terenie danego obszaru zarządzić tylko wybory korespondencyjne. Gdy wybory będą się zbliżać – a mam nadzieję, że ich termin zostanie niedługo określony – to zobaczymy, jaki jest stan epidemiczny; w których gminach, powiatach, województwach przeprowadzenie wyborów tradycyjnych będzie wiązało się z wysokim ryzykiem. Tam wybory będą tylko korespondencyjne. Dziś jednak są całe województwa, w których praktycznie nie ma zachorowań. Wszystkie osoby, które zdecydują się na wybory korespondencyjne, będą miały możliwość zagłosowania w ten sposób.

Trzecia rzecz: chciałem, żeby było tyle skrzynek, do których wrzuca się koperty z kartami do głosowa-



eprasa.pl 7d6992521e

nia, żeby było to bezpieczne. Jedna skrzynka na 750 osób.Gwarantuje to, że jeżeli ktokolwiek chce głosować korespondencyjnie – czyli w taki sposób, w jaki ja rekomenduję jako minister zdrowia – to ma taką szansę.

**Wybory będą bezpieczne? Weźmie pan odpowiedzialność za to, że nikt nie zarazi się w wyniku wyborów, jeśli odbędą się one w czerwcu, lipcu?**

Każda nasza aktywność w czasach epidemii jest obarczona ryzykiem. Nie ma możliwości, żeby powiedzieć, że nie zarazimy się, wychodząc do sklepu.

*Możemy się zarazić, idąc do galerii,* **NA ULICY,** *podczas rozmowy na spotkaniu. Tak samo jest z wyborami.*

Natomiast według mnie bezpieczniejsze są wybory korespondencyjne.

**W kwestii maseczek zmieniał pan zdanie, początkowo mówił pan, że nie są potrzebne, a potem że są nawet konieczne.**



eprasa.pl 7d6992521e

Nie zmieniałem zdania. Gdy zakażona jest jedna osoba na milion, to nasze ryzyko jest jak jeden na milion. Gdy mamy czterystu kilkudziesięciu chorych na milion mieszkańców, to ryzyko jest znacznie większe, dlatego należy nosić maseczki. To tak, jakby powiedzieć, że gdy pada śnieg, to nie rekomendujemy opon letnich. Rekomendujemy zimowe, bo to inna pora roku. Dziś mamy inną porę epidemii niż dwa miesiące temu.

**Dziś musimy nosić maseczki? Jak długo?**

Musimy je nosić w przestrzeni publicznej, by nie zakażać innych. Jak długo? Patrzmy na wskaźniki zachorowań. Czesi już poluzowali rygory noszenia maseczek. Jednak oni mają znacznie niższy wskaźnik zakaźności niż my.

**Czyli nie będzie konieczne - jak mówił pan wcześniej - noszenie maseczek, aż pojawi się szczepionka i 70 proc. osób się zaszczepi?**

Jeśli będą obszary kraju, np. województwa, gdzie nie ma ani jednego nowego chorego, to zdjęcie maseczek nie powinno wpłynąć na przebieg epidemii.



eprasa.pl 7d6992521e

**Nadal apelowałby pan do młodych ludzi, żeby trzymali się reguły dystansu społecznego?**

Zdecydowanie tak. To jest konieczne.

**W pierwszym okresie epidemii najważniejsze były respiratory, środki ochrony, szczególnie dla lekarzy. A dziś?**

Wszyscy jesteśmy bardzo zmęczeni restrykcjami. Obecnie odmrażamy gospodarkę, otwieramy salony fryzjerskie, kosmetyczne, powoli otwieramy restauracje. Bardzo ważne jest jednak, by utrzymywać reżim sanitarny i dystansowanie społeczne. Trzymając się zasad, nie redukujemy ryzyka do zera, jednak je minimalizujemy. Ważne jest, żeby mieć świadomość, że ryzyko się nie skończyło. Nadal musimy przestrzegać zasad.

**Od dwóch miesięcy cały system ochrony jest nastawiony na koronawirusa. Cierpią inni pacjenci, którzy powinni mieć badania profilaktyczne. Przekładane są badania, zabiegi. Jak „odmrozić" nie tylko gospodarkę, ale też ochronę zdrowia?**

Apelujemy, żeby pacjenci kontaktowali się z lekarzami. My nie zakazywaliśmy żadnej formy działalno-



eprasa.pl 7d6992521e

ści leczniczej, oprócz nielicznych zabiegów planowych, podczas których zużywa się dużo krwi. Często pacjenci mieli wiele obaw, nie chcieli bez potrzeby chodzić do lekarza czy na badania profilaktyczne. Są one ewidentnie potrzebne. Chcielibyśmy, by to wróciło do normalnego funkcjonowania, żeby nie było potem problemów z leczeniem innych chorób.

Jednak to nie jest tak, że ochrona zdrowia jest nastawiona tylko na koronawirusa.

> *Warto zwrócić uwagę, że* **LICZBA ZGONÓW** *w Polsce w marcu, kwietniu była mniejsza niż w tym samym czasie w latach ubiegłych.*

**Dlatego są osoby, które kwestionują, że problem koronawirusa w ogóle istnieje, skoro ogólna liczba zgonów była mniejsza np. w kwietniu 2020 niż rok wcześniej.**

Problem jest bardziej realny i namacalny, gdy popatrzymy na stosy trumien we Włoszech, Hiszpanii,



eprasa.pl 7d6992521e

Francji. To, że my nie widzimy ich w takiej ilości, że duża część szpitali covidowych jest niemal pusta, że żaden lekarz nie musiał powiedzieć: „Musi pan pozostać poza szpitalem, bo dla pana nie ma miejsca, nie ma respiratora”, pokazuje, że nasze działania były dobre, szybkie i adekwatne do sytuacji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

Fot. YouTube

# OSTRE CIENIE MGŁY

*Tekst:* **Joanna Miziołek**





eprasa.pl

*Miały być wybory i ich nie będzie. Karty do głosowania miały zabijać, a już nie są groźne.* **ANDRZEJ DUDA JEST LEPSZY NA YOUTUBIE** *niż Dawid Podsiadło. Oto siedem największych absurdów politycznych ostatnich tygodni.*

## *1.* Niedoszłe wybory, czyli nie ma winnych

Wybory korespondencyjne miały odbyć się 10 maja. W kwietniu rządzący zapewniali, że Poczta Polska jest do nich przygotowana. Wszystko miało być dopięte na ostatni guzik, ale tydzień przed planowaną datą okazało się, że Poczta Polska sobie jednak nie poradzi. Nie wiadomo też, kto odpowiada za wydrukowanie 30 mln kart wyborczych. Rząd nie chce powiedzieć. Poczta Polska nie wie. Oświadczyła tylko, że nie zlecała Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych druku kart wyborczych. Czyli póki co nie ma wyborów i nie ma winnych.



eprasa.pl 7d6992521e

## 2. Minister zdrowia rekomenduje wybory korespondencyjne, a głosuje za mieszanymi

PiS ostatkiem sił walczył, by Porozumienie – partia Gowina, z którą jest w koalicji w Zjednoczonej Prawicy, poparła w Sejmie ustawę o głosowaniu korespondencyjnym. Ale po co? Skoro kilka dni później klub PiS przygotował przecież nowy projekt ustawy w sprawie wyborów prezydenckich. Zakłada głosowanie mieszane, czyli zarówno w lokalach wyborczych, jak i korespondencyjnie. Ustawa została przegłosowana w Sejmie m.in. przez ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, który do tej pory deklarował, że przez najbliższe dwa lata rekomenduje wybory wyłącznie drogą korespondencyjną.

## 3. Już nie takie „zabójcze koperty"

Koalicja Obywatelska od początku sprzeciwiała się wyborom korespondencyjnym. Marszałek Senatu Tomasz Grodzki określił nawet karty wyborcze, które listonosze mieli roznosić po Polsce, mianem „zabój-



eprasa.pl 7d6992521e

czych kopert". Po czasie okazało się jednak, że koperty wcale nie zabijają, przynajmniej według polityków Koalicji Obywatelskiej, bo sami zaproponowali zmiany w kodeksie wyborczym, tak by mogły się odbyć wybory hybrydowe, czyli zarówno przy urnach, jak i drogą korespondencyjną.

## 4. Głosować czy nie głosować: oto Tuska jest pytanie

10 maja Donald Tusk żalił się na Twitterze, że wyborów nie będzie. Wrzucił do sieci sentymentalne zdjęcie, na którym razem z córką stoi przed wyborczą urną. „Fajna sprawa takie wybory. Było, minęło. Ale jeszcze wróci. Zdjęcie (niestety) archiwalne" – brzmiał tweet. Aż się chce spytać – jakie „niestety"? Przecież to Donald Tusk nawoływał na YouTubie, by w wyborach 10 maja nie głosować.

## 5. Kandydatka i po kandydatce

Jeszcze w czwartek Małgorzata Kidawa-Błońska odpowiadała dziennikarzom, że nadal jest kandy-



eprasa.pl 7d6992521e

Fot. Wojciech Stróżyk/REPORTER

datką na prezydenta Koalicji Obywatelskiej. Ale już wtedy czuła oddech partyjnych kolegów na swoich plecach, którzy chcieli jej rezygnacji ze startu w wyborach.

---

*Można było to wyczytać między wierszami na jej Twitterze. Bo ostatni wpis był bardzo zagadkowy: „Prowadź mnie, podążaj za mną,* **ALBO ZEJDŹ MI Z DROGI***". Kto więc mógł stanąć na drodze Małgorzacie Kidawie-Błońskiej?*

Można się domyślać, że kierownictwo Platformy Obywatelskiej, w tym szef partii Borys Budka, które szykuje dla niej zastępstwo. Największe szanse, żeby wziąć udział w wyborach prezydenckich ma póki co Rafał Trzaskowski, obecny prezydent Warszawy. Kiedy zamykamy ten numer, nadal waży się decyzja w sprawie jego kandydatury. Duża część polityków PO uważała, że pozostawienie Małgorzaty Kidawy-Błońskiej jako kandydatki na prezydenta,



eprasa.pl 7d6992521e

byłoby samobójstwem politycznym. Ale wycofanie jejteżpoczynipewneszkodynawizerunkupartiiizostanie przyjęte jako instrumentalne potraktowanie pani marszałek. Bo już teraz wielu komentatorów zaczyna Małgorzacie Kidawie-Błońskiej zwyczajnie współczuć. – Współczucie to najgorsze uczucie, jakim można obdarzyć polityka. W samej PO coraz więcej osób właśnie to czuje do Małgosi – mówi nasz informator.

## 6. Rapujący Duda, to się nie uda

Andrzej Duda wziął udział w akcji #Hot16Challenge2, która polega na zarapowaniu 16 wersów pod dowolny beat i nominowaniu do akcji kolejnych osób, które mają stworzyć swój kawałek w 72 godziny. Chodzi nie tylko o nagrywanie muzyki, lecz także o pomoc w walce z koronawirusem, bowiem wraz z rapowaną akcją ruszyła zbiórka pieniędzy na pomoc pracownikom ochrony zdrowia. I tu zaczęło zgrzytać. Swoje oburzenie wyraziła nawet Doda: „Wydaje mi się, że challenge dla artystów



eprasa.pl 7d6992521e

powstał dla artystów, żeby pomóc służbie zdrowia. Nie dla polityków, którzy powinni zrobić wszystko, żeby ta pomoc była zbędna.

*Kraj pogrążył się w największym gospodarczym kryzysie, ludzie przeżywają życiowe dramaty i nie czekają na polityków, którzy rapują.* **I TO JESZCZE TAK SŁABO** *– napisała na swoim Facebooku Doda.*

## 7. Podsiadło kontra Duda

Ale nie wszyscy mieli wrażenie, że rapujący prezydent sobie nie poradził. Paweł Rybicki, kojarzony z Beatą Szydło dawny doradca od mediów społecznościowych w kancelarii premiera, stwierdził, że to Dawid Podsiadło wypadł przy Andrzeju Dudzie słabo w akcji #Hot16Challenge2. „Na YouTubie Andrzej Duda zebrał w jedną dobę tyle odsłon, co Dawid Podsiadło w pięć dni" – chwalił prezydenta Rybicki. Jeszcze tylko brakowało, żeby napisał, że Podsiadło mógłby



eprasa.pl 7d6992521e

się uczyć rapu od Dudy. I oczywiście Rybicki naraził się na śmieszność ze strony internautów, którzy już od kilku dni tworzą memy ze słowami, które zarapował prezydent. Słynne: „Nie pytają cię o imię, walczą z ostrym cieniem mgły" jest analizowane nawet przez profesorów języka polskiego, którzy w tym zdaniu sensu, niestety, nie widzą.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

*Komentarz*

**Eliza Olczyk**

# *Trzech mężczyzn za jedną kobietę*

Platforma Obywatelska zdecydowała się na wymianę kandydata na prezydenta – twierdzi nieoficjalnie kilka mediów, przekonując, że sprawa jest przesądzona.

Co prawda, Małgorzata Kidawa-Błońska, obecna kandydatka Koalicji Obywatelskiej na prezydenta, jeszcze nie zdecydowała, że da się wymienić. Co więcej, walczy,



eprasa.pl 7d6992521e

żeby pozostać w grze, bo wycofanie się z wyborów prezydenckich oznaczałoby jej odejście w niesławie. Niewykluczone jednak, że wicemarszałek Sejmu zostanie zmuszona do ustąpienia, bo partia boi się, że jej wyborcy odpłyną do innych formacji, np. do Szymona Hołowni, co po części się już zaczęło dziać, i w ten sposób projekt Platforma Obywatelska zakończy swój żywot.

Od momentu, gdy było jasne, że wybory prezydenckie nie odbędą się 10 maja i trzeba je będzie rozpisać na nowo, kwestia kandydatury Małgorzaty Kidawy-Błońskiej stanęła pod znakiem zapytania. Kandydatka Koalicji Obywatelskiej pod koniec kampanii miała już tak kiepskie notowania (nawet 2 do 4 proc.), że grzechem byłoby nie skorzystać z okazji zesłanej przez los, aby wymienić ją na kogoś innego.

Warto podkreślić, że słabe notowania wicemarszałek Sejmu nie były wyłącznie jej winą. Platforma Obywatelska pod wodzą Borysa Budki zrobiła wiele, żeby obniżyć szanse własnej kandydatki, miotając się od ściany do ściany w sprawie wyborów prezydenckich i nie tylko – czy powinny być przesunięte o rok, czy tylko o kilka mie-



eprasa.pl 7d6992521e

sięcy, czy należy je bojkotować, czy wręcz przeciwnie, czy koperty będą zabójcze, czy niekoniecznie, czy gospodarkę należy jak najszybciej odmrozić, czy też to skandal, że rząd zaczął odmrażanie.

> *Widać też było, że pierwsze skrzypce w tej formacji grają Borys Budka i Tomasz Grodzki, marszałek Senatu, a Małgorzata Kidawa-***BŁOŃSKA JEST TYLKO NA DOCZEPKĘ**. *Ale to ona ma zapłacić za nie swoje błędy smętnym końcem kariery. Nic dziwnego, że się broni.*

Rzecz w tym, że gra podjęta przez kierownictwo partii może i tak skończyć się nie najlepiej dla formacji. Jeżeli bowiem nowym, lepszym w założeniu, kandydatem na prezydenta zostanie Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy, albo Radosław Sikorski, były szef polskiej dyplomacji, czy wreszcie sam Borys Budka (wszystkie trzy nazwiska są podobno w grze), to mimo wszystko nie ma gwarancji, że partia na tym zyska. Że



eprasa.pl 7d6992521e

fala, która obecnie pcha PO na obrzeża sceny politycznej, znowu wyniesie partię na pozycję najsilniejszej formacji opozycyjnej. Chociażby dlatego, że według najnowszego sondażu pracowni Social Changes połowa wyborców PO nie chce wymiany Kidawy-Błońskiej na innego kandydata. A czasu w tej kampanii będzie stosunkowo mało, żeby ich przekonać do nowej koncepcji.

Ciekawe też, jak ustosunkuje się Budka do nowych przepisów wyborczych. W Sejmie złożył wniosek o ich odrzucenie w pierwszym czytaniu. Po uchwaleniu przepisów groził, że Senat przetrzyma je przez 30 dni, tak jak w przypadku wyborów korespondencyjnych. Czy to oznacza, że lider PO znowu raz będzie za wyborami, a raz przeciw, w zależności od poparcia kandydata Koalicji Obywatelskiej?

Gdyby tak miało być, to żadna zmiana nie pomoże Platformie Obywatelskiej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

*Kraj*

# WKURZA MNIE NIEMOC PAŃSTWA

*Rozmawiała*

**Paulina Socha-Jakubowska**

Fot. Piotr Molęcki/East News

*Gdyby sprawa, którą pokazujemy w filmie, dotyczyła cywila, gdyby zgłosiło się kilka osób potwierdzających molestowanie, pewnie zastosowano by areszt tymczasowy. Ale ksiądz do aresztu nie trafił, nikt nie kontroluje tego, co robi, co się z nim dzieje – mówi* **TOMASZ SEKIELSKI**, *autor dokumentu „Zabawa w chowanego".*

**Szliśmy powoli do domu cudnego; By jeść winogrona w sposób arcyśmiały. Z majteczek, z ust, do ust i ust. Z rąk dziecinnych takich małych" – śpiewała przed laty Kora, także ofiara księdza pedofila. Utworem tym kończycie swój nowy film. Od początku takie zakończenie chodziło wam po głowie?**

Znałem, pamiętałem ten utwór, ale że on jest zatytułowany „Zabawa w chowanego" przypomniałem sobie, gdy wymyśliliśmy już tytuł naszego filmu. Uznaliśmy, że skoro doszło do takiego zbiegu okoliczności, byłoby dobrze, gdyby piosenka Kory zaistniała



eprasa.pl 7d6992521e

w naszym dokumencie. Spadkobiercy piosenkarki zgodzili się na wykorzystanie utworu. Bardzo im za to dziękuję.

**Ale zacznijmy od początku. Jestem po seansie.**

Jak wrażenia?

**Z filmu, oprócz porażającej ignorancji hierarchów kościelnych i bezkarności sprawców przestępstw seksualnych, zapamiętam siostrę Elżbietę. Zakonnicę, z którą konfrontuje się jeden z bohaterów. Kobietę symbol tych, którzy udawali, że nie widzą. Nie**

*Tomasz Sekielski*

Dziennikarz, pisarz, dokumentalista. Autor filmu „Tylko nie mów nikomu", poświęconego pedofilii w kościele katolickim (prawie 23,5 mln wyświetleń na YouTubie), oraz jego kontynuacji pt. „Zabawa w chowanego", którego premiera zaplanowana jest na 16 maja. Oba filmy zostały sfinansowane ze zbiórki publicznej. Współtwórcą i producentem obu był Marek Sekielski.

Fot. Piotr Molęcki/East News



eprasa.pl 7d6992521e

**wkurza pana, że gdyby nie wasze filmy, wielu dalej udawałoby, że tematu nie ma?**

Nie chciałbym przeceniać naszej roli. Pojawia się dużo artykułów w rozmaitych mediach na ten temat.

**Film dostępny za darmo na YouTubie może mieć zasięg, o jakim autorzy tekstów marzą.**

Presja mediów i determinacja w nagłaśnianiu tych spraw mogłaby być większa, ale naprawdę nie jest tak źle. Jeśli jednak pyta mnie pani, co mnie wkurza, to wkurza mnie niemoc państwa, jego instytucji.

Rok temu, po premierze „Tylko nie mów nikomu", IBRiS spytał Polaków, czy chcą komisji, która badałaby przypadki pedofilii wśród księży. 70 proc. badanych opowiedziało się za. Jarosław Kaczyński mówił wtedy, że „ani purpura, ani Nobel, ani Oscar nikogo nie uchronią przed odpowiedzialnością". A Ziobro zapowiadał: „będziemy z całą bezwzględnością żelazem wypalać pedofilię, gdziekolwiek by ona nie była".

Wciąż nie powstała państwowa komisja ds. wyjaśniania przypadków pedofilii, choć we wrześniu ubiegłego roku ustawa jej dotycząca weszła w życie. Dziś



eprasa.pl 7d6992521e

pojawiają się komentarze, że komisji nie ma, bo jest pandemia. Tyle że pandemia w Polsce rozpoczęła się dopiero w marcu.

---

> *Politycy mówią o tym, że trzeba chronić dzieci,* **WYJAŚNIAĆ KAŻDY PRZYPADEK** *pedofilii, powołać specjalny organ państwowy, a potem przez rok w zasadzie nic się nie dzieje .*

To pokazuje podejście klasy politycznej do tematu. Był przydatny, stał się osią dyskusji i politycznych sporów, po czym wszyscy uznali, że może lepiej tym się nie zajmować. I to mnie bardzo wkurza.

Poza tym mam poczucie, że państwo wciąż roztacza nieformalny parasol ochronny nad winnymi, wywierana jest presja na prokuratorów. Sprawy, w których pojawia się ksiądz w charakterze podejrzewanego o popełnienie przestępstwa seksualnego, przebiegają w dziwny sposób.

**Dziwny?**



eprasa.pl 7d6992521e

Ewidentne jest to, że ksiądz, duchowny, nie jest traktowany jak zwykły obywatel.

Gdyby sprawa, którą pokazujemy w filmie, dotyczyła cywila, gdyby zgłosiło się kilka osób potwierdzających molestowanie, pewnie zastosowano by areszt tymczasowy. Ale ksiądz do aresztu nie trafił, nikt nie kontroluje tego, co robi, co się z nim dzieje...

Nie mam poczucia, by po wstrząsie wywołanym „Tylko nie mów nikomu" coś się zmieniło. By ściganie takich przestępstw było priorytetem dla prokuratury. Co z tego, że wydłużono okres przedawnień, zaostrzono kary. To nie wystarczy. Organy śledcze muszą wykazać się zdecydowanie większą determinacją.

**Kto powinien się tego filmu bać?**

Film powstał, by pokazać dramat ofiar i zabawę w chowanego, mechanizm ukrywania sprawcy, niemoc instytucji kościelnych, państwowych. Nie robiliśmy go po to, by ktokolwiek się bał. Choć uważam, że jeden hierarcha, który w filmie jest pokazany, powinien poczuć się do tego, by się wreszcie publicznie wytłumaczyć.



eprasa.pl 7d6992521e

*Może wreszcie Watykan wyciągnie konsekwencje wobec jakiegoś polskiego duchownego w związku z ukrywaniem przez niego* **PRZESTĘPSTW SEKSUALNYCH** *popełnianych przez duchownych.*

Fot. YouTube.pl/Sekielski



eprasa.pl 7d6992521e

**Myśli pan, że to zrobi?**

To nie jest jego pierwsze zaniechanie, działanie niezgodne nawet z wewnętrznymi kościelnymi procedurami.

Może wreszcie Watykan wyciągnie konsekwencje wobec jakiegoś polskiego duchownego w związku z ukrywaniem przez niego przestępstw seksualnych popełnianych przez duchownych. To byłoby coś znaczącego. Czy tak się stanie, nie wiem...

**To może chociaż instrukcja Zbigniewa Ziobry dla prokuratorów dotycząca badania przypadków pedofilii w Kościele przestanie obowiązywać? Mówiło się o niej wcześniej, ale pewnie wielu dowie się o jej istnieniu dopiero z filmu.**

Zarządzenie, pod którym podpisał się dyrektor biura prezydialnego Prokuratury Krajowej mówi, że prokuratorzy chcąc wystąpić o dokumenty kościelne do kurii, muszą raportować o tym prokuraturze krajowej. To jasny sygnał dla prokuratorów: „patrzymy wam na ręce". Do tego, zgodnie z instrukcją, należy działać z dużą ostrożnością i dopiero w sytuacji osta-



eprasa.pl 7d6992521e

tecznej, gdy nie ma innej możliwości, występować o te dokumenty.

W filmie pokazujemy jeszcze jedną praktykę. Sprowadza się ona do tego, że prokurator udostępnia dokumentację z trwającego postępowania. Słyszymy to od adwokata ofiar, ale też od księdza, z którym spotyka się jeden z bohaterów filmu. Duchowny ten mówi: otrzymaliśmy z prokuratury komplet dokumentów i dokumenty te wysłaliśmy do Watykanu.

**Jak to?**

Biskup przez trzy lata, mając zawiadomienie rodziców, nic nie zrobił z księdzem, który miał dopuszczać się przestępstw seksualnych. Nic, oprócz tego, że go ukrywał i przenosił. I dopiero, gdy sprawa trafiła do prokuratury za sprawą bohatera naszego filmu, kiedy już wybuchła afera, rozpoczęło się śledztwo, stało się jasne, że zarzuty są poważne, że pokrzywdzonych jest więcej, dopiero wtedy kuria wystąpiła o komplet dokumentów, bo raptem wszczęła swoje postępowanie wynikające z prawa kanonicznego.



eprasa.pl 7d6992521e

*I prokurator, w imię dobrej współpracy* **PROKURATURY Z KURIĄ**, *te dokumenty udostępnił.*

Nie mówię, że to łamanie prawa. Nikt nikomu dokumentów pod stołem nie przekazywał. Ale przecież to daje możliwość przygotowania się do zeznań osobom, które być może mają coś do ukrycia. Wyobrażam też sobie sytuację, że ktoś wiedząc, w jakim kierunku idzie śledztwo, chciałby niszczyć dokumenty...

Poza tym zastanówmy się nad taką sytuacją: w kuratorium prowadzone jest postępowanie dyscyplinarne wobec nauczyciela i kurator występuje o komplet dokumentów z postępowania prokuratorskiego prowadzonego w jego sprawie równolegle. Podejrzewam, że prokurator wyśmiałby kuratora.

**Co, pańskim zdaniem, musi się zmienić, by hierarchowie, całe kurie, księża, nie byli specjalnie traktowani?**



eprasa.pl 7d6992521e

Musi zmienić się podejście państwa, trzeba zdjąć parasol ochronny, ale też myślę, że naprawdę potrzebne jest niezależne duże śledztwo, komisja, która zacznie badać problem. Czy będzie to komisja wyłoniona dzięki ustawie? Czy spełni ona oczekiwania? Nie wiem. Ale lepiej, żeby powstała, niż żeby nic się nie działo.

Czekam też na przebudzenie w kościele instytucjonalnym. Dopóki duchowni nie poczują osamotnienia ofiar, ich cierpień, rozmiaru krzywdy, która została im wyrządzona, dopóki nie zrozumieją że muszą im pomóc i jednocześnie skończyć z fałszywie rozumianą korporacyjną lojalnością, nic się nie zmieni. Jeśli nie dojdzie do rozliczeń wśród polskich hierarchów, jeśli związek zawodowy biskupów, zamiast bronić samych siebie, nie zadba o ofiary, zabawa w chowanego będzie trwała nadal.

Dlatego uważam, że potrzebne są kolejne procesy, odszkodowania przyznawane przez sądy, by Kościół zrozumiał, że chowanie głowy w piasek nie ma sensu. Tymczasem wielu hierarchów sądzi, że można przeczekać, że może znowu się uda. Myślą, że jeśli nie spotkają się twarzą w twarz z ofiarami, problem zniknie.



eprasa.pl 7d6992521e

**Dlaczego nie idziecie na całość i nie podajecie personaliów mężczyzny, który złożył wam ofertę „kasa za zrezygnowanie z filmu o pedofilii”?**

Gdybyśmy mieli nagranie tej rozmowy, podalibyśmy nazwisko. Być może rozmowa ta byłaby także zakończeniem filmu. Ale Marek [Marek Sekielski, współtwórca, producent filmu, brat Tomasza – red.] jej nie nagrał. Nie spodziewał się, że idzie na spotkanie, na którym owszem, usłyszy propozycję finansowania naszego kolejnego projektu dokumentalnego, filmu o SKOK-ach, ale w zamian za rezygnację z tematu pedofilii, „Zabawy w chowanego” czy wycięcie z niego pewnego hierarchy.

Ale mój brat dobrze zrobił, wychodząc ze spotkania, jeszcze zanim usłyszał kwotę, na jaką nas wyceniono. On też nie miał pewności, czy ktoś tego nie nagrywa, by potem zmanipulować wszystko i ogłosić, że Sekielscy są przekupni.

Nie jesteśmy.

**W ubiegłym roku, we „Wprost”, tuż przed premierą „Tylko nie mów nikomu”, przyznał pan, że film rozjechał pana emocjonalnie. Jak jest dzisiaj?**



eprasa.pl 7d6992521e

Trudno pracować nad takim tematem, odcinając się zupełnie od emocji ludzi, którzy przychodzą i zwierzają się z tak traumatycznych przeżyć. Jeśli chce się być dla nich wiarygodnym, ale też wiarygodnie oddać ich uczucia, trzeba zdjąć wszystkie filtry i chłonąć emocje jak gąbka. Myślę, że w pracy dokumentalisty, reportera empatia jest niezwykle ważna. Te emocje zostają później w głowie i chyba na jakiś czas muszę odpocząć od tematu wykorzystywania seksualnego dzieci.

**Chyba nie na długo, planujecie trzeci film poświęcony pedofilii.**

Chcemy zamknąć tę historię filmem, w którym zapytamy o to, o czym wiedział, o czym nie wiedział, co robił i czego nie robił Jan Paweł II w związku z przestępstwami seksualnymi w Kościele.

**Marzy wam się, zwłaszcza w kontekście trzeciego filmu, traktującego także o Watykanie, współpraca z jakąś platformą streamingową? Pamiętam, jak po „Tylko nie mów nikomu" mówiło się o Netfliksie.**

Prowadzimy różne rozmowy. Z jednej strony ta wizja kusi, bo zaplecze marketingowe stojące za taki-



eprasa.pl 7d6992521e

mi platformami jest olbrzymie. Ale jednocześnie mam poczucie, że stracilibyśmy pełną niezależność i swobodę twórczą, którą mamy dzisiaj. Powiem szczerze, że po zrobieniu dwóch filmów finansowanych ze zbiórki publicznej, to poczucie niezależności jest bezcenne. Więc nawet nie wiem, czy mnie do tych platform ciągnie, do wchodzenia w tryby jakiejkolwiek telewizyjnej czy filmowej korporacji, której przedstawiciele chcieliby mieć wpływ na ostateczny kształt filmu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

*Zabawa w chowanego*

Nowy film braci Sekielskich można będzie obejrzeć 16 maja, od godz. 10, w serwisie YouTube

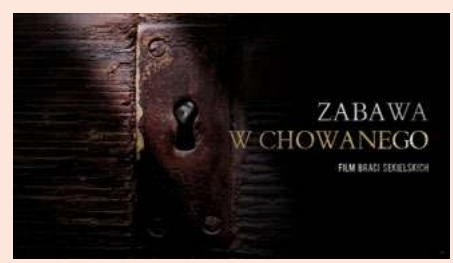




eprasa.pl 7d6992521e

*Felieton*

**Kataryna**

# *Młodzi, gniewni, niebezpieczni*

**KACPER ALEKSANDER CZECHOWICZ:**
*Baba wj...ła się w decyzję kobiecie , która nie chciała dziecka. J...ć ją nożem.*

Kacper jest studentem historii Uniwersytetu Warszawskiego i działaczem Nowoczesnej, z której listy kandydował nawet na radnego w 2018 r. „Baba” to Zuzanna Wiewiórka, działaczka Fundacji „Pro - prawo



eprasa.pl 7d6992521e

do życia", która udaremniła nieletniej dziewczynie dokonanie aborcji skarżąc na nią do jej nieświadomych niczego rodziców.

Rodzice dziewczyny zmusili ją do donoszenia ciąży, a środowiska pro-choice są teraz w żałobie po niedoszłej aborcji dziewczyny, o której sytuacji nie mają pojęcia, tak jak pewnie nie miała pojęcia Wiewiórka. Ale ona przynajmniej uratowała jedno życie i kto wie - może jej matka tego dziecka kiedyś za to podziękuje.

Tymczasem sama Zuzanna Wiewiórka stała się obiektem niewyobrażalnego hejtu, Kacper Czechowicz jest tylko jednym z licznych przykładów gróźb jakie skierowano pod jej adresem. Gróźb, którymi prokuratura powinna się zająć dużo intensywniej niż głupim hejt-rapem Korwina bo jego nikt nie bierze na poważnie, a tu różnie być może.

A Wiewiórka nie ułatwia i jeśli zagrożenia w sieci traktujemy poważnie, niektóre z jej internetowych wypowiedzi trzeba by również uznać za jeśli nie podżeganie, to przynajmniej pochwalanie czynów



eprasa.pl 7d6992521e

o charakterze terrorystycznym. Oczywiście w obronie życia.

---

**ZUZANNA WIEWIÓRKA:** *Można zabić w obronie, a jeśli aborter ma na co dzień umówionych X zabiegów, to zabicie go jest powstrzymaniem go od zabijania niewinnych. Tyle, że to temat zdecydowanie dla mądrzejszych ode mnie.*

Wiewiórka i Czechowicz to dwa ekstrema bliższe siebie niż chcieliby to dostrzec. Chciałabym wierzyć, że to tylko internetowe napinki i żadne z nich nikogo by nie skrzywdziło, ale sam fakt, że w ogóle można coś takiego napisać pod nazwiskiem i poczuć się w tym bohaterem naprawdę mnie przeraża.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

*Biznes*

# SŁOWO PREZYDENTA

*Tekst:* **Paweł Bednarz**

Fot. Andrew Rich/Getty Images



eprasa.pl 7d6992521e

*Miała być pomoc dla frankowiczów, niższy wiek emerytalny, podniesienie kwoty wolnej od podatku. Sprawdzamy, co po pięciu latach od ostatniej kampanii zostało z gospodarczych* **OBIETNIC PREZYDENTA ANDRZEJA DUDY**.

## *1.* Pomoc dla frankowiczów

W 2015 r. Andrzej Duda obiecywał, że jeśli wygra, to przeforsuje projekt ustawy, według której franki będą przewalutowane na złotówki po kursie z dnia zaciągnięcia zobowiązania. Frankowicze cieszyli się, a banki grzmiały, że położy to sektor finansowy. Zaczęła się kilkuletnia batalia sądowa, wytykanie zapisów niedozwolonych w umowach, a także gehenna sejmowa. Ostatecznie ustawa została podpisana 17 lipca 2019 r. i zakładała udzielenie pomocy z tzw. Funduszu Wsparcia tym kredytobiorcom, którzy są w trudnej sytuacji. Podpisany projekt nie zawierał Funduszu Konwersji, z którego to właśnie finansowano by przewalutowanie.



eprasa.pl 7d6992521e

Środowiska frankowiczów są zawiedzione działaniem Andrzeja Dudy. Stowarzyszenie Stop Bankowemu Bezprawiu wskazuje, że niestety prezydent nie wywiązał się z obietnicy złożonej przed wyborami, a potwierdzonej także już w trakcie pełnienia swojego urzędu.

Arkadiusz Szcześniak prezes SBB: „Niestety, ustawy złożone przez prezydenta do Sejmu nie miały już nic wspólnego z wcześniejszą obietnicą. Jedyna ustawa o tzw. Funduszu Wsparcia to nowelizacja ustawy Platformy Obywatelskiej. Umożliwia ona uzyskanie pożyczki na spłatę kredytu. Przypomina to nam słynne zdanie prezydenta Komorowskiego „Weź kredyt". Zaniechania w tym zakresie doprowadziły minimum 30 tys. rodzin do pozbawienia majątków. Nierzadko tragiczne losy tych rodzin to skutek zaniechań pana prezydenta, jak i większości parlamentarnej".

## 2. Niższy wiek emerytalny

Wiek emerytalny został podniesiony za czasów rządów PO-PSL w maju 2012 r. i miał być stopniowo wydłużany do 67. roku życia. Ustawa przeszła, żeby



eprasa.pl 7d6992521e

uratować system emerytalny, w którym coraz mniej pracujących Polaków przypada na jednego emeryta. Obniżka wieku z powrotem do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn była jednym z najważniejszych postulatów kampanii prezydenckiej Andrzeja Dudy. Obietnica została zrealizowana.

---

*Przedsiębiorcy wskazują jednak, że jest to tylko* **ODŁOŻENIE PROBLEMÓW** *demograficznych w czasie. Według Związku Przedsiębiorców i Pracodawców tę zmianę trzeba ocenić negatywnie.*

JAKUB BIŃKOWSKI, ZPP: „Prognozy zmian struktury wiekowej polskiego społeczeństwa wskazują jasno, że w perspektywie najbliższych dekad do systemu będzie wpływało coraz mniej pieniędzy, zaś wydatki na wypłaty emerytur będą rosły. Obniżenie wieku emerytalnego dodatkowo pogłębia tę dysproporcję. Żyjemy coraz dłużej i w coraz lepszym zdrowiu, państwa europejskie zmierzają zatem raczej w kierunku



eprasa.pl 7d6992521e

wydłużania okresu aktywności zawodowej niż skracania go”.

Jeremi Mordasewicz, Konfederacja Lewiatan: „Przez obniżkę emerytur kobiety będą miały niższe świadczenia. Dla przykładu: 65-letnia pani, przechodząc na emeryturę, będzie ją pobierała przez ok. 15 lat i średnio wyniosłaby 3 tys. zł. A ta, która przejdzie na świadczenie w wieku 60 lat, będzie pobierała ok. 2 tys. zł”.

## 3. Kwota wolna od podatku

– Powinna być w jak najszybszym tempie podniesiona na poziom co najmniej 8 tys. zł, co spowoduje, że choćby ci, którzy otrzymują dzisiaj najniższe emerytury czy renty, w zasadzie nie będą płacili podatku – mówił w czasie kampanii Andrzej Duda.

Już jako prezydent złożył odpowiedni projekt w listopadzie 2015 r., ale ten utknął w Sejmie. Ostatecznie kwota wolna od podatku została podniesiona rządowym projektem trzy lata później – w 2018 r. Jednak większość nie skorzystała z tych zmian. Próg pod-



eprasa.pl 7d6992521e

*Obietnica kwoty wolnej od podatku została* **ZREALIZOWANA POZORNIE**. *Zmiana nie obejmuje większości ludzi wykonujących regularnie pracę zarobkową.*

Fot. Andrew Rich/Getty Images



eprasa.pl 7d6992521e

niesiono do 8 tys. zł, ale tylko dla osób zarabiających maksymalnie ok. 670 zł miesięcznie. Taki zapis wyklucza nawet osoby zarabiające minimalną krajową. Dla reszty poziom pozostał bez zmian – 3901 zł. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców obietnicę chwali, ale jej wykonania już nie.

Jakub Bińkowski, ZPP: „Obietnica została zrealizowana pozornie. Rzeczywiste obniżenie ciężaru podatkowego dotyczy bowiem bardzo ograniczonej grupy podatników osiągających w skali roku dochody nieprzekraczające 13 tys. zł, a zatem dużo poniżej należnego za 12 miesięcy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Tym samym, zmiana nie obejmuje większości ludzi wykonujących regularnie pracę zarobkową”.

## 4. Podatek bankowy i handlowy

Pierwszy został wprowadzony 1 lutego 2016 r. Zakładał, że banki mają obowiązek przekazywać państwu co roku 0,44 proc. wartości swoich aktywów. W ciągu trzech lat banki zapłaciły łącznie 10 mld zł. Tylko w pierwszym roku obowiązywania nowa danina zjadła



eprasa.pl 7d6992521e

jedną czwartą zysku wypracowanego przez PKO BP i 20 proc. zysku Pekao SA.

Wprowadzenie podatku handlowego zablokowała Komisja Europejska. Warto jednak przypomnieć, że sama ustawa została przyjęta przez Sejm, a Andrzej Duda ją podpisał. Po kilku dniach KE wszczęła postępowanie w tej sprawie, bo uznała, że zapisy ustawy mogą faworyzować mniejsze sklepy – a to już niedozwolona pomoc publiczna. W ten sposób Sejm co roku przesuwa termin obowiązywania podatku. Ostatnio, jego zawieszenie do końca 2020 r. znalazło się w ustawie o tarczy antykryzysowej.

Jakub Bińkowski z ZPP: „Dodatkowe obciążanie wybranych branż uznajemy za szkodliwe. W przypadku podatku bankowego widać doskonale, że ostatecznie jego koszty zostały skutecznie przerzucone na konsumentów – czy to bezpośrednio w cenach poszczególnych produktów i usług (marżach banku), czy pośrednio – przez obniżenie oprocentowania depozytów”.

Jeremi Mordasewicz, Konfederacja Lewiatan: „Nie lubimy banków, nie lubimy firm ubezpie-



eprasa.pl 7d6992521e

czeniowych, to nałożymy na nich podatek. W ten sposób utrudniamy mechanizm konkurencji działający w gospodarce.

*Nakładanie tego rodzaju podatków zwiększa* **RYZYKO** *dokonywania inwestycji* **W POLSCE”.**

## 5. 500 plus

Program świadczenia 500 plus stał się jednym z najważniejszych programów nie tylko prezydenta, lecz także rządzącej partii. Stał się kartą przetargową, a także straszakiem przed opozycją, która „zabierze” dzieciom pieniądze. Warto przypomnieć, że w czasie kampanii, Andrzej Duda mówił o 500 zł na drugie i każde kolejne dziecko. Ostatecznie projekt wszedł w życie 1 kwietnia 2016 r. Od lipca 2019 r. świadczenie może pobierać każde dziecko. Tylko w 2020 r. program „Rodzina 500 plus” kosztuje budżet państwa 41,2 mld zł.



eprasa.pl 7d6992521e

Jakub Bińkowski, ZPP: „Ta obietnica została zrealizowana z nawiązką. Po ostatnich zmianach świadczenie 500 plus przysługuje na każde dziecko niezależnie od poziomu zamożności rodziny. To rozszerzenie wydaje się nieuzasadnione, lecz sam program w jego pierwotnym kształcie należy ocenić pozytywnie. Podstawową korzyścią płynącą z realizacji programu w pierwotnej formie było zmniejszenie poziomu ubóstwa wśród rodzin z dziećmi i poprawa standardu ich życia. Te rezultaty były widoczne gołym okiem niemal natychmiast po uruchomieniu transferu środków, gdy część rodzin po raz pierwszy wyjechała na wakacje”.

## 6. Repolonizacja banków

Polskie banki to już obecnie ponad połowa całego sektora bankowego. 7 czerwca 2017 r. doszło do przejęcia aktywów banku Pekao od włoskiego UniCredit. Kupującym był PZU. Wcześniej przejął też Alior Bank. Niedawno Skarb Państwa miał chrapkę na należący do Niemców mBank. Jednak niedawno podano, że nie jest już na sprzedaż.



eprasa.pl 7d6992521e

JEREMI MORDASEWICZ, KONFEDERACJA LEWIATAN: „Nie miałbym nic przeciwko repolonizacji, ale mam wiele przeciwko nacjonalizacji. Niestety nacjonalizacja banków i oddanie ich w ręce polityków niesie za sobą potencjalne ryzyko doprowadzenia do tego, że będą one finansowały działania wskazane przez tychże polityków. Wówczas kryteria biznesowe schodzą na drugi plan, a to niedobrze”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

*Biznes*

# MASECZKI GOWINA

*Rozmawiał* **Szymon Krawiec**

Fot. Archiwum Zbigniewa Gowina

*Chce tworzyć polskiego Netfliksa do treningów przed telewizorem, dostarcza dzieciom maseczki, a w jego najnowszej akcji wziął udział Michał Żewłakow i Marcin Najman. Rozmowa ze* **ZBIGNIEWEM GOWINEM**, *synem Jarosława Gowina.*

**Rozdaje pan maseczki.**

Nie wszystkim.

**A komu?**

Dzieciom z domów dziecka, małym pacjentom onkologicznym, seniorom, szpitalom.

**Co to za akcja?**

Zacząłem parę tygodni temu. Zgłosiłem się do kilku organizacji charytatywnych, żeby wspólnie zorganizować akcję dostarczania dzieciom maseczek. Ruszyliśmy ze zbiórką internetową, najpierw na ich kontach, następnie na portalu Siepomaga.pl. I tak się zaczęło. Dzisiaj wyposażyliśmy w maseczki ok. 1000



eprasa.pl 7d6992521e

seniorów, do tego jeden z oddziałów w Krakowie i dwa szpitale w innych miastach. W kolejnych dniach będą kolejne. W akcji wspiera nas wielu znanych sportowców. Pierwsze nazwiska już mogę ujawnić. Jest z nami piłkarz Marcin Żewłakow, biegaczka narciarska Ewelina Marcisz czy zawodnicy MMA i Muaythai: Marcin Najman i Rafał Simonides.

**Nie bał się pan brać Marcina Najmana do takiej akcji? To facet, który walczy w klatce i większość tych walk przegrywa.**

*Zbigniew Gowin*

32-letni syn Jarosława Gowina, do niedawna wicepremiera w rządzie Mateusza Morawieckiego. W wieku 18 lat rzucił szkołę średnią. Maturę zdał eksternistycznie dopiero jako 25-latek. Przez chwilę studiował na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Od zawsze chciał zająć się biznesem. Działa w branży nowych technologii.



eprasa.pl 7d6992521e

Wiem, że wzbudza emocje i pozytywne, i negatywne, ale ma duże serce do pomagania, no i zasięgi w internecie, a na rozgłosie nam przecież zależy, żeby trafić z akcją do największej liczby ludzi. Muszę powiedzieć, że jestem pod wrażeniem tego, jak bardzo Marcin, ale i inni sportowcy, są otwarci na pomaganie potrzebującym.

**Nie zarabia pan na tym?**

Ani złotówki.

**No ale z czegoś musi pan żyć.**

Prowadzę swój biznes z branży nowych technologii. Niedługo chcę wystartować z takim polskim Netfliksem do treningów. Ludzie wykupują miesięczny abonament i mają dostęp do setki filmów treningowych przygotowanych przez ekspertów z dziedzin sportu, zdrowia. Można ćwiczyć w domu, w trakcie podróży służbowej, na zewnątrz.

**Kto szyje maseczki?**

Głównie polskie firmy. Zbieramy oferty z rynku, wybieramy tę najkorzystniejszą pod względem ceny, jakości i certyfikatów. Często firmy dają nam je za darmo albo z dużą obniżką.



eprasa.pl 7d6992521e

**Myślałem, że szyje je dla was polska firma odzieżowa 4F, bo weszliście z nią we współpracę.**

Maseczek jeszcze od nich nie braliśmy, ale bardzo nam pomagają. Jest tam masa świetnych osób o otwartych sercach i jeśli tylko mogą, dają swoje wsparcie dla naszych potrzebujących.

---

*Dodam, że mamy ponad 30 partnerów w całej akcji. Dzięki nim w najbliższym czasie maseczki trafią do* **KILKUNASTU SZPITALI** *w różnych polskich miastach: od Krakowa po Szczecin.*

**Z maseczkami nadal jest problem? Mówi się przecież o tym już tyle miesięcy.**

Problem ciągle jest. Dyrektorzy szpitali i lekarze mówią wprost, że ich brakuje. Trzeba też pamiętać, że większe uderzenie koronawirusa może jeszcze nastąpić. Warto być przygotowanym.

**Tata wspiera pana w akcji?**



eprasa.pl 7d6992521e

Nic mu o niej nie mówiłem. O wszystkim dowiedział się z mediów. Ale mam w nim jak zwykle wsparcie mentalne, duchowe.

**Korzystał pan z tarczy antykryzysowej, którą przygotował rząd?**

Nie. Nie wnioskowałem o żadną pomoc.

**Nie uważa pan, że to zadanie rządu, żeby szpitale miały maseczki, a nie żeby syn wicepremiera musiał zbierać na nie pieniądze?**

Walkę z COVID-19 wspiera wielu, na różne sposoby. Nie tylko w Polsce, w każdym kraju. Nie czuję, że jestem w miejscu, w którym bym nie chciał być i robię coś, czego nie powinienem robić. Przeciwnie.

**Kiedyś koronawirus się skończy, maseczki będą wszędzie i co wtedy?**

Akcja z maseczkami to dopiero pierwszy etap. W drugim przygotowujemy akcję, w której w zamian za maseczkę-cegiełkę, będzie można wesprzeć konkretną osobę w potrzebie. Docelowo będziemy także pomagać m.in dzieciom, które ucierpiały z powodu kontuzji w sporcie. To temat, o którym niewiele się



eprasa.pl 7d6992521e

mówi, a to wielkie tragedie małych ludzi. Chciałbym też zachęcić firmy do organizowania takiego „Dnia Pomagania" jeden raz w miesiącu. Pomysł na taką inicjatywę pochodzi od mojego przyjaciela – fryzjera z Rabki-Zdroju, który mówi, że jak już będzie mógł otworzyć zakład, to jednego dnia będzie strzygł, ile się da, a utarg przeznaczy na cele społeczne.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

# KIEDY TARCZA NIE STARCZA



*Tekst:* **Krzysztof Oppenheim**

Fot. Shutterstock



eprasa.pl 7d6992521e

*Co zrobić, żeby uratować swoją firmę przed bankructwem? Restrukturyzować, pozywać państwo, a może skorzystać z najbardziej brutalnego rozwiązania o nazwie „***BIZNESOWY DOKTOR ŚMIERĆ***”?*

Problemy przedsiębiorców związane z zamrożeniem gospodarki zdominowały treść serwisów ekonomicznych. Żadna to jednak dla poszkodowanych pociecha: pewne jest na 100 proc., że bardzo duża liczba rodzimych firm obecnego kryzysu nie przeżyje. Nie pomoże ani tarcza, ani „dobre rady”, jak ratować się przed bankructwem, które pojawiają się często w mainstreamowych mediach. Zwykle bowiem jest to podejście bardzo naiwne, np. że wystarczy wejść w negocjacje z wierzycielami i się z nimi dogadać. Ewentualnie liczyć na systemową pomoc.



eprasa.pl 7d6992521e

## Co robić?

Niemniej jednak – czego zawsze uczę moich klientów dotkniętych niewypłacalnością – w tego typu sytuacjach nie można biernie czekać na rozwój wypadków. Pomoc finansowa zaoferowana przez rząd, czyli skorzystanie z tarczy antykryzysowej, bardzo często okaże się niewystarczająca dla uratowania danej firmy.

W niniejszej publikacji przedstawię wszystkie metody działania, jakie może podjąć przedsiębiorca,

*Krzysztof Oppenheim*

Ekspert finansowy, związany z bankowością od 1993 r. Specjalizuje się m.in. w antywindykacji, upadłości konsumenckiej, a także w pomocy podmiotom gospodarczym, które znalazły się w sytuacji braku płynności finansowej. Członek Rady Przedsiębiorców przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców. Aktywny przedsiębiorca od ponad 25 lat.



eprasa.pl 7d6992521e

aby ratować się przed bankructwem. W szczególności mam na uwadze ochronę posiadanego majątku. Bardzo często zadłużenie firmy może za sobą pociągać osobistą odpowiedzialność osób tym podmiotem zarządzających.

Zacznijmy od omówienia dwóch systemowych, sądowych działań, które – zgodnie z treścią stosownych ustaw – ma do wyboru przedsiębiorca, który utracił na dobre płynność finansową.

## *Metoda nr 1.*
## Złożenie wniosku o upadłość

Taka opcja wyda się niechybnie wyjściem absolutnie nie do przyjęcia dla tych przedsiębiorców, którzy jeszcze przed marcem tego roku świetnie sobie radzili. Jak się jednak okazuje, nawet dla takich podmiotów w niektórych sytuacjach będzie to rozwiązanie absolutnie optymalne. Będzie to miało miejsce wtedy, jeśli przedsiębiorca okazał się przezorny w okresie „przedwirusowym" i zastosował odpowiednie metody antywindykacyjne.



eprasa.pl 7d6992521e

Podstawą jest m.in. stosowanie w działalności biznesowej podmiotów o „lekkiej i bezpiecznej konstrukcji”. A także oddzielenie majątku od działalności operacyjnej danej firmy. Stosujący te zasady przedsiębiorca, który prowadzi działalność w postaci spółki komandytowej i nie „wkłada” do tego podmiotu żadnego majątku, przy ewentualnej upadłości może stracić ledwie kilka tysięcy złotych. To jest kwotę równą tzw. sumie komandytowej.

W opisanej powyżej sytuacji wejście w upadłość podmiotu prowadzącego działalność jak najbardziej ma sens. Jeśli jednak przedsiębiorca nie był na tyle przewidujący i posiada w majątku swojej firmy znaczące aktywa, ta forma będzie zupełnie nieopłacalna. Przyjrzyjmy się więc metodzie numer dwa, która także wymaga udziału sądu.

## *Metoda nr 2.*
## Wejście w postępowanie restrukturyzacyjne

Takie rozwiązanie, czyli sądowe postępowanie restrukturyzacyjne – jako ratunek przed bankruc-



eprasa.pl 7d6992521e

twem – jest obecnie najbardziej ferowane w mediach. Ale czy rzeczywiście ta droga prowadzi do sukcesu? Obawiam się, że będzie dokładnie odwrotnie. Problem w tym, że długo oczekiwana ustawa Prawo restrukturyzacyjne, która weszła w życie z początkiem 2016 r., po prostu... nie działa. Proces ten jest bardzo powolny, ogromnie zbiurokratyzowany, a na dodatek wymaga znaczących kosztów po stronie firmy, która na taki ruch się zdecyduje.

Jak to działa? W 99 proc. przypadków przedsiębiorca będzie przez pewien czas zasilał konto swoich doradców restrukturyzacyjnych i ponosił inne pokaźne koszty związane z postępowaniem. Nie posuwając się do przodu. I kiedy w pewnym momencie środki finansowe ulegną wyczerpaniu, postępowanie restrukturyzacyjne zamieni się w upadłość likwidacyjną. Dlatego też, z pełną świadomością i znajomością wielu nieudanych tego typu postępowań, najmocniej jak można, odradzam taką formę szukania pomocy przed bankructwem.



eprasa.pl 7d6992521e

*W przypadku gdy przedsiębiorca będzie liczył na odszkodowanie od Skarbu Państwa, nie może zapominać, iż* **POZWANY BĘDZIE SĘDZIĄ** *we własnej sprawie.*

Fot. Shutterstock



eprasa.pl 7d6992521e

# *Metoda nr 3.*
## Walka o odszkodowanie od Skarbu Państwa

Coraz częściej widzę publikacje na temat innej drogi działania przedsiębiorców. Uznając się za poszkodowanych nie przez wirusa, a skutki odgórnego zamrożenia gospodarki przez nasz rząd, według niektórych prawników działa powinno się skierować na państwo polskie.

Doradzają tak: Ze względu na fakt, że rząd nie zdecydował się na wprowadzenie stanu klęski żywiołowej, przedsiębiorcy będą mogli wnosić do sądu nie tylko o odszkodowanie za poniesione straty, ale także o utracone korzyści, a nawet o zadośćuczynienie. Bowiem wprowadzenie zakazu prowadzenia działalności jest możliwe wyłącznie w sytuacjach przewidzianych dla stanów nadzwyczajnych.

Moja rada: Przedsiębiorco, nie idź w tym kierunku! Widzę tu bardzo podobną sytuację do sporów frankowiczów z bankami w okresie 2015–2018. Chociaż wszystkim było wiadome, że rację mieli kredytobior-



eprasa.pl 7d6992521e

cy, niemal w każdym przypadku sądy stawały po stronie banków. Wygranymi w sprawie pozostawali także... pełnomocnicy frankowiczów, którzy obiecując sprawiedliwy proces w sądzie, narażali ich na ogromne ryzyko. Co często kończyło się dla tychże pełnym bankructwem.

W przypadku gdy przedsiębiorca będzie liczył na odszkodowanie od Skarbu Państwa, nie może zapominać, iż pozwany będzie sędzią we własnej sprawie. Dlatego też tę drogę – przynajmniej w okresie najbliższych kilkunastu miesięcy – zdecydowanie odradzam.

## *Metoda nr 4.*
## Polityk pomoże, czyli Strajk Przedsiębiorców

Podejrzanie szybko, prawie jak COVID-19, rozprzestrzenia się na cały kraj ruch pod nazwą „Strajk Przedsiębiorców". Kieruje tą akcją kandydujący na prezydenta RP – Paweł Tanajno. Już ten sam fakt powinien być przestrogą dla przedsiębiorców, którzy aktywnie w działanie tej grupy się angażują. Bo przecież nie wiemy nawet, kto za tą niby-oddolną akcją stoi... Moim



eprasa.pl 7d6992521e

skromnym zdaniem czynny udział w tym ruchu może spowodować dodatkowe problemy dla osoby, która uwierzyła w szczere intencje lidera Strajku Przedsiębiorców.

Na przykład sankcje karne, szczególnie że ostatnie pokojowe demonstracje w ramach tej akcji kończyły się zdecydowanymi interwencjami policji.

## *Metoda nr 5.*
## Usługa „Biznesowy Doktor Śmierć”

Przyznaję nieskromnie, iż ja jestem autorem tego rozwiązania. Na czym metoda ta polega? Zaczynamy więc od bezpiecznego i jak najszybszego zamykania firmy, unikając najgorszego rozwiązania, czyli ratowania bankruta. Na tym etapie „wygaszanie” działalności, nie oznacza, że udajemy się do sądu z wnioskiem o upadłość. Koncentrujemy się bowiem na tym, aby w odpowiedni sposób zabezpieczyć majątek, który nieopatrznie niegdyś włożyliśmy do tego podmiotu. Finalnie więc dążymy do „uśmiercenia” firmy, ale będącej już klasyczną wydmuszką. Nie mając środków na prowa-



eprasa.pl 7d6992521e

dzenie firmy, po prostu ją zamykamy, nie martwiąc się na tym etapie o jej przyszłe zobowiązania wynikające z zawartych umów długoterminowych.

Zabezpieczony majątek (znaczy ten wyjęty z podmiotu, który spisaliśmy na straty) będzie nam niezbędny do powrotu na rynek. Wracamy jednak w wybranym przez siebie momencie, tj. jak uznamy, iż jest już czas ku temu. Powołujemy wtedy do życia zupełnie nowy podmiot, bez historii, bez zobowiązań, bez zaległości w rozliczeniach z kontrahentami, czy też ZUS-em i Urzędem Skarbowym.

Od nowa także tworzymy tę firmę, proponując w niej pracę wybranym pracownikom. Wybranym – nie wszystkim. Może bowiem się okazać, iż na „powirusowym" rynku nie wrócimy do wcześniejszego poziomu sprzedaży, więc chcąc nie chcąc, musimy zredukować kadrę.

Podsumować tę metodę działania można poprzez takie hasło: „Ratuj majątek firmy, a nie firmę!".

Przedstawione rozwiązanie może budzić kontrowersje, jest to bowiem działanie sprzeczne z obowią-



eprasa.pl 7d6992521e

zującym systemem. Dlatego niezmiernie jest ważne, aby przeprowadzić je w sposób bezpieczny i zgodny z prawem. Za niezbędny w tym procesie uznaję udział odpowiednio dobranych fachowców, którzy nie tylko przeprowadzą ten proces sprawnie, tanio (w stosunku do innych metod działania) oraz bez narażania się na zarzuty karne. Usługa pod nazwą „Biznesowy Doktor Śmierć" wymaga w pełni profesjonalnej pomocy.

Warto na koniec podkreślić, iż absolutnie najgorszym rozwiązaniem będzie dążenie do ratowania firmy za wszelką cenę, m.in. poprzez wyprzedaż majątku osobistego przedsiębiorcy, czy też zadłużanie się na wszelkie możliwe sposoby.

Nie można też zapominać, iż wkrótce rozkwitnie cała branża pod tytułem „Pomoc przedsiębiorcom poszkodowanym przez COVID-19". I podobnie jak to miało miejsce z frankobiznesem – zdecydowana większość „doradców", bardziej zaszkodzi, niż pomoże swojemu klientowi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

*Zagranica*

# SĄD KONTRA SĄD

*Tekst:* **Sławomir Dębski**

Fot. 123RF



eprasa.pl 7d6992521e

*Zagranica*

*Niemieccy sędziowie* **POSZLI NA WOJNĘ** *z Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Stawką była suwerenność a finał starcia oznacza duże zmiany dla wszystkich państw członkowskich.*

4 maja Unią Europejską wstrząsnął werdykt niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe. Dotyczył udziału Niemiec w programie emisji bonów skarbowych przez Europejski Bank Centralny.

Zostawmy temat bonów na boku i skupmy się na meritum – mamy tu do czynienia z sytuacją, w której uzasadnienie wyroku jest ważniejsze niż sama jego sentencja. Otóż trybunał konstytucyjny państwa członkowskiego odrzucił orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu (ETS). Niemieccy sędziowie konstytucyjni orzekli, że ETS wypowiedział się ultra vires, tzn. przekroczył swoje kompetencje.



eprasa.pl 7d6992521e

Przypomnieli tym samym, że organy Unii Europejskiej, w tym ETS, mogą działać wyłącznie w granicach zakreślonych przez państwa członkowskie w Traktacie o Unii Europejskiej. Co więcej uznali, że trybunały konstytucyjne państw członkowskich Unii mają prawo do kontroli i oceny zgodności orzeczeń ETS z zakresem kompetencji powierzonych instytucjom Unii w Traktacie.

W powyższych stwierdzeniach niemieckiego trybunału nie ma niczego nowego. Art. 5 Traktatu o Unii Europejskiej mówi jednoznacznie, że „granice kompetencji Unii wyznacza zasada przyznania. Wykonywanie tych kompetencji podlega zasadom pomocniczości i proporcjonalności. Zgodnie z zasadą przyzna-

*Dr Sławomir Dębski*

analityk polityki zagranicznej, historyk, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych

Fot. Adrian Grycuk



eprasa.pl 7d6992521e

nia Unia działa wyłącznie w granicach kompetencji przyznanych jej przez Państwa Członkowskie w Traktatach (...). Wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii w Traktatach należą do Państw Członkowskich".

Niemiecki trybunał konstytucyjny odwołał się do europejskiej tradycji legalizmu. Organ władzy publicznej – a trybunał w Luksemburgu w zakresie kompetencji przekazanych mu traktatowo należy za taki uznawać – nie może powierzonych mu zadań utożsamiać ze swoimi kompetencjami. Domniemywanie kompetencji jest sprzeczne z zasadą legalizmu.

Niestety europejski Trybunał w Luksemburgu od lat miał skłonność do samodzielnego przyznawania sobie kompetencji. Tymczasem każdy organ władzy publicznej jest zobligowany do działania tylko na podstawie i w granicach prawa. Chodzi o to, aby chronić społeczeństwo demokratyczne przed sytuacją, w której władza, także sądownicza, rozszerza własne władztwo, w oparciu o dokonywaną przez samą siebie interpretację prawa. Historia uczy, że każda władza mierzy się z taką pokusą, czasami jej ulegając.



eprasa.pl 7d6992521e

Niemiecki trybunał konstytucyjny wielokrotnie już sygnalizował sędziom w Luksemburgu, że ich jurysdykcja jest ograniczona zakresem przekazanych im kompetencji, i zalecał, aby ostrożnie zbliżali się do granicy między traktatową władzą instytucji unijnych a suwerennością państw członkowskich. Ostrzeżenia te były na tyle wyraźne, że eksperci i środowiska prawnicze zaczęli uznawać niemiecki trybunał konstytucyjny za instytucję współkształtującą europejskiej ład prawny i opisywali go terminem „pluralizmu" konstytucyjnego Unii, powstającego w konsekwencji „dialogu" między trybunałami w Karlsruhe i Luksemburgu.

Dotychczas nie było jasne, co się jednak stanie, gdy sędziowie z Luksemburga zignorują ostrzeżenia sędziów niemieckich. Dziś już wiemy. Niemiecki Trybunał konstytucyjny po prostu zakwestionował ich orzeczenie. Tym samym potwierdził prawo innych trybunałów konstytucyjnych państw członkowskich do kontroli orzeczeń ETS.

W odpowiedzi sąd w Luksemburgu wydał krótkie oświadczenie, w którym, nie odnosząc się do wyro-



eprasa.pl 7d6992521e

*Zagranica*

*Wśród ekspertów* **WYBUCHŁA HISTERIA**. *Część ogłosiła „katastrofę", „koniec integracji europejskiej", inni uznali, że niemieccy sędziowie podłożyli pod UE bombę.*

Fot. 123RF



eprasa.pl 7d69925211

ku niemieckiego trybunału, przypomniał, że jest jedynym sądem władnym wydawać wyroki w zakresie prawa Unii Europejskiej, a jego orzeczenia są ostateczne i wiążą sądy państw członkowskich. Przewodnicząca Komisji Europejskiej, Ursula von der Leyen, wydała oświadczenie wspierające stanowisko sędziów z Luksemburga i zagroziła uruchomieniem wobec Niemiec procedury dyscyplinującej przewidzianej w art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej.

Wśród ekspertów wybuchła histeria. Część ogłosiła „katastrofę", „koniec integracji europejskiej", inni uznali, że niemieccy sędziowie podłożyli pod UE bombę, jeszcze inni zapowiedzieli śmierć strefy euro, kres równowagi między instytucjami europejskimi i państwami członkowskimi. Lamentowano, że niemiecki trybunał otworzył na oścież drzwi do naruszania prawa europejskiego przez państwa członkowskie. Większość tych opinii była formułowana w stanie chwilowego emocjonalnego uniesienia.



eprasa.pl 7d6992521e

*Nie jest przy tym wcale wykluczone, że niemiecki trybunał konstytucyjny po prostu pociągnął za hamulec ręczny, aby* **UCHRONIĆ PROCES INTEGRACJI** *europejskiej przed wykolejeniem.*

Niektórzy radykalni zwolennicy zastąpienia europejskich państw narodowych przez paneuropejską organizację przejmującą stopniowo coraz więcej funkcji państwa patrzyli na działalność Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z nadzieją, że ten, krok po kroku rozszerzając swoje władztwo, umożliwi postęp integracji bez konieczności reformowania traktatów i zatwierdzania tych reform w drodze referendów.

Po tym, jak w 2005 r. Francuzi i Holendrzy w referendach odrzucili Konstytucję dla Europy, trybunał w Luksemburgu wydawał się najszybszą i najbardziej perspektywiczną drogą do tego celu. Nadzieja ta rosła wraz z nasilaniem się sporów kompetencyjnych między organami UE, głównie Komisją Europejską i Par-



eprasa.pl 7d6992521e

lamentem Europejskim, a niektórymi państwami członkowskimi.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał się za sąd właściwy do rozstrzygania także takich sporów – de facto – przejmując rolę trybunału konstytucyjnego Stanów Zjednoczonych Europy. Swoją nową funkcję wyinterpretował z przepisów ogólnych Traktatu o Unii Europejskiej, własnego dotychczasowego orzecznictwa oraz cichego przyzwolenia części państw członkowskich do politycznego i prawnego „grillowania" państw Grupy Wyszehradzkiej.

Sędziowie w Luksemburgu mylnie jednak założyli, że ten polityczny kontekst oznacza także przyzwolenie na zignorowanie znaków STOP, ustawionych przez porządki konstytucyjne państw członkowskich. Były przecież inne znaki ostrzegawcze, lecz zostały zignorowane, hamulec ręczny zaciągnął niemiecki trybunał konstytucyjny.

Ursula von der Leyen w jednej w publicznych wypowiedzi stwierdziła, że jedynym sądem uprawnionym



eprasa.pl 7d6992521e

do orzekania w sprawach prawa unijnego jest ETS w Luksemburgu. To prawda, nikt tego nie kwestionuje. Niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny również tego nie podważa, ale wykorzystał okazję, aby zwrócić sędziom z Luksemburga uwagę, że ich jurysdykcja ogranicza się do spraw, które zostały Unii powierzone. Tylko te sprawy są przedmiotem prawa unijnego.

Wystąpił więc radykalnie i zdecydowanie w obronie legalizmu. Przypomniał, że prawem pierwotnym Unii Europejskiej jest umowa międzynarodowa. Właścicielami Unii są europejskie narody, reprezentowane przez demokratycznie wyłonione rządy. UE jest projektem narodów europejskich, a nie tworem interpretacji sądowej, nawet najbardziej światłego sądu. UE to coś więcej niż tradycja orzecznicza.

Trybunały konstytucyjne państw członkowskich muszą strzec udziałów poszczególnych państw w całości projektu. Mają one obowiązek powstrzymywać przekraczanie uprawnień przez organy Unii. Gdyby bowiem na nie przyzwoliły, rządy państw członkow-



eprasa.pl 7d6992521e

skich zostałyby zmuszone do współdziałania z organami UE bez legalnej podstawy prawnej, czyli sformułowanej bezpośrednio delegacji w Traktacie o Unii Europejskiej.

Zasada legalizmu, na której opiera się Unia Europejska, zyskała potężnych obrońców, są nimi trybunały konstytucyjne państw członkowskich. „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu". Warto o tym pamiętać, bo takiej woli nie można wyinterpretować na sali sądowej. Wbrew czarnowidzom uważam, że Unia Europejska i obywatele państw członkowskich tylko skorzystają na przypomnieniu reguł integracji europejskiej przez niemiecki trybunał.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

*Społeczeństwo*

# KRAJ ABSURDU, W KTÓRYM POLAK Z NATURY SWOJEJ JEST POLAKIEM

Fot. Bartek Sadowski

*Rozmawiała* **Małgorzata Fiejdasz-Kaczyńska**



eprasa.pl 7d6992521e

*Dlaczego to u nas powstały filmy Barei? Dlaczego tworzył Mrożek? Dlaczego Gombrowicz? On przychodzi do nas zawsze, gdy chcemy być nie tylko Polakami, lecz aż Polakami, i krzyczeć do świata: „**WY JESTEŚCIE GŁUPI**, my jesteśmy mądrzy”.*

Zauważyła pani, że nie ustawiłem się na tle książek? **Doceniam to.**

Zacząłem zwracać uwagę na biblioteki gości pojawiających się cyklicznie w programach, bo oglądam teraz sporo telewizji. I zauważyłem, że niektórzy z nich zawsze stoją na tym samym tle, a książka, która była odłożona – czyli zakładam, że taka, którą właśnie się czyta – leży w identycznym miejscu, co miesiąc wcześniej. Co mi przypomina pewnego polityka, który startując w wyborach, prezentował się podczas kampanii na tle pianina, mimo że nie miał nic wspólnego z muzyką. Oczywiście była też biblioteka i kwiaty. U mnie, jak widać, są owoce. Wzmacniam odporność.



eprasa.pl 7d6992521e

**Ma pan odporność na to, co widzi w programach informacyjnych?**

Czasem mam wrażenie, że oglądam political fiction.

**Juliusz Machulski, u którego zagrał pan w takim political fiction pt. „19. południk", twierdzi, że najlepsze określenie na Polaków stworzył jego znajomy Bułgar: „Wy to jesteście tacy Ruscy, co myślą, że są Francuzami".**

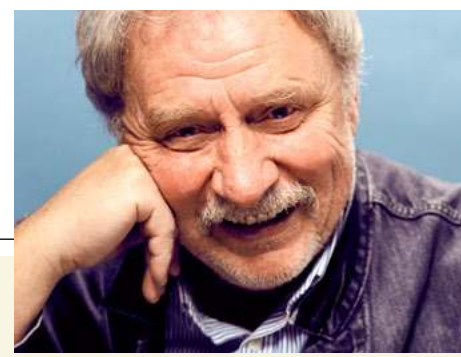

*Andrzej Grabowski*

– aktor filmowy i teatralny, absolwent PWST w Krakowie. Po studiach był związany z tamtejszym Teatrem im. Juliusza Słowackiego. Popularność przyniosła mu rola Ferdka w sitcomie „Świat według Kiepskich". Swojski wizerunek „cwanej gapy" przełamał rolą aspiranta „Gebelsa" w serialu „Pitbull" Patryka Vegi, w którego filmach regularnie występuje. Ma także na koncie role w filmach Agnieszki Holland, Wojciecha Smarzowskiego czy Marcina Wrony.

Fot. Bartek Sadowski



eprasa.pl 7d6992521e

Podoba mi się. To jak myślenie myszy, której się wydaje, że pokona górę. Zdarzyło się, że Dawid pokonał Goliata, ale to w Starym Testamencie.

**Trafiłam w internecie na dokument MSZ, w którym jest napisane, że warto „dążyć do tego, aby obcokrajowcy postrzegali Polskę jako interesujący, ale normalny kraj". Nie dziwi pana to „ale"?**

Dziwi. To znaczy jednocześnie i dziwi, i nie dziwi. Chciałbym, aby nie trzeba było używać takiego sformułowania. Polska jest normalnym krajem, a Polak, jak pisał Witold Gombrowicz, z natury swojej jest Polakiem. „Wobec czego im bardziej Polak będzie sobą, tym bardziej będzie Polakiem". Kiedy pisałem pracę magisterską o Gombrowiczu w latach 70., te cytaty bardzo mi odpowiadały. Potem nastał mroczny czas stanu wojennego, kiedy zwróciliśmy się bardziej ku Henrykowi Sienkiewiczowi, ku „Ogniem i mieczem", ku tej wielkiej historii polskiego narodu, odsuwając trochę Gombrowicza na bok. I teraz on znowu do nas przyszedł, bo będzie przychodził zawsze, gdy chcemy być nie tylko Polakami, lecz aż Polakami, i krzyczeć do



eprasa.pl 7d6992521e

świata: „Wy jesteście głupi, my jesteśmy mądrzy". Chcemy być Francuzami, kiedy z charakteru wychodzi Rusek. Nie Rosjanin, tylko Rusek. Tkwi w tym jakaś groteska zawarta w głupocie, która się nawarstwia do nadgłupoty, czasem stając się mądrością.

**Absurd jest dobrym kluczem do rzeczywistości?**

Myślę, że do polskiej szczególnie, dlatego spodobał mi się cytat, o którym wspominał Julek Machulski. Polska jest krajem absurdu. Dlaczego to tutaj powstały filmy Barei? Dlaczego tworzył Mrożek? Dlaczego Gombrowicz? Kiedy pisałem pracę magisterską, był zakazanym autorem. Miałem wstęp do czytelni zamkniętej Uniwersytetu Jagiellońskiego tylko ze specjalnym pismem ze Szkoły Teatralnej. Wypożyczałem „Dzienniki" i w 100-kartkowym brulionie formatu A4 przepisywałem skrupulatnie cytaty, których chciałem użyć do pracy.

**Na przykład: „Na Boga, udawajmy normalnych, skoro nie możemy być normalni"?**

Tych cytatów o Polsce jest masa, zapisałem cały brulion. Szczególnie zapamiętałem jeden: „naród bez



eprasa.pl 7d6992521e

Fot. Bartek Sadowski



eprasa.pl 7d6992521e

filozofii, bez świadomej historii, intelektualnie miękki, duchowo nieśmiały, naród, który zdobył się tylko na sztukę poczciwą, zacną, rozlazły naród lirycznych wierszopisów, folkloru, pianistów, w którym nawet Żydzi się rozpuszczali i tracili jad". To zdanie utkwiło mi w pamięci jako dotkliwe, przejmujące, najbardziej dotykające palicem Gombrowicza nasz kraj, który chce być Winkelriedem narodów, którego imię to czterdzieści i cztery, a powinien być zwykłym narodem, jednym z wielu, i dzięki temu byłby wspaniały.

**„Byłoby to wszystko śmieszne, gdyby nie było takie smutne", pisał Lermontow.**

Kolejny fantastyczny cytat. Ostatnio bardzo mi się spodobała taka myśl: „Bogaty nie jest ten, który posiada wiele, bogaty jest ten, który nie potrzebuje dużo". Na cóż nam bogactwa, jeżeli potrzebujemy ich jeszcze więcej i nie jesteśmy dostatecznie szczęśliwi. Szczęśliwi jesteśmy wtedy, kiedy mamy tyle, ile nam potrzeba. Jeżeli posiadamy takie wykształcenie, jakie posiadamy, i takie IQ, jakie posiadamy. Nie będziemy Einsteinem, Curie-Skłodowską i Steve'em Jobsem, chociaż



eprasa.pl 7d6992521e

byśmy nie wiem jak tego chcieli, więc nie płaczmy z tego powodu.

**Marzył pan kiedykolwiek o tym, żeby być kimś innym?**

Wykonuję zawód, który polega na bywaniu kimś innym.

---

*Aktorzy to są ludzie, którzy codziennie zdają egzamin. Codziennie jesteśmy poddani ocenie komisji, która wyrokuje: „**OOO! DOBRY JESTEŚ!**” albo: „Nie no, Andrzej, chłopie, co ty robisz?!”.*

Bujając się na tej huśtawce, pomiędzy wzlotem a upadkiem, czasem myślę: „A może lepiej było zostać szewcem, a może nauczycielem?”. Mógłbym wtedy codziennie grozić uczniom i mówić: „Wy jesteście głupsi, a ja jestem mądrzejszy” (śmiech).

**Księdzem nie chciał pan być?**

To, że chciałem być księdzem, wynikało z mojego wychowania w małym miasteczku, gdzie stoi klasztor



eprasa.pl 7d6992521e

Ojców Bernardynów z cudownym, XV-wiecznym obrazem „Ecce Homo” z Konstantynopola. Kiedy dorastałem na przełomie lat 50. i 60., ten klasztor był ostoją kulturalną miasteczka, wtedy jeszcze wsi. Będąc wzorowym ministrantem, myślałem: „chcę być księdzem, bo to jest fantastyczne posłannictwo bycie prorokiem, patriarchą, wysłannikiem niebios, który mówi ludziom, co dobre, a co złe”. No, ale przeszło mi wraz z okresem dojrzewania.

**Aktor też jest wysłannikiem?**

Kimś, kto czasem – celowo nie mówię, że zawsze – potrafi ludzi ukierunkować. Zdarzało mi się to czuć, będąc na scenie, chociaż rzadko się do tego przyznaję. Na przykład, kiedy mój brat Mikołaj Grabowski reżyserował w latach 80. „Listopad” Henryka Rzewuskiego. Bohaterami tej sztuki są dwaj bracia, jeden wychowany w Paryżu – Ludwik, którego grał Jan Peszek, drugi w Polsce. Michał, konfederat barski, wstaje o świcie, pracuje, zjada żur na obiad, modli się zawzięcie. I nagle spotyka się z bratem, który wraca z Paryża, głosi nowe, zachodnie ideolo-



eprasa.pl 7d6992521e

*Społeczeństwo*

Fot. Bartek Sadowski



eprasa.pl 7069925

gie, mało tego, odbija mu narzeczoną. Pamiętam, jak podczas tego spektaklu śpiewaliśmy pieśń konfederatów barskich: „Nigdy z królami nie będziem w aliansach, nigdy przed mocą nie ugniemy szyi, bo u Chrystusa my na ordynansach, słudzy Maryi!”. Widziałem kątem oka, że jedni ludzie wstawali z miejsc, inni wyciągali chusteczki, płakali. To było dla nich przeżycie.

Aktor to jest, odwołując się do Gombrowicza, Syfon z Miętusem w jednej osobie. Raz pokazuje piękno, sztukę, klasycyzm, a raz ohydę tego świata. Jesteśmy rozpięci pomiędzy sacrum a profanum, a ponieważ posługujemy się formą, podobnie jak Gombrowicz, to mamy przypisane do siebie gęby. Ja mam od 21 lat przypisaną gębę Ferdka Kiepskiego i noszę tę gębę bez względu na to, czy serial jest grany w telewizji, czy nie. A inny powie: „Ty masz gębę Gebelsa z „Pitbulla”.

**Albo prezesa z „Polityki” Patryka Vegi.**

Albo prezesa z „Pokotu” Agnieszki Holland. Co rola, to gęba.



eprasa.pl 7d6992521e

**Jeśli raz jest się Miętusem, a raz Syfonem, to może woda sodowa uderzyć do głowy?**

Przed tym należy się chronić i błagać Pana Boga, aby pozbyć się bąbelków, kiedy zaczynają buzować. Umieć usadzić siebie na ziemi. Kiedyś korzystałem z garderoby Witolda Rowickiego, wspaniałego dyrygenta. Historyczna garderoba, obrazy, portrety wielkich muzyków, w tym samego Rowickiego, a pod jednym z nich zdanie: „Nie staraj się zadyrygować lepiej niż inni, bo zadyrygujesz gorzej, niż potrafisz". Dało mi to do myślenia, bo może chciałbym zagrać lepiej niż Hoffman, a może lepiej niż Nicholson, niż Al Pacino?

Nie, ja nie jestem ani Hoffmanem, ani Pacino, ani Łomnickim, ani Smoktunowskim, wielkim radzieckim aktorem, którego uwielbiałem, jak byłem młody, i który przyjechał kiedyś do Krakowa z „Czajką" Czechowa. Poszedłem ją obejrzeć przekonany, że padnę na kolana z zachwytu. Po pierwszym akcie myślę: „Nic takiego nie pokazał". Po drugim: „Może w trzecim akcie zrobi coś takiego, że spadnę z krze-



eprasa.pl 7d6992521e

sła”. Też nic się nie stało. Doszedłem do domu i dotarło do mnie: „Boże, jak on genialnie zagrał. Bo nie grał, bo był”.

**Mógłby pan żyć gdzie indziej niż w Polsce? Uciec do jakiegoś bardziej „normalnego” kraju, jak pana ulubiony poeta?**

No, ale jak ten mój ukochany poeta Siergiej Jesienin wyjechał do Nowego Jorku za ukochaną [Isadorą Duncan – przyp. red.], to siedział w hotelu i pił wódkę. Bo nie mógł żyć bez knajpianych nocy spędzanych z innymi poetami na recytowaniu wierszy. Szybko wrócił.

Kiedy byłem młody, wyjeżdżałem na saksy, byłem malarzem pokojowym, pomocnikiem murarza, stolarza, zarabiającym na używany samochód. Mogłem wyjechać, ale co ja bym tam robił? Trudno mi sobie wyobrazić, żebym mógł gdzie indziej zrobić karierę w moim zawodzie. Nie ma takich przykładów oprócz naszej wielkiej aktorki Heleny Modrzejewskiej, która recytując w Ameryce alfabet, mówiła tak, że ludzie płakali ze wzruszenia.



eprasa.pl 7d6992521e

**Teraz mamy inne powody do płaczu, jak na rysunku Bolesława Chromrego: „Rok 2020 rokiem równości w przeżywaniu załamania nerwowego”.**

*Każdy rok jest rokiem załamania nerwowego, bo nie ma dnia właściwie, który* **MOŻNA PRZEŻYĆ** *w poczuciu, że człowiek jest szczęśliwy.*

Zawsze wyskoczy coś, co spowoduje, że się myśli: „Jak źle, jak niedobrze, o Boże, Boże...”. Czasem kawa smakuje, a czasem ta sama kawa jest niedobra i wtedy świat też jest paskudny. Po czym znowu przychodzi chwila, która czasem trwa pięć, czasem piętnaście minut, że coś ucieszy.

**Co pana cieszy?**

Cieszy mnie, że deszcz spadł, że przyroda się odradza, że cebulka, którą wysiałem na grządce, zaczyna rosnąć. Że jak patrzę na mapę skażenia powietrza, to widzę poprawę. Jeszcze kilka dni temu cieszyło mnie, że w polityce zaczęło się światełko pokazywać.



eprasa.pl 7d6992521e

**Nie przesadza pan?**

Jak się okazało, rzeczywiście przesadzałem. Moje nadzieje okazały się nic niewarte.

**Polska jest tak silną marką, że nawet koronawirus jej nie pokonał. Na świecie dyskutuje się o zdrowiu, a u nas - o wyborach.**

Jeśli to parcie do wyborów, a nie troska o nasze zdrowie, ma być polską marką, to ja nie chcę ani takiej Polski, ani takiej marki.

**A pan czuje się polską marką?**

Polska marka wiąże się z tym, że jest rozpoznawalna nie tylko w kraju, lecz także na świecie. A ja nie jestem rozpoznawalny nigdzie indziej poza Chicago, gdzie mnie zaczepiają częściej niż w Warszawie czy Krakowie. Zobaczyć Ferdka Kiepskiego to jest radość.

Kiedyś nie znosiłem „Kiepskich...", teraz się przyzwyczaiłem. Dwadzieścia jeden lat, prawie połowa mojego aktorskiego życia. Przyjeżdżając na plan, ubierając się w dres i siadając na fotelu, czuję, że to mój drugi dom. Wiszą te same obrazki, stoją te same meble, ten sam telewizor, podają te same obiady – pierogi,



eprasa.pl 7d6992521e

kaszankę, mielone. Trochę inaczej wyglądam, jestem starszy, chudszy, ale to nie ma znaczenia. Znaczenie ma to, że jestem w miejscu, które jest mi totalnie bliskie.

Wracając do pytania: nie jestem polską marką, jestem polskim aktorem. Gdy byłem dużo młodszy, ktoś napisał o mnie, że Andrzej Grabowski to symbol słowiańskiego seksapilu. Bardzo mnie to rozśmieszyło.

**Teraz piszą, że jest pan kołem ratunkowym filmów Patryka Vegi.**

Miło to słyszeć. Vega stworzył fantastyczny serial i film „Pitbull". Później uciekł w komedie. Nie widziałem ich, więc nie będę się na ten temat wypowiadał. Bardzo dobrym filmem „Służby specjalne" wrócił do sensacji. Ma wielu fanów i krytyków. Dużo zawdzięczam Patrykowi, to on sprawił, że nie jestem tylko Ferdkiem.

**I nie jest pan tylko aktorem, co słychać na pańskich płytach.**

Latem albo na jesieni wyjdzie moja czwarta solowa płyta. Na obwolucie pierwszej [„Mam prawo... Czasa-



eprasa.pl 7d6992521e

mi... Banalnie” – przyp. red.] napisałem kilka zdań, tłumacząc się z tego, dlaczego śpiewam, bo przecież nie umiem śpiewać, jestem amatorem. Napisałem, że tym, którym ta płyta się nie podobała, postaram się jakoś to wynagrodzić. Może zacznę malować? Parę tygodni potem dostałem e-mail od Piotra Najsztuba o treści: „Panie Andrzeju, kupiłem Pańską płytę, wysłuchałem w całości. Proszę zacząć malować”.

**I zaczął pan?**

Jeszcze nie maluję, ale od lat przyjaźnię się ze znakomitym malarzem Janem Wołkiem, więc może coś z tego wyniknie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

*Społeczeństwo*

Fot. Braulio Jatar/SOPA Images/Sipa USA/Features/East News

# ŚWIAT NA OPAK WYWRÓCONY

*Rozmawiała:* **Małgorzata Fiejdasz-Kaczyńska**



eprasa.pl 7d6992521e

*Paradoksy, sprzeczności, absurdy – nie wiadomo: śmiać się z nich czy płakać? Walczyć czy ignorować? Jak żyć, żeby nie zwariować? Zapytaliśmy o to psycholog społeczną* **DR MAŁGORZATĘ GODLEWSKĄ**.

**„Rok 2020. Napisał: Steven King. Reżyseria: Quentin Tarantino" - głosi popularny mem. Świat stanął na głowie?**

Napływa do nas wiele różnych, często sprzecznych komunikatów dotyczących pandemii. Eksperci powołują się na odmienne badania, niektórzy bagatelizują zagrożenie nowym wirusem, twierdząc, że jest mistyfikacją. Na to nakłada się sytuacja polityczna w Polsce. Mówienie, że „świat stanął na głowie" wydaje się próbą poradzenia sobie z nadmiarem informacji, których wiarygodność trudno ocenić.

**Przekarmiliśmy się wiadomościami o koronawirusie i odchorowujemy?**



eprasa.pl 7d6992521e

*Społeczeństwo*

Człowiek jako istota społeczna ma tendencję do tego, żeby starać się zdobyć jak najszybciej jak najwięcej informacji, dzięki którym uda mu się uprościć skomplikowaną rzeczywistość. Zdarza nam się wówczas posługiwać skrótami myślowymi, które mogą zwodzić na manowce, a o to nietrudno w dobie mediów społecznościowych. Udowodniono, że częściej powielamy nieprawdziwe informacje, jeżeli pochodzą od osoby, którą lubimy lub uważamy za autorytet. Robimy to bezrefleksyjnie, bo weryfikacja wymagałaby czasu, zaangażowania, uwagi – a tych brakuje.

*Małgorzata Godlewska*

Psycholog społeczny, trener grupowy i coach. Pracuje w Katedrze Metodologii Badań Psychologicznych na Wydziale Psychologii SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego w Warszawie. Współredaktorka książki „Poznawcze i afektywne mechanizmy intuicji".

Fot. Bartosz Szymański



eprasa.pl 7d6992521e

**Jaką pozycję przyjąć wobec świata złożonego z absurdów, żeby nie stracić gruntu pod nogami?**

Odciąć się od źródeł szumu informacyjnego. To nieprawda, że im więcej danych zbierzemy, tym będziemy mądrzejsi i łatwiej dokonamy wyborów. Wręcz przeciwnie, im więcej opcji, tym bardziej czujemy się zagubieni. Znakomicie opisuje to Barry Schwartz w książce „Paradoks wyboru. Dlaczego więcej oznacza mniej". Ograniczenie przeglądania wiadomości do dwóch, a nawet jednego razu dziennie pozwoli podreperować zdrowie psychiczne.

**Jednego dnia słyszeliśmy, że będą wybory, drugiego okazywało się, że już były, ale w zasadzie to ich nie było...**

To podważa wiarygodność instytucji państwowych i sprawia, że tracimy do nich zaufanie. Osoby o nie do końca sprecyzowanych opiniach miały w tej sytuacji jeszcze większy zamęt w głowie. U pozostałych wystąpiła polaryzacja poglądów, czyli najchętniej dostrzegali te, z którymi się zgadzali. Zgodne z ich sympatiami politycznymi.



eprasa.pl 7d6992521e

**Inny absurd: słychać retorykę wojenną, że koronawirus to wróg, ale jego niewidzialność czyni tę „wojnę" paradoksalną.**

Niedawno był przepiękny weekend i można było zobaczyć, jak Polacy tłumnie ruszyli nad morze czy nad Wisłę. Zachowywali się jak gdyby nigdy nic. W tej sytuacji ludzie, którzy siedzą w domach, zaczynają się zastanawiać: może to ze mną jest coś nie tak, skoro pozostali swobodnie wszystko traktują? Pojawia się kolejny sprzeczny komunikat – trzeba używać maseczek, bo jest zagrożenie, a z drugiej strony luzuje się obostrzenia w ramach „odmrażania gospodarki". Znowu zamęt – nie do końca wiadomo, czy walczyć i z kim walczyć.

**Przechodzić nad brakiem logiki do porządku dziennego?**

Z literą prawa nie ma co dyskutować. Co do reszty – nie poświęcałabym temu wiele uwagi. Podeszłabym do tego na zasadzie, że więcej możemy zyskać, nosząc maski. Bo wprawdzie lepiej się oddycha bez nich, ale gdyby jednak się okazało, że są skutecznym sposobem



eprasa.pl 7d6992521e

ograniczającym rozprzestrzenianie się wirusa, to co szkodzi je nosić? Rozmowa o czynnikach, na które nie mamy wpływu, jest jałowa. Jeśli widzę za oknem, że pogoda jest beznadziejna, to z dyskusji o tym nic nie wynika. Upewnianie się w postrzeganiu rzeczywistości jako niestabilnej, niepewnej, niezrozumiałej może skutkować spadkiem nastroju. U części osób, które mają np. obciążenia genetyczne lub inne zmartwienia, może pojawić się nawet depresja, a przynajmniej gorsze samopoczucie, bezsenność.

*To obniżenie funkcjonowania psychospołecznego obserwujemy już teraz. Maluje się z tego* **OBRAZ NIEPOKOJĄCY** *w długofalowej perspektywie, ale, paradoksalnie, może być wartościowy pod względem psychologicznym..*

**Jak to?**

Rozmawiałyśmy o tym, że początkowo ludzie chłonęli informacje o tym, co się dzieje, żeby rozpoznać



eprasa.pl 7d6992521e

nową sytuację. Nastąpił przesyt. Po pierwszym, nerwowym okresie zamieszania, musieliśmy wypracować nowe metody funkcjonowania – zarówno rodzinnie, jak zawodowo – i okazaliśmy się w tym niezwykle kreatywni. Ludzie często boją się zmian, ale one zazwyczaj stają się burzliwym przyczynkiem do rozwoju. Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że jeśli chodzi o zdalne prowadzenie zajęć dla studentów, to czuję się już niemal ekspertką. Zapisuję to sobie na korzyść tego okresu. Wiele osób wspiera potrzebujących w tych trudnych czasach, i to też jest przeciwwaga dla czarnego obrazu, który wcześniej odmalowałam.

**A na poziomie osobistym?**

To zależy od tego, jak wygląda moje życie rodzinne czy partnerskie. Pandemia wywołała potrzebę, a nawet konieczność refleksji, bo wylądowaliśmy na bocznych torach kolein, którymi zwyczajowo jechaliśmy. Jeśli jestem sam(a), to być może to dobry czas, żeby zastanowić się, czy taka sytuacja na pewno mi odpowiada, a jeśli nie, to jak mogę spróbować to zmienić. Z kolei jeśli nie umiem już dłużej wytrzymać w domu z rodziną, to co nie



eprasa.pl 7d6992521e

gra? Czy jestem w związku, bo tak się wydarzyło i nigdy się nad tym głębiej nie zastanawiałam? Co nas ze sobą trzyma? Proponuję wypracować przestrzeń na to, żeby móc porozmawiać na tematy, na które wcześniej nie było

## *Życie w czasach absurdu – krótka instrukcja obsługi*

1. Odetnij się od szumu informacyjnego. Przeglądaj wiadomości maksimum dwa razy dziennie.
2. Nie wierz informacjom tylko dlatego, że przekazuje je osoba, którą lubisz. Ufaj wiarygodnym i sprawdzonym źródłom.
3. Pogódź się z tym, że na pewne sprawy (np. termin wyborów) nie masz wpływu. Skup się na tym, co zależy od ciebie, np. na relacjach.
4. Zejdź ze skali makro do mikro – zadzwoń do przyjaciół, pomagaj innym, wzmocnij siatkę znajomych.
5. Skonfrontuj się z trudnościami w relacjach rodzinnych. Lepiej przegadać problemy teraz, niż czekać aż bomba z opóźnionym zapłonem wybuchnie.
6. Zadbaj o higienę fizyczną (dieta, ruch) i psychiczną. Niektóre absurdy można zdetonować za pomocą żartów.
7. Zrób kilka planów na przyszłość – takich, które poprawią humor. Realnych, nie absurdalnych.



eprasa.pl 7d6992521e

czasu, a które mogą okazać się fundamentalne dla nas i naszych relacji.

**Ważne pytania, gdyby nie to, że jesteśmy zmęczeni i nic nam się nie chce. Najchętniej byśmy poszli spać.**

Zmiany, także w obrębie relacji, są obciążające. Przemęczenie, przytłoczenie psychiczne mogą skutkować tym, że reagujemy ucieczkowo. „Nie chcesz teraz rozmawiać?" „Nie". „To może trochę później?" „No, może...". Zachęcam, żeby udało się wykrzesać z siebie choć trochę chęci do tego, by uczynić życie lepszym, szczęśliwszym. Jestem zwolenniczką konfrontowania się z trudnymi sprawami, co w długofalowej perspektywie przynosi ulgę i korzyści.

**Na przykład jakie?**

Przede wszystkim bycie ze sobą w zgodzie, co zazwyczaj skutkuje lepszym samopoczuciem psychicznym, a często również i fizycznym. Nierozwiązane sprawy zabierają część życiowej energii. Rozwiązując problemy, odzyskujemy nasze zasoby poznawcze i emocjonalne. Krótko mówiąc: mamy więcej energii i czujemy się lżej.



eprasa.pl 7d6992521e

**Zabawa pod tytułem „Co zrobię, jak to wszystko się skończy?" - poleca pani? Warto planować?**

Jak najbardziej, tylko trzeba starać się to urealnić. Nie snuć od razu wizji wycieczki dookoła świata, która może być bardzo trudna do zrealizowania. Marzenia dodają energii, radości, poprawiają funkcjonowanie tu i teraz. Warto z nich budować konkretne plany. Można zagrać też i w taką grę, by wypisać kilka punktów, co pozytywnego wydarzyło się w okresie pandemii. Podobnie jest ze wspominaniem pozytywnych wydarzeń. Osoba, która wikła się w negatywną przeszłość, ma fatalistyczne podejście i nie planuje przyszłości, zdecydowanie gorzej funkcjonuje.

**Jakich poręczy życiowych się złapać, kiedy żyjemy w stanie niepewności, zawieszenia?**

W pierwszym odruchu powiedziałabym, że tymi poręczami są przyjaciele, bliscy, rodzina. Pytanie, czy posiadamy taki krąg wokół siebie? Ludzie pytani na łożu śmierci o to, co chcieliby zmienić w życiu, które dobiega końca, zazwyczaj nie odpowiadają, że zarobić jeszcze więcej pieniędzy, tylko poświęcić więcej czasu



eprasa.pl 7d6992521e

rodzinie, przyjaciołom, wzmacnianiu relacji. Jeśli czujemy, że wsparcie społeczne jest niewielkie, pomóc może psychoterapeuta, psycholog.

*A może to dobry moment na to, żeby zacząć wokół siebie budować* **SIEĆ WSPARCIA** *społecznego?*

**Jest pani autorką prac na temat intuicji. Jaką ona ma do odegrania rolę?**

Intuicja odwołuje się do naszej pamięci długotrwałej i informacji, które są tam zapisane, ale do których nie mamy świadomego dostępu. Upraszczając, w umyśle tworzy się tzw. sieć skojarzeń, dzięki której zyskujemy poczucie bliskości i na tej podstawie podejmujemy decyzje. Pod warunkiem rzecz jasna, że nie ignorujemy swoich odczuć. Dzięki temu między innymi jesteśmy w stanie dokonywać lepszych wyborów i lepiej odczytywać, czy czyjeś intencje są szczere. To ważny sygnał, gdy – jak mówiłyśmy – jesteśmy rozedrgani emocjonalnie z powodu zakłóceń informacyj-



eprasa.pl 7d6992521e

nych. Kiedy człowiek się wyciszy, stanie się bardziej uważny na siebie i innych, ma większą szansę na korzystanie z dobrodziejstw intuicji. Warto ćwiczyć uważność.

**Co to znaczy ćwiczyć uważność?**

Obserwować siebie i otoczenie, wyłapywać subtelne zmiany w przestrzeni wokół nas, ale również w emocjach. Można też na przykład spytać siebie, co dla mnie dzisiaj było ważne? Jaka wymiana zdań? Jakie emocje dominowały? Jak oceniam relacje z najbliższymi w danym dniu? Można ustawić „przypominacz" w telefonie, który kilka razy dziennie zapika i przypomni, żeby zapisać te emocje, które właśnie przeżywamy. Jak dużo uzbiera się negatywnych? Bo jeśli na dziesięć pomiarów w ciągu dnia osiem wykaże, że byłam wściekła, zła, smutna, to sygnał, że warto coś zmienić. Nie twierdzę, że jesteśmy wszechmocni, ale my też projektujemy swoje życie. Prosty przykład: mogę częściej się uśmiechać do siebie w lustrze. Po pierwsze mięśnie się wówczas napinają w taki sposób, że mózg dostaje informację: „Jestem zadowolony"



eprasa.pl 7d6992521e

i następuje sprzężenie zwrotne. Po drugie, jeśli chodzę skrzywiona i markotna, to dlaczego ktoś ma się uśmiechać do mnie?

**Wyszłyśmy od absurdu i na nim skończymy: jak inni będą wiedzieli, że się do nich uśmiecham, skoro mam usta zasłonięte maską?**

Jeżeli czuję radość, to uśmiechają się też oczy – świadczą o tym zmarszczki, które się wokół nich tworzą. Nie jest to tak wyrazisty sygnał jak wówczas, kiedy widoczne są usta, niemniej myślę, że nawet jeśli ktoś tego nie zauważy, to moje ciało odbierze ten sygnał i zrewanżuje mi się poczuciem szczęścia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

# SYMULANT

*Może byłoby lepiej, gdyby zachorował na koronawirusa. W jego grupie wiekowej umieralność wynosi niecałe pięć procent. Jako pacjent z COVID-19 trafiłby do szpitala i miałby spore szanse, aby wyzdrowieć.* **A TAK UMARŁ** *w więziennej celi jako symulant.*



*Tekst:* **Ewa Ornacka**

Fot. 123RF



eprasa.pl 7d6992521e

Krzysztof Siwek ze Szczecina właśnie skończyłby 44 lata. Pół roku temu został ojcem. – Staraliśmy się o dziecko od 19 lat, więc nasza radość była ogromna – opowiada jego życiowa partnerka Edyta. – Krzysztof miał do odbycia wyrok 15 miesięcy pozbawienia wolności za jakąś sprawę, do której się nie przyznawał, więc nawet nie znam szczegółów. Ważne, że chciał uporządkować swoje życie. W sierpniu ubiegłego roku sam zgłosił się do zakładu karnego. W pracy dostał urlop bezpłatny – był monterem rolet. Mówił, że postara się o warunkowe zwolnienie i wróci do nas cały i zdrowy. Nasza córka urodziła się, gdy on był już w zakładzie karnym. Trzymał ją na rękach zaledwie trzy razy.

Podczas pandemii wszystkie odwiedziny w więzieniach zostały wstrzymane. Edyta i Krzysztof mieli ze sobą kontakt telefoniczny. – Teraz wszyscy martwimy się o swoich bliskich, to normalne, ale on wręcz panicznie bał się o naszą córkę i moje bezpieczeństwo – opo-



eprasa.pl 7d6992521e

wiada kobieta. – Tymczasem ja denerwowałam się o niego, że tak strasznie wszystko przeżywa. „Po co ty się tak nakręcasz?” pytałam, a on dalej swoje, aż w końcu koledzy z celi wyłączyli mu telewizor.

Wymioty i promieniujący od pleców ból w klatce piersiowej wystąpiły znienacka. Krzysztof Siwek nie był w stanie dotrzeć do karetki o własnych siłach, zanieśli go do niej więźniowie. Wieczorem 25 marca, eskortowany przez funkcjonariusza służby więziennej, trafił na SOR do szpitala w Koszalinie. Zrobiono mu EKG i morfologię, zbadano m.in. troponiny sercowe – białka wchodzące w skład komórek mięśnia sercowego, których podwyższone stężenie we krwi wskazuje na zawał. Chory spędził w szpitalu trzy godziny.

„W chwili obecnej pacjent nie wymaga leczenia szpitalnego i może przebywać w zakładzie karnym” – czytamy w wypisie podpisanym przez lekarza bez specjalizacji (jeśli podpisał go rezydent lub lekarz z niewielkim doświadczeniem, to w praktyce powinien być tam drugi podpis – osoby, która zaakceptowała takie postępowanie i wypis pacjenta z SOR).



eprasa.pl 7d6992521e

Mężczyzna wrócił do swojej celi, ale fatalne samopoczucie znów dało o sobie znać. – W zakładzie był następnego dnia przebadany przez lekarza i zaczął otrzymywać przepisane leki – informuje ppłk Elżbieta Krakowska z Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

*– Od więziennego lekarza miał usłyszeć: „Nie symuluj" – relacjonuje partnerka Krzysztofa Siwka. – Dostał tabletki przeciwbólowe i nasenne, po których* **CZUŁ SIĘ JESZCZE GORZEJ**, *więc je odstawił.*

Prosił o karetkę i powtórne przewiezienie do szpitala, na co funkcjonariusz oświadczył: „Skoro osadzony śpi na górnym łóżku, to znaczy, że nic mu nie jest".

Szóstego dnia obudził się o piątej, wciąż miał dreszcze, więc nałożył kurtkę zimową. Chwilę potem zachwiał się i upadł. – Był natychmiast reanimowany przez funkcjonariuszy, aż do przybycia zespołu pogotowia ratunkowego, lecz niestety nie udało się przy-



eprasa.pl 7d6992521e

wrócić mężczyźnie funkcji życiowych – stwierdza ppłk Krakowska.

O 6.10 lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. „W mojej ocenie wymaga [denat – przyp. red.] sekcji zwłok. Brak chorób przewlekłych" – napisał w karcie informacyjnej.

## Zmarli czekają w kolejce

W sprawach takich jak ta nikt nie przesądza z góry, kto popełnił błąd i na jakim etapie. Decydujący głos należeć będzie do prokuratury. – Ustalenie przyczyny zgonu będzie miało kluczowe znaczenie – tłumaczy prokurator Ryszard Gąsiorowski z Prokuratury Okręgowej w Koszalinie.

Jeżeli więzień zmarł na zawał, to śledczy z pewnością podniosą, że troponiny sercowe zbadano w szpitalu tylko raz, a nie – jak to jest w zwyczaju przy bólach w klatce piersiowej – dwa razy, niezależnie od wyniku EKG. Z doświadczeń kardiologów wynika, że przy zawale pierwsze troponiny czasem wychodzą dobrze, dopiero później wskaźnik jest wyższy. Aby mieć pew-



eprasa.pl 7d6992521e

ność, badanie powtarza się po czterech godzinach, a Krzysztofa Siwka wypisano ze szpitala już po trzech. Ale to nie musiał być zawał, ale np. rozwarstwiający się tętniak aorty piersiowej.

– Problem w tym, że nie wiemy, jak długo trzeba będzie czekać na wyniki autopsji – uściśla prokurator Gąsiorowski. – W czasach pandemii koronawirusa sekcje zwłok przeprowadzają wyznaczone prosektury w kraju i, niestety, żadna w naszym regionie. Zmarli czekają w kolejce. Dopiero po ustaleniu przyczyny zgonu zostaną powołani biegli, których rolą będzie wskazanie, na jakim etapie i czy w ogóle popełniono błąd, skutkujący śmiercią więźnia.

Ból, strach, niedowierzanie. Nie tylko takie emocje towarzyszą bliskim zmarłego.

– Nie zdążyliśmy z Krzysztofem załatwić spraw urzędowych związanych z uznaniem ojcostwa. Nie wiem, czy jako konkubina w ogóle będę mogła odebrać z prosektorium jego zwłoki i kiedy będę mogła go pochować. Podobno sekcja odbędzie się w Szczecinie, potem ciało znów ma trafić do Koszalina, gdzie go



eprasa.pl 7d6992521e

*Społeczeństwo*

*W polskich zakładach karnych i aresztach śledczych przebywa ponad 70 tys. osadzonych. O większości z nich* **ŚWIAT CHCIAŁBY ZAPOMNIEĆ**, *szczególnie teraz*

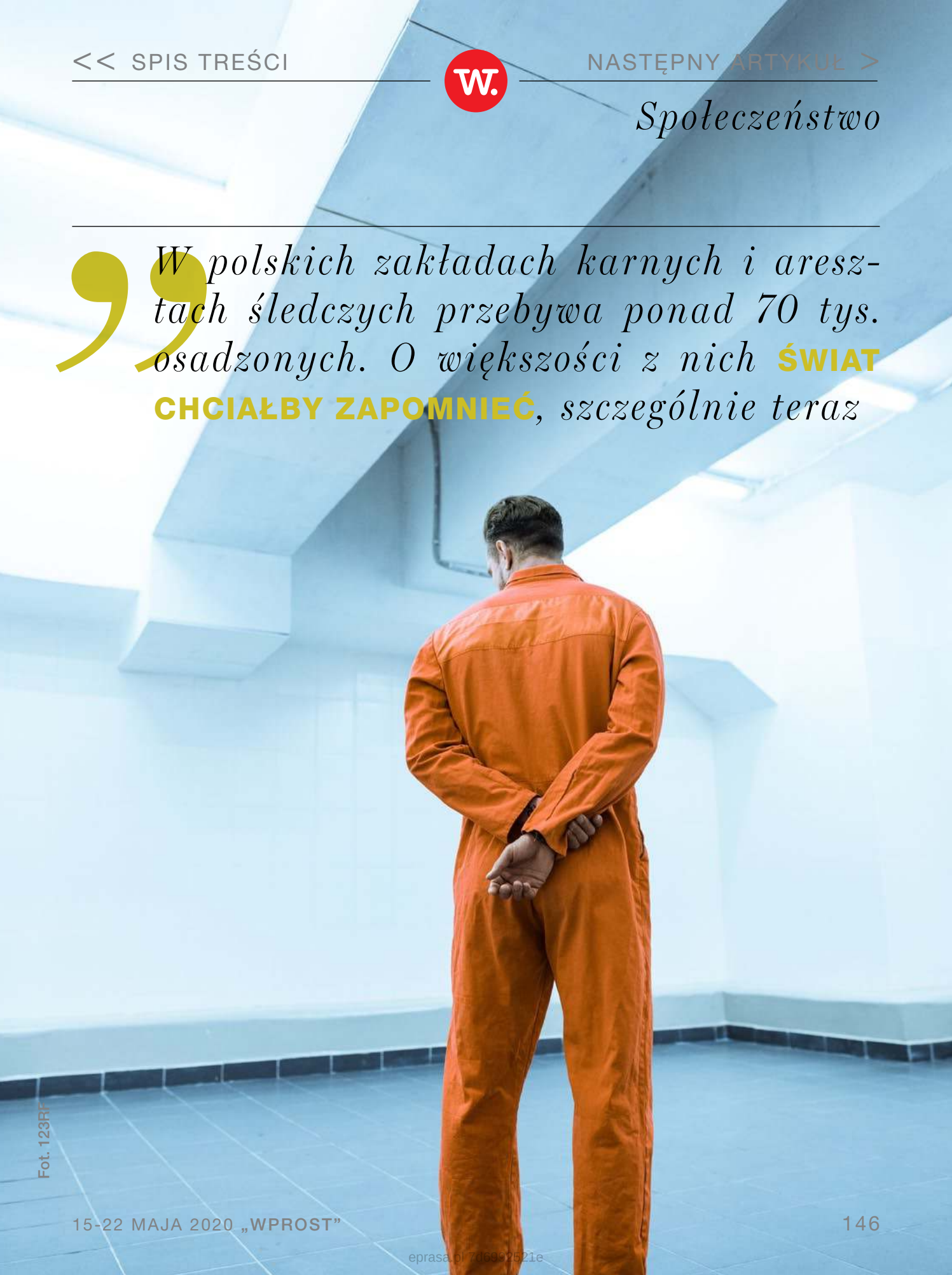

Fot. 123RF



eprasa.pl 7d69c2521e

pochowają na koszt państwa, bo nie był ubezpieczony. A jeśli uprę się, by go pochować na własny koszt, to muszę zapłacić za ponowny transport zwłok do Szczecina. Czuję się zagubiona, przerażona, nie wiem, od czego mam zacząć życie bez niego – wyliczała jeszcze niedawno pogrążona w żałobie kobieta.

## Kogo obchodzi los więźniów

Opinia publiczna niespecjalnie przejmuje się skazańcami i losami ich rodzin. Owszem, jeśli do więzienia trafia skorumpowany polityk, bankier aferzysta lub przyłapany na jeździe „pod wpływem" celebryta, temat budzi emocje i trafia do serwisów informacyjnych.

W polskich zakładach karnych i aresztach śledczych przebywa ponad 70 tys. osadzonych. O większości z nich świat chciałby zapomnieć, szczególnie teraz, gdy wszystkim rządzi strach przez chorobą i śmiercią.

Poza tym mało kto wierzy, że pobyt w więzieniu nie musi zmieniać człowieka na gorsze i że za kratami mogą przebywać ludzie, którzy nigdy nie powinni byli tam trafić, jak przed laty np. Roman Kluska – twórca



eprasa.pl 7d6992521e

spółki giełdowej Optimus SA, niesłusznie oskarżony o gigantyczne wyłudzenia VAT, czy szefowie Stoczni Szczecińskiej, okrzyknięci malwersantami i grabarzami przemysłu stoczniowego (oczyszczeni z win dopiero po latach).

– Mitem jest przeświadczenie, że więzienia pękają w szwach od samych zabójców, zwyrodnialców i społecznej patologii – przekonuje Beata Krygier, prawnik i była aplikant sądowa, która spędziła za kratami ponad 2,5 roku za oszustwa. To bohaterka mojej książki pt. „Skazane na potępienie", uniewinniona ostatecznie od głównego zarzutu wyłudzenia 400 tys. zł.

– Dzisiaj w więzieniach można spotkać lekarzy skazanych za wykonywanie aborcji, prawników, sekretarki i świetnie wykształcone nauczycielki, które popełniły przestępstwo najczęściej na skutek skomplikowanej sytuacji rodzinnej – wylicza była aplikant sądowa. – Połowa kobiet, które spotkałam w areszcie i więzieniu, niczym nie przypominała patologii. One nie zasługują na to, by je stygmatyzować do końca życia.



eprasa.pl 7d6992521e

## Jest człowiek, a jakby go nie było

Państwo nie ułatwia startu w życie ludziom po wyrokach, np. poprzez pomoc w znalezieniu pracy, tymczasem z wpisem o karalności naprawdę o nią niełatwo. – Jeżeli człowiek nie ma wyboru alternatywnych, legalnych sposobów zarabiania pieniędzy niż te, za które trafił do więzienia, zawsze wróci do przestępstwa – twierdzi były handlarz narkotyków Rafał Ch., pierwowzór filmowej postaci Czarnego z „Młodych wilków".

– Oficjalne statystyki Służby Więziennej wskazują, że ponad 50 proc. skazanych na więzienie w zawieszeniu wraca do przestępstwa już w pierwszym roku po uprawomocnieniu się wyroku, a ponad 25 proc. popełnia kolejny czyn zabroniony w ciągu pięciu lat od pierwszego wyroku – alarmuje Izabela Jarczewska ze Stowarzyszenia Inicjatywa Obywatelska Pro Civium, które od ponad dwóch lat wyręcza aparat państwowy, pomagając byłym więźniom w znalezieniu zatrudnienia. – Nie można udawać, że tych ludzi nie ma. Spychanie ich na margi-



eprasa.pl 7d6992521e

nes społeczny nie pomaga w powrocie do normalności.

Państwo nie spieszy się też z naprawianiem krzywd wyrządzonych przez aparat ścigania i wymiar sprawiedliwości osobom niesłusznie skazanym. – Wniosek o przyznanie mi renty specjalnej utknął na biurku premiera wiele miesięcy temu i już przestałem wierzyć, że w najbliższym czasie ktokolwiek się nad nim pochyli – mówi Arkadiusz Kraska, wypuszczony przed rokiem przez Sąd Najwyższy z więzienia. W wyniku zbrodni sądowej mężczyzna spędził za kratami blisko 20 lat za podwójną mafijną zbrodnię, której nie popełnił (jego sprawę opisaliśmy we „Wprost”).

Arkadiusz Kraska od roku czeka na wyznaczenie terminu nowego procesu, który ostatecznie oczyści go z zarzutów. Postawiono je przed laty na podstawie sfałszowanych przez policję dowodów i kłamliwych zeznań świadków incognito.

Pobyt w więzieniu zniszczył mu rodzinę, pozbawił młodości i zdrowia. Psychiatrzy zdiagnozowali u niego



eprasa.pl 7d6992521e

zespół stresu pourazowego (występujący m.in. u żołnierzy powracających z rejonów objętych wojną). Ostre ataki chorobowe prowadzą do utraty oddechu, omdlenia, mogą przypominać zawał.

*– Lekarze uznali, że na razie do żadnej pracy się nie nadaję, ale orzecznik był mądrzejszy od psychiatrów i stwierdził, że grupa inwalidzka* **MI SIĘ NIE NALEŻY** *– mówi wrobiony w dożywocie.*

– Nawet refundacja leków mi nie przysługuje, chociaż cukrzycy i nadciśnienia też dorobiłem się w więzieniu. Nieraz odnoszę wrażenie, że państwo, które złamało mi życie, przeprowadza na mnie swoisty test, czy i jak długo zdołam przeżyć bez pieniędzy. Znajomi chcieli zorganizować w internecie zrzutkę dla mnie, ale im zabroniłem. Nie jestem żebrakiem. Wyjechałem do Berlina, ponieważ państwo polskie zawiodło mnie na całej linii. Prawdę mówiąc, gdyby nie Caritas i ksiądz Tomasz Kancelarczyk z Fundacji



eprasa.pl 7d6992521e

Małych Stópek, to nie wiem, jak – i czy w ogóle – przetrwałbym ten rok na wolności.

## Wolontariusze wyręczają system

Wspomniane wcześniej Stowarzyszenie Inicjatywa Obywatelska Pro Civium, o którym więcej w rozmowie z jego rzeczniczką prasową poniżej, pomaga też rodzinom osadzonych, oferując m.in. porady psychologów, prawników i doradców zawodowych.

Pod opieką specjalistów znalazła się niedawno partnerka Krzysztofa Siwka, który zmarł w celi zakładu karnego w Koszalinie. Profesjonalne wsparcie psychologiczne i konkretne działania prawnika z Pro Civium pozwalają pani Edycie nie tylko przetrwać najtrudniejsze chwile, ale też uniknąć wysokich kosztów transportu zwłok z Koszalina do Szczecina, których tak się obawiała. Prawnicy stowarzyszenia pomogą jej również przebrnąć przez procedury urzędowe, ważne dla przyszłości jej dziecka, bo dotyczące ojcostwa.

Pro Civium apelowało do szefa więziennictwa o zwiększenie dostępu osadzonych do telefonów, aby



eprasa.pl 7d6992521e

w czasie pandemii rodziny częściej mogły mieć z nimi kontakt. Służba Więzienna uważa jednak, że strony internetowe poszczególnych zakładów karnych są pełne informacji o sytuacji epidemicznej, więc takiej potrzeby nie ma. Wolontariuszy z Pro Civium nie przekonują tego typu argumenty, dlatego infolinia stowarzyszenia działa teraz do późnych godzin wieczornych. Obsługuje ją 25 konsultantów i – jak nas zapewniono – można na nią dzwonić bezpłatnie z każdego zakładu karnego.

Socjolog Paweł Moczydłowski – człowiek, który wie wszystko o polskich więzieniach, od dawna apelował, abyśmy jako społeczeństwo przestali myśleć o skazanych w patologiczny, „klozetowy" sposób – że ludzie po tamtej stronie muru to „szambo, które po spuszczeniu wody wyleci w innym układzie słonecznym". Przecież oni po wyrokach wracają do swoich domów, są naszymi sąsiadami, mijamy się z nimi w sklepach i na ulicach.

Globalna atmosfera zagrożenia, rozłąka i lęk o bliskich w połączeniu z natłokiem złych informacji mogą



eprasa.pl 7d6992521e

mieć fatalne skutki – ostrzegają psycholodzy, mówiąc o depresjach i samobójstwach w czasach koronawirusa. Więźniowie też to odczuwają, chociaż ich izolacja ma inny wymiar niż przymusowa kwarantanna. Stres wywołany trwogą o tych, których się kocha, nawet dla zdrowego, pozornie silnego człowieka może być zabójczy. Historia Krzysztofa Siwka jest tego tragicznym przykładem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

*Ewa Ornacka*

jest dziennikarką śledczą, autorką wielu książek, m.in. „Skazane na potępienie” i „Wrobiony w dożywocie. Sprawa Arkadiusza Kraski”, oraz reportaży telewizyjnych o przestępczości zorganizowanej. Została nagrodzona Srebrną Kaczką Stowarzyszenia Dziennikarzy RP za odwagę w opisywaniu mafii. W 2007 r. była chroniona przez Centralne Biuro Śledcze. Od lat związana z tygodnikiem „Wprost”.



eprasa.pl 7d6992521e

# CZY WARTO POMAGAĆ SKAZAŃCOM

*Rozmowa z* **MONIKĄ MAGIERSKĄ** *ze Stowarzyszenia Inicjatywy Obywatelskiej Pro Civium*

*Rozmawiała:* **Ewa Ornacka**

**Skąd pomysł na stowarzyszenie, które pomaga więźniom w powrocie do życia na wolności?**

Podsunęli go sami osadzeni. Pracował z nimi człowiek, który aktywnie nas wspiera. Jest nim były funkcjonariusz Służby Więziennej, znający od podszewki rzeczywistość po tamtej stronie muru. To on uzmysłowił nam, że ludzie, którzy trafiają do więzienia, niekoniecznie są źli do szpiku kości, tak jak postrzega ich społeczeństwo. Znaleźli się tam z różnych powodów i na różnych etapach życia.



eprasa.pl 7d6992521e

Nie oceniamy ich, nie dzielimy na lepszych i gorszych. Ważne, że są świadomi krzywd, które wyrządzili, coś w swoim życiu chcą zmienić i my im w tym pomagamy.

**Na czym ta pomoc polega?**

Przede wszystkim udzielamy wsparcia psychologicznego ich rodzinom – najczęściej matkom i partnerkom życiowym, totalnie przytłoczonym nową sytuacją. One mają problem ze sobą, dziećmi, brakiem środków do życia, do tego są stygmatyzowane przez

*Monika Magierska*

prawnik i rzecznik prasowy Stowarzyszenia Inicjatywy Obywatelskiej Pro Civium

Prowadzoną przez Pro Civium infolinię 0800 201 211 i czat online (www.pomocpostpenitencjarna.pl) dla rodzin osób pozbawionych wolności w dobie zagrożenia epidemiologicznego można wesprzeć na portalu zrzutka.pl.

Fot. TOMASZ BONIECKI MEDIAPUNKT.PL



eprasa.pl 7d6992521e

otoczenie, załamują się. Potrzebują pomocy, a gdyby zabiegały o nią we własnym zakresie, w ramach ubezpieczenia, to na wizytę u specjalisty musiałyby czekać kilka miesięcy. Owszem, są prywatne gabinety, ale niewielu na nie stać.

Dlaczego pomagamy rodzinom osadzonych, a nie im samym?

---

*Osoby przebywające w zakładach karnych lub aresztach śledczych mają profesjonalne wsparcie na miejscu, bo są tam objęte ochroną psychologiczną i psychiatryczną. Tymczasem ich bliscy są zdani* **WYŁĄCZNIE NA SIEBIE**.

Ale nie odmawiamy też pomocy więźniom, szczególnie w kontaktach z dziećmi, uzyskiwaniu zgody na widzenia lub przepustki. Wszystko to sprzyja resocjalizacji, utrzymaniu więzi rodzinnych.

**Więźniowie to trudna grupa podopiecznych. Nie czarujmy rzeczywistości – jest tam wiele osób, które**



eprasa.pl 7d6992521e

**wykorzystują dobroć innych. Potrafią skutecznie wyłudzać współczucie i finansowe wsparcie. Macie jakiś sprawdzony sposób na weryfikację, czy ktoś faktycznie potrzebuje pomocy?**

Nikogo nie oceniamy z góry, ale obowiązują pewne zasady: zanim zaangażujemy naszych prawników i psychologów, wymagamy od osadzonych szeroko pojętej współpracy. Także nienagannego sprawowania w jednostce, w której odbywają karę. Jeśli ktoś był uzależniony, to powinien uczestniczyć w terapii. Przystąpienie do naszego programu wiąże się z przestrzeganiem regulaminu. Beneficjent udziela stowarzyszeniu pełnomocnictwa do występowania w jego imieniu przed instytucjami, także w kontaktach ze Służbą Więzienną.

**Czy zdarza się, że ktoś wylatuje z programu?**

Zdarzyło się to rodzinom, które wprowadziły nas w błąd co do karalności dyscyplinarnej ich bliskich przebywających w zakładach karnych. Osoby permanentnie karane nie mogą przystąpić do programu.

**A czy osadzeni nie proszą was, żebyście wyciągali ich z więzienia, bo zostali niesłusznie skazani?**



eprasa.pl 7d6992521e

Z zasady nie ingerujemy w kwestie dotyczące prawidłowości wyroków. Jeśli jednak widzimy błędy proceduralne, że coś złego działo się od strony prawnej, to informujemy o tym Rzecznika Praw Obywatelskich. Takie przypadki już się zdarzały.

**To będziecie mieć ręce pełne roboty...**

Działamy od sierpnia 2018 r. Zaczynaliśmy „garażowo" i nie przypuszczaliśmy, że tak to się rozrośnie. Mamy konsultantów w całej Polsce, działamy online, wiele rodzin uczestniczy w warsztatach, na których uczą się socjalizować sprawcę przestępstw po odbyciu kary. Ilość pracy przerosła nasze oczekiwania. Zapotrzebowanie na taką działalność jest ogromne.

**Warto pomagać ludziom po wyrokach?**

Zdecydowanie, bo po wyjściu z więzienia wiedzą już, że można żyć inaczej, bez przestępstw, bez przemocy. Można też zarabiać uczciwie, nikogo nie krzywdząc. To nam się wszystkim opłaca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

*Nauka*

# ŚLEPI NA WIEK

*Rozmawiał* **Łukasz Knap**

Fot. Materiały prasowe



eprasa.pl 7d6992521e

*Nauka*

*Czas skończyć ze stereotypami na temat starości – udowadnia* **CARL HONORÉ** *autor bestsellerowej książki „Siła wieku. Szczęśliwe życie w epoce długowieczności”.*

**Czuje się pan stary?**

Już nie. Podczas pracy nad książką stałem się bardzo wyczulony na język, którego używam do opisywania wieku. Swojego również. Słowa kształtują nasze wyobrażenia o rzeczywistości, one z kolei wpływają na postawy. Jeśli rozumiemy „stary” jako synonim „zdziadziałego”, „ramolowatego”, „nienadającego się do użycia”, zaklinamy rzeczywistość. Dlatego przestałem używać tego wyrazu.

**Język angielski jest do tego słowa bardzo przywiązany. Gdy ktoś mówi, ile ma lat, mówi jak bardzo jest „stary”.**

To prawda, trudno od tego uciec. Ale trzeba pamiętać, że określenia „młody” czy „stary” to puste pojęcia,



eprasa.pl 7d6992521e

które mają retoryczną siłę. Wzmacniają stereotypy, które warto rozbrajać. Zanim zwrócimy uwagę, że ktoś jest młody lub stary, warto pomyśleć, co właściwie chce się powiedzieć. W tych słowach jest po prostu bardzo dużo słomy.

**Chyba nie zawsze był pan tak empatyczny wobec osób w podeszłym wieku?**

Gdy miałem trzydzieści kilka lat, myśl o starości budziła we mnie lęk. A nawet więcej: wstręt. Zacząłem obserwować, jak moje ciało się zmienia. Na głowie zauważyłem pierwsze siwe włosy, a wokół oczu deli-

*Carl Honoré*

(53 l.), kanadyjski dziennikarz i publicysta. Jeden z twórców i rzecznik ruchu Slow, autor m.in. książek„Pochwała powolności. Jak zwolnić tempo i cieszyć się życiem” oraz „Pod presją. Dajmy dzieciom święty spokój!”.

Fot. Materiały prasowe



eprasa.pl 7d6992521e

katną jeszcze pajęczynę zmarszczek. Nie chciałem ich widzieć. A nagle dwudziestoletnia dziewczyna na imprezie wypaliła, że wyglądam, jakbym był „stary". Zdębiałem. Największy szok jednak przyszedł po zwycięstwie mojej drużyny hokejowej w zawodach. Jeden z organizatorów krzyknął do mnie: „Hej, to ty jesteś najstarszy z całego turnieju!". Miałem wtedy 48 lat. Właśnie wtedy zacząłem obsesyjnie myśleć o starości i porównywać się do innych ludzi, oczywiście do tych młodszych ode mnie. Nagle zacząłem czuć się gorzej we własnym ciele.

**Brzmi jak kryzys wieku średniego. Nie chciał pan kupić sobie harleya albo porsche?**

Zapisałem się do siłowni do trenera personalnego, więcej grzechów nie pamiętam. Na szczęście ominęła mnie gorączka konsumpcyjna.

Czułem natomiast potrzebę poukładania sobie myśli w głowie, bo lęk przed starością zabierał mi radość życia. I jeszcze złość. Aby poradzić sobie z tym kryzysem, musiałem zrozumieć, czym dzisiaj jest starość, i skąd miałem w głowie przekonanie, że życie



eprasa.pl 7d6992521e

kończy się po czterdziestce, a po pięćdziesiątce powinienem kupić sobie garnitur do trumny. Zacząłem zgłębiać ten temat i rozmawiać z ludźmi, którzy przeczą wszelkim stereotypom związanym ze starością.

**O jakich stereotypach pan mówi?**

Najbardziej szkodliwym stereotypem jest przeświadczenie, że ludzie w podeszłym wieku są mniej szczęśliwi. Do tego dochodzą opinie o tym, że są mniej kreatywni niż młodsi.

---

*Tymczasem badania pokazują, że ludzie starsi potrafią* **BARDZIEJ CIESZYĆ SIĘ ŻYCIEM**, *mniej przejmują się czyimiś opiniami i potrafią skupić się na tym, co ważne.*

Są też bardziej społeczni, szukają kontaktu z innymi ludźmi. Takich zaskoczeń podczas moich badań na ten temat było bardzo dużo.

**Co zaskoczyło pana najbardziej?**

Życie seksualne seniorów. Pokutowało we mnie myślenie, które reprezentuje bohater powieści



eprasa.pl 7d6992521e

Michela Houellebecqa „Możliwość wyspy”, opisującego seks seniorów jako „odrażającą natarczywość starego prosiaka, który odmawia ustąpienia pola”. Filmy, generalnie kultura – nie tylko popularna, klasycy również – umacniają nas w przekonaniu, że szczęśliwe życie seksualne jest domeną ludzi pięknych, a już na pewno młodych. Cielesność ludzi dojrzałych jest tabu.

Gdy rozmawiałem z ludźmi starszymi od siebie o 15 lub 20 lat, okazało się, że moje wyobrażenia są mylne. Potwierdziły to ostatnie badania. 80 proc. aktywnych seksualnie mężczyzn w wieku od 50 do 90 lat jest zadowolonych ze swojego życia erotycznego. W przypadku kobiet odsetek ten jest jeszcze wyższy. Okazuje się, że serce nie ma zmarszczek.

**A co z przekonaniem, że osoby starsze są mnie produktywne, a przez to mniej pożyteczne dla społeczeństwa?**

Mark Zuckerberg podczas spotkania na Uniwersytecie Stanforda powiedział, że „młodzi ludzie są po prostu bystrzejsi”. To, oczywiście, szkodliwa bzdura.



eprasa.pl 7d6992521e

Założyciel Facebooka potwierdził stereotyp, który musi mieć źródło w dawnych czasach, kiedy produktywność łączono z pracami wymagającymi siły fizycznej. Dzisiaj jest ona czymś zupełnie innym.

Zresztą, nawet historia daje wiele przykładów, że nie trzeba być młodzieniaszkiem, aby dokonywać odkryć. Thomas Edison patentował wynalazki do śmierci w wieku 84 lat, Benjamin Franklin wynalazł okulary dwuogniskowe w wieku 74 lat. Steve Jobs wypuścił na rynek pierwsze iPhone'y, gdy był po pięćdziesiątce. Przykłady na kreatywność osób w starszym wieku można wymieniać bez końca. Podobnie jest z artystami. Gdy James Ivory odbierał Oscara za scenariusz do filmu „Tamte dni, tamte noce", miał 89 lat.

**Szkoda, że o tych faktach zapominają współczesne korporacje.**

Na szczęście coraz częściej sobie o nich przypominają. Przyglądałem się wielu innowacyjnym firmom, które zatrudniają pracowników bez względu na wiek. Okazuje się, że zespoły składające się z ludzi różnych



eprasa.pl 7d6992521e

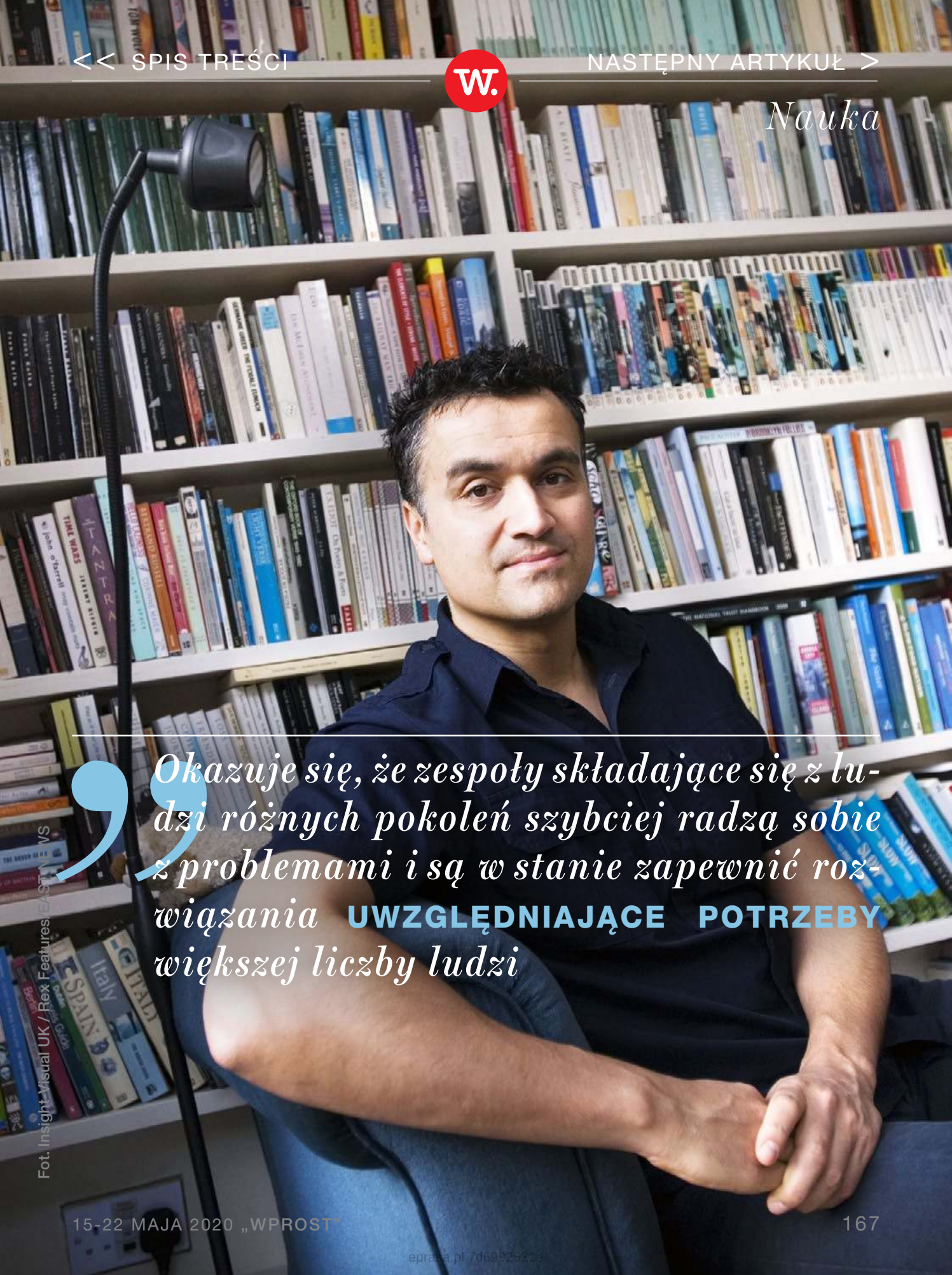

*Okazuje się, że zespoły składające się z ludzi różnych pokoleń szybciej radzą sobie z problemami i są w stanie zapewnić rozwiązania* **UWZGLĘDNIAJĄCE POTRZEBY** *większej liczby ludzi*

Fot. Insight Visual UK / Rex Features/EAST NEWS



eprasa.pl 7d69925216

pokoleń szybciej radzą sobie z problemami i są w stanie zapewnić rozwiązania uwzględniające potrzeby większej liczby ludzi.

Współczesna gospodarka wymaga od nas elastyczności i uczenia się przez całe życie. Znam masę przykładów pokazujących, że w tym względzie wiek również nie jest żadną barierą. Laureat Nagrody Nobla z chemii Jens Skou miał siedemdziesiąt kilka lat, gdy nauczył się programować.

**Maria Skłodowska-Curie nauczyła się pływać dopiero jako pięćdziesięciolatka.**

Można? Można. Powiedzenie, że „starego psa nie nauczy się nowych sztuczek", jest z gruntu fałszywe. Jedyną przeszkodą w zaangażowaniu się starszych ludzi w najróżniejsze aktywności są nasze i ich własne uprzedzenia.

**Podczas pracy nad książką dużo pan podróżował. Czy są kraje, w których starość to radość?**

Myślałem, że znajdę taki kraj w Azji, ale w czasach globalizacji starzenie się ma czarny PR na całym świecie. Zanim zabrałem się za pisanie książki, sądzi-



eprasa.pl 7d6992521e

łem, że takim krajem jest Japonia. W końcu to kraj słynący z długowieczności. Wiele firm podnosi lub likwiduje tam wiek przejścia na emeryturę. Ale jak się okazało, to również nie jest kraj dla starszych ludzi. Od dwóch dekad rośnie w nim odsetek seniorów, którzy są tak zrozpaczeni swoją sytuacją i samotnością, że popełniają przestępstwa, aby trafić do więzienia. Kult młodości dotarł też do Korei Południowej, gdzie na masową skalę wykonuje się operacje plastyczne.

**Kto jest odpowiedzialny za ten terror młodości? Kapitalizm?**

Częściowo kapitalizm odpowiada za problem, bo promuje wszystko, co nowe. Reklamy wmawiają nam, że telefon, który kupiliśmy dwa lata temu, jest dzisiaj starociem nadającym się wyłącznie do utylizacji. Firmy żerują na naszych uprzedzeniach. Przemysł farmaceutyczny i kosmetyczny zarabia miliardy na produktach „przeciwko starzeniu", tak jakby proces ten był jakąś chorobą, z której należy się leczyć. Ludzie wydają pieniądze na przedmioty, które w pewnym



eprasa.pl 7d6992521e

sensie podkopują ich samoocenę. Kup krem, żebyś był lub była kimś innym, niż jesteś.

**Co mamy w takim razie zrobić? Śpiewać piosenkę The Who „My Generation" ze słowami „Obym umarł, zanim się zestarzeję"?**

Myślę, że mamy więcej powodów do optymizmu. Reguły gry muszą się zmienić, bo globalny trend jest nieubłagany. Z każdym rokiem przybywa osób starszych. Większość z nas dożyje ok. 85. roku życia, więc byłoby absurdem, gdybyśmy przez połowę tego czasu przepraszali świat za to, kim jesteśmy.

Piszę w książce o ludziach, dla których wiek nie stanowi żadnej granicy. Osoby po siedemdziesiątce uprawiają sporty, zakładają firmy, a nawet decydują się na dzieci. W ubiegłym roku 73-letnia Hinduska urodziła dwie zdrowe bliźniaczki. 65-letni Polak jako pierwszy człowiek w historii samotnie przepłynął kajakiem Ocean Atlantycki.

To nie jest żadne science fiction. Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła, że lata 2020-2030 będą pierwszą w historii Dekadą Zdrowego Starzenia.



eprasa.pl 7d6992521e

Automatyzacja i sztuczna inteligencja za naszego życia wyręczy nas w wielu ciężkich pracach i na pewno pomoże także w opiece nad starszymi.

**Czyli dla odmiany chce pan powiedzieć, że jeszcze nigdy nie było lepszych czasów na starzenie się?**

Chciałbym tak powiedzieć, ale mam świadomość, że inaczej wygląda starość zamożnego brytyjskiego emeryta z klasy średniej, a inaczej np. polskiego emeryta z minimalnymi świadczeniami. Pandemia koronawirusa, niestety, również dotyka w znacznym stopniu osoby starsze. To są fakty, z którymi nie da się dyskutować.

Ale nie mam wątpliwości, że perspektywy dla naszej starości powinniśmy widzieć w raczej jaśniejszych niż ciemniejszych barwach.

---

*Jestem pewny, że trend, który widać gołym okiem,* **ZMIENI ŚWIAT MEDIÓW**, *kultury i usług. Kapitalizm jest tam, gdzie są pieniądze, a pieniądze mają dziś także osoby starsze.*



eprasa.pl 7d6992521e

Zresztą, coraz częściej w filmach oglądam aktorów ze zmarszczkami. I dobrze. Czasami pokryte zmarszczkami twarze są ciekawsze niż młodych aktorów.

**Czy podczas pracy nad książką udało się panu znaleźć przepis na szczęśliwe starzenie się?**

Są rzeczy oczywiste, o których łatwo się zapomina: codzienne ćwiczenia, dieta, niepalenie papierosów, unikanie nadmiernej ilości alkoholu, spotkania z przyjaciółmi. Ale kluczową sprawą pozostaje nasz sposób myślenia.

Na własnej skórze doświadczyłem, jak niszczące jest przeświadczenie o tym, że wiek ogranicza nasze prawo do szczęścia. Jeśli wierzysz, że starość przyniesie ci same zgryzoty, to najprawdopodobniej spełnisz swój własny czarny scenariusz. Na zdrowie i układ odpornościowy wpływ mają nie tylko dieta i wirusy, lecz także kondycja psychiczna. Wreszcie, powinniśmy podsycać w sobie głód wiedzy, zaskakiwać się, szukać różnych punktów widzenia.

**Pana rodzice żyją zgodnie z tym przepisem?**



eprasa.pl 7d6992521e

*Nauka*

Są dla mnie wzorem. Tato ma 85 lat, a mama 78. Oboje są na emeryturze, ale uwielbiają uczyć się nowych rzeczy, dużo podróżują. Od czasu do czasu pracują dla przyjemności. Subskrybują nowe magazyny i zaskakują mnie ciągle jakimiś informacjami. Nasz mózg jest mięśniem, który powinno się ćwiczyć. Nauka jest jego pokarmem, a zainteresowanie paliwem. Nic nas nie trzyma przy życiu tak, jak ciekawość.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

*Carl Honoré*
„Siła wieku. Szczęśliwe życie w epoce długowieczności"
wyd. Drzewo Babel

eprasa.pl 7d6992521e

*24 kwietnia, Lublin. Pacjent opuszcza polową izbę przyjęć przed szpitalem*

Fot. Jacek Szydłowski/Forum

# PACJENT W LABIRYNCIE

*Przed epidemią absurdów w służbie zdrowia nie brakowało. Koronawirus je wyostrzył i sprawił, że w miejsce jednych pojawiły się inne. Czasem śmieszne,* **CZĘŚCIEJ STRASZNE**.

*Tekst:* **Katarzyna Pinkosz**



eprasa.pl 7d6992521e

*Zdrowie*

Marzec 2020: kolejka przed izbą przyjęć renomowanego warszawskiego szpitala. Osoby głównie 60 plus, dwie o kulach, czekają na dworze od 7 rano na planowe przyjęcia. Temperatura około zera. Drzwi zamknięte, na dzwonki nikt nie odpowiada. Po 8 zza drzwi wychyla się rejestratorka, tylko po to, by więcej nie dzwonili, bo przyjęcia się zaczną, jak po pacjentów zejdą lekarze z oddziałów. Kolejne pół godziny, pierwsze dwie osoby wywołane. Starsza kobieta próbuje o coś spytać, ale drzwi znów się zamykają. 65-latek o kulach nie ma już siły opierać się o mur. Macha ręką, wraca do domu. Jego żona naciska dzwonek coraz bardziej rozpaczliwie. Biegnie za mężem, próbując skłonić go do powrotu. Gdy drzwi izby przyjęć w końcu na moment się otwierają, pacjent o kulach jest już za daleko, by wracać.

Odwoływane zaplanowane zabiegi, badania diagnostyczne, pozamykana część przychodni, trudności



eprasa.pl 7d6992521e

z wezwaniem karetki, skontaktowaniem się z lekarzem, pustki w szpitalach. I bezradność: rzeczywistość wielu niecovidowych pacjentów w czasie epidemii.

## Strach, czyli rzeczywistość pacjenta

75-latek, silne bóle brzucha, nie jest w stanie wstać. Żona dzwoni po pogotowie. Dyspozytor pyta o pobyt za granicą, kontakt z osobami zakażonymi COVID-19. Gdy słyszy odmowne odpowiedzi, radzi podanie no-spy i kontakt następnego dnia z lekarzem rodzinnym, gdyby ból nie minął, bo pogotowie do takich przypadków nie przyjeżdża. – Mamy epidemię, a chce pani męża zawieźć do szpitala? – słyszy w słuchawce. Podaje więc no-spę, ale ból jeszcze bardziej się nasila. Pogotowie nie przyjedzie, więc dzwoni po taksówkę, sprowadza z trzeciego piętra słaniającego się na nogach męża i jedzie z nim na izbę przyjęć. Od razu podłączają go pod kroplówkę. Następnego dnia jest już operacja: ból był spowodowany niewykrytym wcześniej rakiem jelita grubego. Gdyby nadal podawała no-spę i czekała do rana, mógłby nie przeżyć.



eprasa.pl 7d6992521e

W mediach słychać zalecenia ekspertów, by nie zwlekać z wezwaniem pogotowia przy podejrzeniu udaru mózgu czy zawału serca. Specjaliści niepokoją się, że liczba wezwań spadła, zwłaszcza do udarów średniego stopnia, przy których pacjent nie traci przytomności, ale pojawiają się np. zaburzenia mowy, czucia, delikatny paraliż jednej części ciała. Tego typu udary mogą powodować trwałą niepełnoprawność.

Monika przy podejrzeniu udaru u mamy od razu zadzwoniła na pogotowie. – Mama zaczęła niewyraźnie mówić, miała problem z równowagą. Pytają, czy w ostatnim czasie nikt z nas nie był za granicą. Od trzech tygodni granice są zamknięte, wszyscy siedzimy w domu na kwarantannie! Dyspozytor przełącza na inny numer, padają te same pytania. Po godzinie przyjeżdża karetka: ratownicy w przyłbicach zanim wejdą do domu, znów zadają te same pytania, czy nie byliśmy za granicą i nie mieliśmy kontaktu z osobą zakażoną – opowiada Monika.

W końcu karetka zabiera pacjentkę do szpitala. Na oddział wejść nie można, dodzwonienie się gra-



eprasa.pl 7d6992521e

niczy z cudem. Mama nie odbiera komórki, choć podobno jest przytomna. Od pielęgniarek słyszę sprzeczne informacje, z lekarzem nie ma kontaktu. – Rozumiem, że nie mogę wejść do szpitala, że wszyscy się boją, że lekarz ma dużo pracy, ale czy nie może wyznaczyć godziny dziennie na kontakt z rodziną pacjentów? – pyta Monika. Czuje się bezradna.

*Epidemia w trudnej sytuacji postawiła pacjentów z chorobami rzadkimi, którzy* **NIE SĄ W STANIE UZYSKAĆ POMOCY** *w każdym szpitalu – niewielu lekarzy zna specyfikę ich schorzeń.*

Warszawa, 40-latek, ciężka postać hemofilii, uraz głowy, rozcięty łuk brwiowy. Obawia się, czy nie doszło do krwawienia do mózgu (przy hemofilii krew wolniej krzepnie, stąd nawet niewielki uraz głowy to duże ryzyko zgonu, konieczne jest jak najszybsze podanie czynnika krzepnięcia). Jedzie do



eprasa.pl 7d6992521e

*Lublin, pielęgniarka podczas dyżuru. Zdjęcie Jacka Szydłowskiego zostało nagrodzone Grand Press Photo 2020*

Fot. Jacek Szydłowski/Forum

szpitala, który jest ośrodkiem referencyjnym leczenia tej choroby. – Drzwi do szpitala zamknięte (koronawirus). Obszedłem szpital od każdej strony – relacjonuje. Z parkingu dzwoni, prosząc o przyjęcie. Telefonu nikt nie odbiera, choć numer powinien działać 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. –



eprasa.pl 7d6992521e

Był środek nocy, podałem mu numer bezpośrednio do kliniki, pani doktor początkowo nie chciała nawet zejść, odsyłała na SOR do innego szpitala. Chory powiedział, że będzie czekał tak długo, aż ktoś mu otworzy drzwi, bo w innym szpitalu nikt nie będzie miał pojęcia, jak pomóc pacjentowi z chorobą rzadką. Lekarka w końcu uległa – opowiada Bogdan Gajewski, prezes Polskiego Stowarzyszenia Chorych na Hemofilię.

Inowrocław, 40-latek z hemofilią ciężką, silnym krwawieniem do klatki piersiowej. Lekarze nie potrafili opanować krwawienia. Został odtransportowany samolotem do Warszawy. Instytut Hematologii początkowo nie chciał go przyjąć, ponieważ pacjent nie miał wykonanego testu w kierunku koronawirusa. W ciężkim stanie chciano chorego odesłać do Inowrocławia. Interweniowali koledzy ze stowarzyszenia i chirurdzy; gdyby nie ich upór, pomoc i szybko przeprowadzona operacja, pacjenta dziś już by nie było na świecie. Epidemia wyostrzyła absurdy, z którymi chorzy borykają się od lat.



eprasa.pl 7d6992521e

## Biurokracja, czyli absurdy od strony lekarza

– Sytuacja sama w sobie jest surrealistyczna, świat się zmienił zarówno dla pacjentów, jak i dla lekarzy – mówi dr Michał Sutkowski, specjalista medycyny rodzinnej z Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce. Opowiada o absurdach na pierwszej linii frontu, czyli w gabinetach lekarza rodzinnego.

Telefon: „Panie doktorze, niech pan coś zrobi!”. Pacjent na kwarantannie, stan się pogorszył, jest w szpitalu jednoimiennym z potwierdzonym COVID-19. Żona, zaniepokojona tym, że kilku mężczyzn bez przerwy kręci się wokół ich domu i obchodzi go z każdej strony, dzwoni na policję.

> *Okazuje się, że to policjanci, którzy sprawdzają, czy mąż nie opuścił mieszkania podczas kwarantanny. Ponieważ nie odbierał telefonu,* **WYSTAWILI MANDAT**.

Pacjentka, rocznik 1934, wypisana ze szpitala, w którym było dużo zakażeń covidowych. Nie zrobiono jej



eprasa.pl 7d6992521e

badań, ale przy wypisie lekarz stwierdził, że ponieważ na oddziale były zakażenia, to musi dwa tygodnie być na kwarantannie. Syn nic nie wie, więc przywozi mamę do domu, gdzie mieszka jeszcze drugi syn, przychodzi też córka, zięć, dzieci. W sumie 9 osób. Wszyscy muszą teraz zostać na kwarantannie. – Dzwonią do mnie po 10 dniach, czują się dobrze, tylko mama trochę gorączkuje. Mówię, że na pewno skontaktuje się z nimi sanepid. Po kilku dniach znów telefon, okazuje się, że nikt nie przyjechał. Dzwonię do sanepidu: nie mają żadnej informacji, że ktokolwiek miał być na kwarantannie! Dzwonię do szpitala: pacjentka zgłoszona. Znów do sanepidu: okazuje się, że szpital pomylił nazwisko pacjentki, dlatego sanepid nie mógł jej odnaleźć. Ponieważ starsza pani mocniej gorączkuje, wysyłam ją do szpitala jednoimiennego, potwierdzają COVID. Ma COVID, więc rodzina dalej zostaje na kwarantannie. Po 10 dniach starsza pani wychodzi ze szpitala, ale dalej musi być na kwarantannie, i cała rodzina też, ponieważ się z nią styka. W sumie wszyscy spędzili ponad 6 tygodni na kwarantannie – opowiada dr Sutkowski.



eprasa.pl 7d6992521e

Zdarzały się śmieszne sytuacje: pacjent ma stan zapalny palca, gorączkuje. – Dzwoni żona pacjenta. Zapraszam męża do przychodni, bo trudno leczyć zakażenie, nie widząc go, ale pacjent boi się przyjść. Proponuję telemedycynę: „Może przyśle mi pani zdjęcie MMS-em?”. Pani po chwili wysyła zdjęcie, ale nie palca, tylko... męża! Swoją drogą, to dziwię się, że ludzie nie boją się chodzić po ulicach bez maseczki, a boją się przyjść do przychodni, która jest zdezynfekowana, lekarz przyjmuje w masce, przyłbicy, czasem w kombinezonie – mówi dr Sutkowski.

## Brak maseczek i zaleceń

Pacjenci szukali lekarza, który ich zbada, wystawi receptę, bo ich lekarz rodzinny (albo specjalista) nie pracował. Przyczyną czasem była kwarantanna, z powodu której przychodnia musiała zostać zamknięta, jednak niektórzy lekarze odmawiali przyjęć, bo bali się zakażenia. Dr Sutkowski: – Nie rozumiem takich postaw. Gdyby wszyscy tak zrobili, kto by leczył? Ta epidemia to był test dla sys-



eprasa.pl 7d6992521e

temu ochrony zdrowia i społeczny – nie wszyscy go zdali.

Lekarzom, którzy przyjmowali, dokuczał początkowo nie tylko brak maseczek, płynu dezynfekcyjnego, przyłbic czy kombinezonów, ale też to, że każda stacja sanitarno-epidemiologiczna inaczej interpretowała przepisy dotyczące testowania i kierowania pacjentów z COVID-19 do szpitala. – Brakowało też jednoznacznych zaleceń, jak leczyć. Każde lekarskie towarzystwo naukowe rozsyłało swoje rekomendacje, często sprzeczne z tym, co pisali inni specjaliści. Jako lekarze rodzinni nie zawsze zgadzaliśmy się z tymi rekomendacjami. Napisaliśmy w tej sprawie nawet pismo do ministerstwa. Dostaliśmy odpowiedź, że to tylko rekomendacje, nie musimy się do nich stosować. To prawda, ale nie było zaleceń, co robić – opowiada dr Sutkowski.

Jego zdaniem ta epidemia powinna zmienić polską ochronę zdrowia. Lekcje z niej? Mniej absurdów i biurokracji, więcej empatii i telemedycyny.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

*Pobieranie próbek od policjantów podczas ogólnokrajowej blokady związanej z pandemią, 10 maja, Gurugram, Indie*

Fot. Hindustan Times via Getty Images

# TESTY Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

*Rozmawiała* **Katarzyna Pinkosz**



eprasa.pl 7d6992521e

*Które testy na koronawirusa są najbardziej wiarygodne, dlaczego niektóre wyniki mogą być fałszywe i jakie badania mogą dać nam pełny obraz epidemii wyjaśnia prof.* **ARTUR KOWALIK**.

**Wokół testów na koronawirusa jest wiele niejasności: że wykonuje się ich za mało, u kogo powinno się je wykonywać, na ile są wiarygodne. Wyniki bywają fałszywie dodatnie, fałszywie ujemne. Zdarza się, że test najpierw wychodzi ujemny a potem dodatni. Jaki test jest najbardziej wiarygodny, by potwierdzić zakażenie? I kiedy powinno się go wykonać?**

Wirus SARS-CoV-1 szybko powodował objawy choroby, cechował się też wysoką śmiertelnością. Koronawirus SARS-COV-2 jest bardziej zakaźny, powoduje niższą śmiertelność, objawy długo mogą być utajone, u ok. 30 proc. ludzi w ogóle się nie pojawiają. Wszystko to powoduje trudności diagnostyczne. Objawy COVID-19 zwykle pojawiają się między 5. a 14.

Fot.



eprasa.pl 7d6992521e

dniem od zakażenia. Wtedy należy wykonać test genetyczny (o ile znana jest data kontaktu z osobą zakażoną) w kierunku poszukiwania materiału genetycznego wirusa. Testy genetyczne PCR wykrywają obecność RNA wirusa, czyli jego materiału genetycznego. Największy sens ma wykonanie ich właśnie na początku infekcji. Wtedy występuje największa wiremia, czyli wirus szybko się namnaża.

**Czyli test genetyczny najlepiej wykonać między 5. a 14. dniem od zakażenia?**

Największy ładunek wirusa występuje pomiędzy 4. a 10. dobą od wystąpienia objawów. Ale nie zawsze,

*Prof. Artur Kowalik*

Specjalista laboratoryjnej diagnostyki medycznej, kierownik Zakładu Diagnostyki Molekularnej Świętokrzyskiego Centrum Onkologii



eprasa.pl 7d6992521e

ponieważ COVID-19 rozwija się różnie. U każdego chorego wiremia może być na innym poziomie. Dlatego może się zdarzyć, że test wykonany drugiego, trzeciego dnia od pojawienia się objawów wychodzi ujemnie. Jeśli mimo ujemnego wyniku objawy utrzymują się, test trzeba powtórzyć po ok. 1-2 dniach. Przyczyną tego, że pierwszy test wypadł ujemnie a drugi dodatnio może być właśnie to, że u tego chorego wirus tak szybko się nie namnażał.

Ważne jest też doświadczenie diagnosty laboratoryjnego, który może nawet przy niskiej wiremii zauważyć pewne nieprawidłowości. Pomimo „prostoty" wykonania testów PCR niezbędne jest doświadczenie w interpretacji wyników.

**Fałszywie ujemny wynik testów genetycznych to zawsze wina niskiej wiremii?**

Nie. Fałszywie ujemne wyniki mogą wynikać z dwóch powodów. Pierwszy to biologia choroby: poziom wiremii może być na różnym poziomie u różnych osób. Drugi to pobranie materiału: wykonuje się wymaz z jamy nosogardła, ważne jest jednak dokładne



eprasa.pl 7d6992521e

miejsce pobrania. Test PCR jest ekstremalnie czuły, wykrywa obecność nawet do 10 kopii wirusa w próbce – oczywiście pod warunkiem, że próbka jest pobrana z miejsca, gdzie jest obecny wirus. Trzeba zachować czujność i zdrowy rozsądek. Jeśli objawy infekcji się utrzymują, to pobranie materiału trzeba powtórzyć w następnych dniach.

Według chińskich badaczy najbardziej wiarygodne wyniki dają badania z tzw. popłuczyn oskrzelowych: tu czułość wynosi ok. 95 proc.

*Jednak tego typu badań w praktyce się nie wykonuje, to duże* **NARAŻENIE PERSONELU NA ZAKAŻENIE**, *a i sama procedura pobrania materiału jest złożona i czasochłonna.*

**A tzw. szybkie testy serologiczne? Czy są pomocne w wykryciu infekcji?**

To testy zupełnie innego rodzaju, jak na razie nie są polecane do wykrywania infekcji COVID-19. W teście



eprasa.pl 7d6992521e

PCR badamy RNA wirusa, które jest schowane wewnątrz otoczki wirusowej. W przypadku testów serologicznych badamy składniki tej otoczki: szukamy jednego z białek wirusa.

Testy serologiczne (z krwi) wykrywają też przeciwciała, które organizm wytwarza przeciwko białkom wirusa. W reakcji na infekcję najpierw pojawia się grupa przeciwciał, które zwane są immunoglobulinami M (IgM), nieco później immunoglobuliny G (IgG). Większość testów właśnie tych przeciwciał szuka. Im więcej jest przeciwciał przeciwko wirusowi, tym mniejsza wiremia, ponieważ układ immunologiczny walczy z wirusem.

Tego typu test przede wszystkim wykazuje, czy przebyliśmy infekcję koronawirusem. Jeśli wypada dodatnio, czyli są przeciwciała, oznacza to, że pacjent przebył infekcję. W takim przypadku należałoby wykonać jeszcze test genetyczny, by sprawdzić, czy pacjent jest jeszcze w fazie infekcji, czy już zakończył chorobę.

Jeśli oba rodzaje testów (serologiczny i genetyczny) będą dodatnie, to znaczy, że pacjent jest w aktyw-



eprasa.pl 7d6992521e

nej fazie infekcji, wirus się namnaża, ale organizm już wytwarza przeciwciała.

*Jeżeli test serologiczny wypadnie dodatnio, a genetyczny ujemnie, oznacza to, że* **PACJENT PRZEBYŁ INFEKCJĘ**. *Jeżeli test serologiczny będzie ujemny, oznacza to, że nie zetknęliśmy się z koronawirusem.*

**Czyli szybkie testy serologiczne nie powinny służyć do wykrywania aktywnej infekcji COVID-19?**

Obecnie nie zaleca się testów serologicznych tzw. szybkich (i o niskim koszcie) wykrywających białka wirusa do diagnostyki infekcji, ale trwają badania walidacyjne tego typu testów w naszym kraju. Jednak każdy wynik dodatni należałoby potwierdzić testem PCR.

Ekspert WHO w dziedzinie wirusologii, a zarazem weteran walk z epidemią Ebola w Afryce, dr Michael J. Ryan, powiedział niedawno, jak jeśli w trakcie epidemii ktoś zastanawia się, jakie podjąć działania i długo



eprasa.pl 7d6992521e

rozmyśla, czy są słuszne, to już przegrał z wirusem. W trakcie epidemii trzeba podejmować działania wierząc, że są słuszne. Należy jednak mieć świadomość, że czułość i specyficzność testów serologicznych wymaga oceny w kontrolowanych badaniach, ponieważ obecnie są doniesienia o wynikach fałszywie dodatnich i fałszywie ujemnych. Warto jednak inwestować w rozwój tych testów.

**Czy testy serologiczne można wykorzystać, żeby sprawdzić, jak wiele osób już chorowało na COVID-19, czyli czy mają odporność?**

Tak. Wprowadzenie tych testów mogłoby usprawnić badania przesiewowe. Zaczyna się je wykonywać w Holandii, Niemczech. Dają prawdziwy obraz zasięgu epidemii.

**Pojawia się postulat wykonywania co tydzień testów dla wszystkich pracowników ochrony zdrowia. Czy to realne?**

To bardzo trudne, zwłaszcza w czasie szczytu epidemii. Każda przychodnia musiałaby mieć swoją pracownię PCR do wykonywania testów. Powinniśmy je



eprasa.pl 7d6992521e

przeprowadzić na wszystkich, którzy mają objawy sugerujące, że mogą mieć infekcję SARS-CoV-2 oraz tym, którzy mieli kontakt z zakażonymi. W miarę możliwości trzeba też dążyć do systematycznego badania całego personelu; ograniczy to liczbę zakażeń.

Jeśli jednak testy serologiczne wykrywające białka wirusa będą ulepszone, to powszechne i regularne badania obecności infekcji będą możliwe u całego personelu medycznego. Pracuje się również intensywnie nad skróceniem czasu wykonania testu genetycznego poprzez zwiększenie szybkości pracy urządzeń oraz ich automatyzacji. Umożliwi to otrzymanie wyniku już po 45 minutach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

# MEDsan COVID-19 IGM/IGG RAPID TEST

Szybki test przeznaczony do diagnostyki przez profesjonalnych użytkowników. Zestaw testowy dostarcza informacji o obecności przeciwciał w klasie IgM/IgG w przebiegu infekcji COVID-19

## WYNIK UZYSKIWANY W CIĄGU 10 MINUT

**Czułość kliniczna testu: 96,88%**

**Swoistość testu: 100%**

CE

Wyrób medyczny zarejestrowany w Unii Europejskiej do diagnostyki in vitro dla profesjonalnych użytkowników, do jednorazowego użycia.

- Szybki test diagnostyczny MEDsan COVID-19 IgM/IgG Rapid Test to test immunochromatograficzny z fazą stałą przeznaczony do szybkiego wykrywania metodą jakościową i różnicowania przeciwciał z klasy IgM i IgG skierowanych przeciwko komórkom zakażonym nowym koronawirusem SARS-CoV-2 w ludzkiej krwi pełnej, surowicy lub osoczu.
- Wykrywanie swoistych przeciwciał przeciwko komórkom zakażonym koronawirusem SARS-CoV-2 ma kluczowe znaczenie dla wczesnej weryfikacji rozpoznania.
- Szybki test diagnostyczny MEDsan COVID-19 IgM/IgG Rapid Test nie reaguje z przeciwciałami świadczącymi o kontakcie z innymi wirusami (wirusami grypy A i B, EV71, CA16, RSV i ADV).
- Przeciwciała IgM i IgG mogą być wykrywane jeszcze przed wystąpieniem objawów.

**Dystrybutor:**
Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne „Ziołolek" Sp. z o.o.
ul. Starołęcka 189, 61-341 Poznań

kontakt: info.medsan@ziololek.pl
**www.medsantest.pl**

eprasa.pl 7d6992521e

*Zdrowie*

# CIEMNA STRONA

# MASECZKI

Fot. Shutterstock

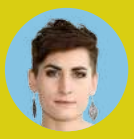

*Rozmawiała* **Ewelina Celejewska**



eprasa.pl 7d6992521e

*Trzeba mieć świadomość, że noszenie maseczki może chronić nas przed koronawirusem, ale równocześnie sprzyjać rozwojowi innych infekcji – ostrzega dr n. med.* **MICHAŁ MICHALIK**, *założyciel i właściciel Centrum Medycznego MML.*

**W dwóch słowach – czym jest nieżyt nosa?**

To stan zapalny błony śluzowej. Jest wówczas opuchnięta i skłonna do produkcji wodnistej wydzieliny. Nos się blokuje i zaczynamy odczuwać dyskomfort.

**I pomyśleć, że do tego wszystkiego trzeba jeszcze zasłonić nos i usta maseczką.**

Dzisiaj najważniejszym tematem jest koronawirus, ale nie możemy zapomnieć, że świat naszych mikroorganizmów dalej funkcjonuje. Rhinowirusy, czyli wirusy odpowiedzialne za zakażenia górnych dróg oddechowych, dalej krążą wokół nas. Tak samo



eprasa.pl 7d6992521e

jak bakterie czy grzyby. Dlatego trzeba mieć świadomość, że noszenie maseczki może chronić nas przed koronawirusem, ale równocześnie sprzyjać rozwojowi innych infekcji. Zakrywanie nosa i ust jest też sporym wyzwaniem dla osób, które i bez tego mają utrudnione oddychanie, np. z powodu krzywej przegrody nosowej. Wspomnijmy też o osobach, które

## *Dr n. med. Michał Michalik*

Założyciel i właściciel Centrum Medycznego MML, absolwent Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Przez lata działalności medycznej rozwijał prace z dziedziny Funkcjonalnej Endoskopowej Chirurgii Nosa i Zatok (ang. FESS). Jako jeden z pierwszych w Polsce wprowadził również metodę balonoplastyki zatok (cewnikowania endoskopowego zatok) oraz innowacyjną metodę poszerzenia ujść zatok XprESS, a także mało inwazyjnych zabiegów płukania zatok metodą Hydrodebrider. Założyciel pierwszego w Polsce Snoring Center – Centrum Leczenia Chrapania.

Fot. Mateusz Ciągło



eprasa.pl 7d6992521e

cierpią na bezdech senny. Przecież dodatkowe niedotlenienie w ciągu dnia będzie odbijało się na ich zdrowiu.

**Umówmy się - niektórzy używają jednej maseczki przez kilka dni lub obchodzą się z nią niewłaściwie, nie przestrzegając zasad higieny i bezpieczeństwa.**

Otóż to. Tak naprawdę tylko stosowanie maseczek jednorazowych, z zastosowaniem obowiązujących zasad, rzeczywiście ma sens. Jeśli używamy ich wielokrotnie bądź decydujemy się na maseczkę materiałową, ale nie pierzemy jej po każdym użyciu, to musimy mieć świadomość, że po kilku dniach nosimy na twarzy... cały podręcznik od mikrobiologii. To ogromny problem, szczególnie w przypadku osób, które mają osłabioną odporność i są skłonne do infekcji.

**Czy w związku z obowiązkiem zasłaniania nosa i ust nieżyt nosa może się nasilić?**

To dobre i ciekawe pytanie! Warto w tym wypadku powiedzieć o dwóch kwestiach – o nieżycie, który może się pogłębiać, i takim, który dopiero się pojawi. Już samo noszenie maseczki utrudnia oddychanie.



eprasa.pl 7d6992521e

Przepływ powietrza jest zaburzony, więc różne rzeczy zaczynają się dziać w obrębie jamy nosowo-gardłowej. Pora roku sprzyja alergicznemu nieżytowi nosa.

**Ale nieżyt nie jest wyłącznie wynikiem alergii, prawda?**

Oczywiście. Najczęstszą przyczyną jest zaburzenie drożności nosa, czyli pewne nieprawidłowości anatomiczne, jak krzywa przegroda nosowa czy zmiany, które się rozwijają. Drugą grupą są problemy funkcjonalne, a więc np. ta nieszczęsna alergia. Trzeba też wiedzieć, że nieżyt może być wywołany smogiem czy klimatyzacją. Wszystkie te czynniki powodują podrażnienie czy wysuszenie śluzówki nosa, która w konsekwencji zaczyna puchnąć i problem gotowy. Pamiętajmy, że nos i zatoki to jedna przestrzeń. Jeśli będziemy bagatelizować wodnistą wydzielinę z nosa, w następstwie możemy zmagać się z poważnymi stanami przewlekłymi także w obrębie zatok.

**Kiedy cieknie nam z nosa, należy pójść do laryngologa, a nie alergologa?**



eprasa.pl 7d6992521e

*Pandemia zbiegła się z czasem, w którym wiele osób cierpi z powodu różnego rodzaju alergii wziewnych. W takich przypadkach* **NASILAJĄ SIĘ OBRZĘKI**, *jeśli dodatkowo musimy zakrywać nos i usta.*

Fot. Shutterstock



eprasa.pl 7d6992521e

A gdyby łzawiły pani oczy, to poszłaby pani do okulisty czy laryngologa?

**Do okulisty..?**

Błąd. W tym przypadku należy sprawdzić drożność dróg łzowych, a te uchodzą do nosa i to już moja działka, laryngologa. Podobnie z cieknącym nosem – najpierw powinien pacjenta zbadać laryngolog i dopiero po wykluczeniu czynników związanych z jamą nosowo-gardłową skierować do alergologa. Czasem problemy się nakładają i konieczna jest współpraca między tymi dwoma specjalistami.

**Pojawia się u pana pacjent z nieżytem nosa - co go czeka?**

Na wstępie szczegółowy wywiad. Potem badanie przedmiotowe, którego niestety nie możemy wykonać w ramach teleporady. Oglądam, co dzieje się w nosie, gardle, uszach. Sprawdzam, czy występują dolegliwości ze strony zatok. Do oceny wykorzystuję także endoskop – cienką rurkę zakończoną kamerą. To bezbolesne i szybkie badanie, którego efekty można pokazać pacjentowi na ekranie komputera.



eprasa.pl 7d6992521e

Często już na podstawie wywiadu i badania fizykalnego można wyznaczyć dalsze procedury postępowania. Ale i w tym wypadku staram się nie przesadzić – wybieram te badania, które pomogą mi ocenić, dlaczego ten nos nie działa tak, jak powinien. U dorosłych wykonuje się badanie przepływu powietrza (rynometria, rynomanometria – dobór indywidualnie do pacjenta). To ważne badanie, które pokazuje nam, co możemy w obrębie nosa poprawić, np. farmakologicznie. Pomocna jest także tzw. stożkowa tomografia komputerowa, która pozwala na ocenę struktur w 3D. Możemy dokładnie obejrzeć wszystkie elementy jamy nosowo-gardłowej czy zatok.

**Testy alergologiczne też są wykonywane?**

Tak, nimi też się wspomagamy w klinice MML, jeśli podejrzewamy nieżyt na tle alergicznym.

*Obecnie wykorzystuje się głównie testy z krwi, które są znacznie bardziej precyzyjne niż* **TESTY SKÓRNE**.



eprasa.pl 7d6992521e

Jeśli katar wodnisty przeradza się w gęstszy, robimy też wymazy.

**A tam pewnie cała mikrobiologiczna plejada gwiazd?**

Pewnie! Bo trzeba wiedzieć, że jama nosowo-gardłowa nie jest sterylna. Bywa, że pacjenci przychodzą i z przerażeniem opowiadają, co im wyszło z posiewu. A okazuje się, że to nic nadzwyczajnego, u każdego z nas coś wyjdzie, natomiast rolą lekarza jest ocenić wynik badania.

**Załóżmy, że znamy czynniki powodujące nieżyt nosa. Co dalej?**

Możemy wdrożyć leczenie farmakologiczne, które obkurczy błonę śluzową. Coraz częściej sięgamy po sterydy nowej generacji, które działają miejscowo i nie przenikają do krwioobiegu. To istotne przede wszystkim w przypadku dzieci czy kobiet karmiących. Mamy też do dyspozycji leki przeciwzapalne, przeciwinfekcyjne. W niektórych przypadkach konieczne jest przeprowadzenie zabiegu, ale współczesne techniki są tak mało inwazyjne, że właściwie nie wymagają rekonwalescencji, a pacjent może natychmiast wrócić do zwykłego trybu życia. Istotna



eprasa.pl 7d6992521e

jest również profilaktyka, np. unikanie roztoczy czy nawilżanie powietrza.

**Mieszkania, w których aktualnie spędzamy większość czasu nie zawsze są bezpieczną enklawą dla naszych dróg oddechowych.**

Jestem zwolennikiem oczyszczaczy powietrza, które usuwają większość mikroorganizmów, włącznie z wirusami. Zresztą w naszej klinice stworzyliśmy dla pacjentów Strefę Czystego Powietrza, by w czasie pandemii czuli się u nas bezpiecznie. O to samo powinien zadbać każdy z nas. Skoro już musimy spędzać czas w domu, to sprawmy, by powietrze, którym oddychamy, było nawilżone i czyste. To potrafi zdziałać cuda.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl 7d6992521e

# Droga do świetnie prosperującego, samodzielnego biznesu.

## Wiedza praktyczna na czasy **post COVID19**

## eBook i wiele cennych porad znajdziesz na **www.PepsiEliot.com**

**TU KUPISZ**

*Możesz się śmiać ale i tak za kilka godzin zmienisz swoje życie...*

Do nabycia w sklepie partnerskim **ThisIsBio.pl**

eprasa.pl 7d6992521e

# KRÓLIK TROJAŃSKI

*Rozmawiał* **Marcin Flint**

Fot. BŁAŻEJ ZUŁAWSKI

*Dzisiaj odbiorca jest najważniejszy, bo stoi pod sceną tyłem do artysty i robi sobie z nim zdjęcie. Jego obecność staje się w ten sposób ważniejsza niż sam koncert. To główna, globalna i odczuwalna różnica – widz jest ponad artystą – mówi* **BARTEK KRÓLIK**, *wokalista i kompozytor.*

**Na płycie nazywasz się „dinozaurem r'n'b". Czujesz się tym, który wylał w Polsce fundament pod nowe, czarne brzmienie?**

Nie przywiązuję większej wagi do swojej przeszłości, bardziej interesują mnie teraźniejszość i przyszłość. A samo twierdzenie ma raczej charakter humorystyczny. Ale to prawda, że wywodzę się z tej muzyki i to ona najsilniej we mnie tkwi . Wracam więc do korzeni, do siebie. Etap poszukiwań i gonienia za trendami mam już za sobą, szczególnie że niewiele mnie dzisiaj zaskakuje. Większość dzisiejszej produkcji opiera się na nowych

Fot.



eprasa.pl 7d6992521e

połączeniach czegoś, co już było. Nie przepadam za modami, bo one dość szybko przemijają. Lubię dobrą klasykę, ale z elementami urozmaiceń. Wybieram głównie żywe instrumenty, które łączę z przebłyskami nowoczesności, elektroniki dzisiejszych czasów lub ponadczasowym retro. Cenię melodie, bo one zawsze przetrwają. Korzystam ze sprawdzonych muzycznych mechanizmów. Lubię rzeczy proste i nieprzekombinowane. OK, wychodzi na to, że rzeczywiście jestem dinozaurem.

Fot. Facebook

## *Bartek Królik*

Wokalista, kompozytor, producent muzyczny, basista i wiolonczelista. Niegdyś architekt brzmienia Sistars i człowiek współodpowiedzialny za klubową odsłonę Agnieszki Chylińskiej, członek zespołu Łąki Łan. Współpracował m.in. z Tede, O.S.T.R. oraz Sokołem i Pono. Niedawno ukazał się jego solowy album „Pan od muzyki”.



eprasa.pl 7d6992521e

**Twój singiel „Ręka” nie mógłby być bardziej taneczny.**

Zgadza się. Jako tytułowy „Pan od muzyki” na tej płycie chciałem mieć różne stylistycznie utwory, które będą flagowymi utworami danego stylu muzycznego, związanego z moją macierzą. Znajdziesz tam zarówno numer w duchu Bobby’ego Browna, nawiązujący do lat 90., i new jack swingu Teddy’ego Rileya, utwór klubowy, house’owy, gospelowy czy laid-back w stylu J Dilli.

**A nawet balladę wywołującą skojarzenia z Prince’em albo nawet George’em Michaelem.**

Moim założeniem jest to, żeby w pełni wykorzystać swój potencjał kompozycyjny i producencki. Zanudziłbym się, śpiewając tylko utwory z samą gitarą. „Pan od muzyki” lubi różnorodność.

**Długo szukałeś własnego gustu?**

W sumie nie. Upodobania muzyczne, moim zdaniem, biorą się z tego, jakimi jesteśmy ludźmi: z usposobienia, wykształcenia, podejścia do świata. Ja zawsze byłem hiperaktywny, dlatego bliska mi jest rytmiczna muzyka



eprasa.pl 7d6992521e

i jej pochodne. Jednocześnie jestem wewnętrznie stonowany, dlatego lubię harmonię. Moja szkoła dzieliła się na introwertycznych „depeszów" i ekstrawertycznych hiphopowców. I ja byłem jednak z tych drugich. Ciemne makijaże pozostawały mi obce, a pierwiastek intelektualny w muzyce raczej nie interesował nastolatków. Dlatego czas na Depeche Mode przyszedł później, ale i tak od siebie nie uciekłem. Jestem rytmicznym, trochę tanecznym i jazzującym kolesiem.

**W ciężkie czasy, na które sam narzekasz, wchodzisz z lekkimi utworami.**

Powiedziałbym raczej, że są to piosenki wesoło-smutne, tak jak blues, który dotyka jednocześnie najczarniejszych i najjaśniejszych stron naszego życia. Przyszło nam żyć w feudalizmie bankowym, w chaosie ideologicznym i informacyjnym. Wszyscy narzekamy na złe strony kapitalizmu, olbrzymi pęd utrudniający głębsze relacje. Konsekwencją tego są poszukiwania naszej duchowości, mocy pośród bezradności. Ciężar jest wszechobecny. Dlatego ja poprzez utwory staram się afirmować. Zaklinać rzeczywistość. Nagrywam zarów-



eprasa.pl 7d6992521e

no dla siebie, jak i dla słuchaczy, w tym dla swoich dzieci. Myślę o nich i o tym, co po sobie zostawię. Niech więc na początek dostaną tę lepszą część mnie, a nie to, co mnie i osoby naokoło na co dzień zżera.

---

*W singlowym „Raju" mówię co prawda o kiepskiej kondycji człowieczeństwa, ale jednocześnie wierzę w to, że* **MOŻNA WIELE ZMIENIĆ**. *Sam jestem tego przykładem.*

**Nie lepiej wyrzucić z siebie negatywne emocje?**

Jeszcze będzie okazja. Sytuacja na świecie i w kraju zmienia się bardzo dynamicznie i nie da się przejść obojętnie wobec wielu rzeczy. Ale chciałem, żeby ten pierwszy, „debiutancki" album zaczynał i kończył się dobrze. Poza tym nie czuję się wystarczającym autorytetem, żeby wbijać kij w mrowisko. Wolę być „królikiem trojańskim".

**Ale jeśli ktoś posłucha uważnie, domyśli się, co cię irytuje. Na przykład to, że o obecność w radiach wciąż trzeba się prosić.**



eprasa.pl 7d6992521e

Małe prztyczki oczywiście się zdarzają. Radia to w dużej mierze dbające o słuchalność, schlebiające powszechnym gustom korporacje, które nie lubią ryzykować i wypuszczać w eter czegoś, co z miejsca nie jest porównywalne do sprawdzonych, zagranicznych kawałków. Kto odstaje lub się wyróżnia, nie jest grany. Całe środowisko muzyczne zderza się z brakiem wsparcia dużych stacji radiowych. Prosić muszą się największe gwiazdy, choć tak naprawdę nijak od świata nie odstają. Poziom muzyki w Polsce jest bardzo wysoki, potencjał jest olbrzymi, artyści wypełniają wielkie sale, ale niewielu dostaje szanse zaistnienia w świadomości szerokiego odbiorcy.

**Rewolucja internetowa nie zmieniła starych porządków?**

Bez wsparcia dużego komercyjnego radia artyści śpiewający piosenki, bo takich mam na myśli, giną w odmętach internetu. Tylko disco polo i hip-hop mają się tam doskonale. Muzyki jest pełno, aż za dużo, co dziś jest kolejną bolączką. Przesyt powoduje, że nie potrafisz rozpoznać i wyłowić tego, co jest



eprasa.pl 7d6992521e

wartościowe. Ktoś musi ci to pokazać. Robią to najczęściej znajomi. A radio, które mogłoby edukować, pokazywać różnorodność polskiej muzyki i naprawdę kreować hity, które mają swoje poparcie w klubach i na koncertach, jest niczym sformatowany skansen. To temat stary jak świat. Szczęśliwie powstał ten drugi obieg w postaci m.in. „Męskiego grania", ale to nadal kropla w morzu.

**Ciekawe jest to, co mówisz, bo w mojej bańce „Męskie granie" funkcjonuje raczej jako symbol komercjalizacji muzyki.**

Można przyjąć różne kryteria. Na przykład mówić o wszystkim, co odniosło sukces, że się sprzedało. Dla mnie „Męskie Granie" to oczywiście duży sukces, ale bez wielkiego wpływu na gusta stereotypowego Kowalskiego. Chodzi o proporcje. W 38-milionowym kraju odbiorców wartościowej muzyki jest mało. I nie dość, że ta grupa się nie zwiększa, to mam wrażenie, że dzieje się wręcz przeciwnie.

**To których młodych artystów byś grał, gdybyś mógł o tym decydować?**



eprasa.pl 7d6992521e

*Wydawało mi się, że jeżeli zespół odnosi ogólnopolski sukces i wszyscy o nim mówią, to odbiorcy podążają za nim, bo* **ZIARNO ZOSTAŁO ZASIANE** *i kiełkuje. Myliłem się.*

Fot.

Tych, którzy świetnie radzą sobie już teraz, grając mnóstwo koncertów, ale cały czas nie są w stanie trafić do RMF-u czy do Zetki. Wsparłbym to, co się dzieje oddolnie, ale nie jest w stanie uzyskać statusu, na który zasługuje, stać się częścią historii polskiej muzyki. Na przykład Sonbird – młode chłopaczki znane z festiwali, przedstawiciele gitarowej alternatywy. A na drugim biegunie jest chociażby r'n'b w wydaniu Rosalie, która świetnie się przedziera. Jest też wielu innych bardziej doświadczonych, wręcz legendarnych wśród fanów muzyki. Wspierałbym po prostu różnorodność.

**A masz wrażenie, że słuchacz jest już nieco inny niż w początkach Sistars? Że go sobie jakoś wychowaliście?**

Wydawało mi się, że jeżeli zespół odnosi ogólnopolski sukces i wszyscy o nim mówią, to odbiorcy podążają za nim, bo ziarno zostało zasiane i kiełkuje. Myliłem się. Wierni pozostają tylko nieliczni. Młode pokolenie nie wie, co to Sistars. Nikt im tego nie przekazał, a nawet jeżeli, to jest to po prostu pieśń prze-



eprasa.pl 7d6992521e

szłości. Dlatego cały czas jako artyści musimy udowadniać, że jesteśmy cokolwiek warci niezależnie od dorobku. Mam wrażenie, że jedyne, co się relatywnie nie zmienia i jest stałe, to grupa odbiorców przychodzących na klubowe koncerty. Te same osoby widuję od lat na festiwalach i koncertach Łąki Łan, później na Grubsona czy Mroza i innych artystów. Są to ludzie w jakiś sposób zaznajomieni z tym, jak odbierać muzykę graną na żywo, ponieważ są na tyle dojrzali lub świadomi, że wiedzą, po co przychodzą i ich na to stać.

**Dlaczego zaznaczasz, że chodzi o klubową widownię?**

Kiedy gramy na zmianę plenery i kluby, widzę jak inne są to publiczności. Ta plenerowa często nie wie, po co przyszła, albo jest tak „rozpieszczona" przez didżejów, że jak widzi pięć osób na scenie grających na prawdziwych instrumentach, to nie do końca wie, jak reagować, z czym to skojarzyć, co to jest. Kiedyś była jakaś etykieta, po solówce biło się brawo. Była większa równowaga. Teraz odbiorca nie



eprasa.pl 7d6992521e

rozpoznaje nawet instrumentów. Dużo się pozmieniało. Dawniej oglądało się gwiazdora, który stał tam daleko, a my staliśmy 50 metrów oddaleni od niego. Podziwialiśmy boga. Potem zmienił się tzw. insight, czyli to, co jest ważne dla ludzi, i Justin Timberlake, Metallica, U2 czy inni zrobili koncerty, w których stali na środku hali, a ludzie dookoła. Uczynili ich tym samym częścią bardziej kameralnego widowiska. Zaprosili bliżej. Nadal byli jednak adorowani.

Dzisiaj jest natomiast tak, że odbiorca jest najważniejszy, bo stoi pod sceną tyłem do artysty i robi sobie z nim zdjęcie. Jego obecność staje się w ten sposób ważniejsza niż sam koncert. Nie chcę dyskryminować fantastycznych, świadomych odbiorców, ale to główna, globalna i odczuwalna różnica – widz jest ponad artystą. Ciekawe zjawisko socjologiczne.

**Skupiłeś się teraz na własnym, ale to nie oznacza, że nie kibicujesz siostrom Przybysz czy zespołowi Łąki Łan?**



eprasa.pl 7d6992521e

*Zauważyłem* **DUŻO POZYTYWÓW** *w tym, że rozpadł się mój zespół matka, czyli Sistars.*

Dziewczyny wydały sporo różnych płyt, mają swoich odbiorców. Ja z kolei nauczyłem się o wiele więcej, współpracując z innymi artystami i mogłem tak naprawdę odnaleźć siebie. Zrozumiałem też, że pewna konwencja może się wyczerpać. Ta nauka, że określone konfiguracje się wypalają, płynie z historii muzyki. My zresztą próbowaliśmy wrócić z Sistars w 2012 r. i nie powiodło się, bo jesteśmy już zupełnie innymi ludźmi, z innymi spojrzeniami i światopoglądami. Kibicuję wszystkim, zaś z Łąki Łan współpracujemy cały czas, nie rozstajemy się.

Moim życiowym założeniem było granie z artystą głównego nurtu, gwarantującego mi wielką scenę – tu mam na myśli Agnieszkę Chylińską, artystą poszukującym – tu Łąki Łan, przy jednoczesnym robieniu swojego. Mam to szczęście, że udaje mi się to cały czas godzić.



eprasa.pl 7d6992521e

**A treść i umiejętności są dzisiaj ważne?**

Umiejętności i treść są nadal w cenie, ale zmieniła się postawa niektórych artystów. Co ileś lat przekraczana jest jakaś bariera w tym, co uważa się za dopuszczalne. Najpierw muzyka była pełna harmonii, potem coraz bardziej brudna, wchodziły treści obrazoburcze, mocniej emancypowały się określone cechy.

Dziś w cenie jest nonszalancja. Dlatego najlepiej się sprzedaje hip-hop. Młode pokolenie odnajduje siłę w byciu „wydziaranym lekceważącym pewniaczkiem", który „pod spodem przecież jest wrażliwcem". W tym odnajdują prawdziwość i identyfikację. Cieszę się, że mam ten buntowniczy etap za sobą i nie muszę taki być. Przekaz taki jak mój na pierwszy rzut ucha będzie dla tej masy młodych ludzi mniej popularny, bo trudniejszy do zidentyfikowania się, ale ja wiem, że w życiu każdego człowieka kiedyś przychodzi czas na dinozaury r&b.

**A jako dinozaur nie boisz się meteorytu?**

Nie. Swoim albumem przywracam klasyczne r'n'b z instrumentami, które zniknęło wraz z rozpadem



eprasa.pl 7d6992521e

Sistars. Wiem, że dzisiaj nikt tak nie gra, a mam świadomość, że są ludzie, którym bardzo brakuje takich brzmień. I może ostatecznie, w historii, dinozaury giną. Ale mają twardą skórę, więc wcześniej doczekują późnej starości.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

*Królik Bartek*
„Pan od muzyki"
BMR Bear Music Records

eprasa.pl 7d6992521e

Fot. Mario Tama/Getty Images

# KONIEC ŚWIATA I INNE STRACHY



*Tekst:* **Leszek Bugajski**

*Król krainy literatury rozrywkowej jest jeden. Wprawdzie raz po raz ktoś próbuje go zdetronizować, ale* **STEPHEN KING** *ma koronę mocno nasadzoną na głowę i nie wygląda na to, by zamierzał zrezygnować z tronu.*

Pretendenci pojawiają się dość regularnie: a to Dan Brown wystrzelił swoimi przebojowymi powieściami, ale po kilku jakby osłabł jego impet i pisarz gdzieś się zaszył, szykując pewnie następną, a to pani J.K. Rowling wypuściła do boju małego czarodzieja, ale po opisaniu jego przygód w siedmiu tomach wyczerpały się jej pomysły i teraz chyba szuka nowego. Jest też wytrwały James Patterson, który zatrudnił pokaźny oddział ghostwriterów i zasypuje rynek imponującą ilością powieści adresowanych jednak do mniej wybrednych czytelników.



eprasa.pl 7d6992521e

A Stephen King pracuje w swoim rytmie, pisze dużo – wydał już kilkadziesiąt książek, ale jak na króla przystało, są one i dobre, i pomysłowe, i różnorodne. I zawsze jest w nich to trudne do określenia coś, co wprawia czytelnika w zdumienie, zaskakuje nawet wtedy, gdy sam pomysł utworu jest dość schematyczny. King ma po prostu „królewski" talent do zabawiania i straszenia czytelników, a w każdym razie do ich niepokojenia.

## Telefon zza grobu

Dokładnie to wszystko znajdujemy w nowej książce Kinga – popisie jego talentu i wyobraźni. „Jest krew..." złożona jest z czterech opowiadań (a może już – ze względu na ich objętość – mikropowieści), z których każde jest inne, w inny sposób burzy nasz spokój, co oczywiście jest ich zaletą, bo po to właśnie czytamy Kinga, by poczuć ten wzbudzający drżenie błysk niepokoju. Za to czytelnicy go kochają: że jakby wnika w ich mózgi i drażni, gdzie trzeba, by świat nie wydawał im się tak bezpieczny i przewidywalny jak przed lekturą.



eprasa.pl 7d6992521e

„Telefon pana Harrigana” opowiada o przyjaźni chłopca ze starym, schorowanym byłym rekinem rynku finansowego, który ma złą opinię, ale w gruncie rzeczy jest dobrym człowiekiem. Chłopiec czyta mu książki, podlewa kwiatki i staje się jedynym przyjacielem starego. Kiedy ten umiera, chłopiec wsuwa mu do trumny jego ulubionego iPhone’a. A potem, gdy chce się zwierzyć ze swoich kłopotów, dzwoni do niego, co ma niespodziewane skutki.

---

*Niby prosta opowiastka o przyjaźni i tęsknocie, ale nagle jej sielskość przeradza się w horror, który prowadzi bohatera do poważnych* **ROZTEREK MORALNYCH**.

W następnym opowiadaniu ich nie ma, bo tu następuje koniec świata (i prawdopodobnie wszechświata), i to już w pierwszej części, więc pisząc to, nie zdradzam zakończenia. Tu problemem jest związek człowieka z jego światem, czemu King nadaje sens dosłowny: ktoś umiera i „zabiera” ze sobą cały świat. Pomysł z pisar-



eprasa.pl 7d6992521e

skiego punktu widzenia karkołomny, ale autor ratuje się pomysłowym ułożeniem narracji – płynie ona pod prąd czasu i przynosi serię kapitalnych scenek.

## Potwór w ludzkiej skórze

Najważniejszy, najobszerniejszy i najstraszniejszy jest utwór tytułowy – „Jest krew, są czołówki", skonstruowany z elementów w całości znanych już skądinąd i wiele razy wykorzystanych. No, ale King nie bez powodu jest królem i swoją mieszankę stereotypów przygotował po mistrzowsku. Bohaterce jego mikropowieści najbliżej do agentki FBI Starling z „Milczenia owiec" – też jest to młoda, wystraszona kobieta, która znajduje w sobie siłę, by zmierzyć się z potworem w ludzkiej skórze delektującym się ludzkim strachem. U Kinga są też aluzje, że może to być potwór nie z tej ziemi, więc jest delikatne nawiązanie do horrorów fantastycznonaukowych, a także wiele jest scen kopiujących standardowe zagrania z thrillerów. No, ale z takich elementów układane są rozrywkowe fabuły.



eprasa.pl 7d6992521e

W ostatnim utworze, „Szczurze”, mamy z kolei mocne nawiązanie do schematów baśniowych: pisarz, któremu nie idzie najlepiej, ma pomysł na powieść, który chce zrealizować, podejmując duże ryzyko. Pracuje jak w transie, aż nadchodzi moment, w którym wena go opuszcza, i wtedy – po wahaniach – ratuje życie szczurowi. Dobry uczynek musi być nagrodzony, wena powraca, ale nie bezkarnie. Jak w baśni. King potrafi czarować, bawić i straszyć, nawet jeśli używa drugorzędnego, a przez to przewidywalnego literackiego tworzywa. W końcu najbardziej nam się podoba to, co już znamy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

*Stephen King*
„Jest krew...”
Przeł. Tomasz Wilusz.
Wydawnictwo Prószyński i S-ka

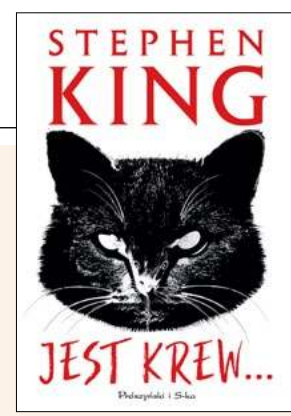




eprasa.pl 7d6992521e

wprost.

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZ REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska-Batyra*

ZESPÓŁ: *Paweł Bednarz, Małgorzata Fiejdasz-Kaczyńska, Joanna Miziołek, Katarzyna Pinkosz, Adam Symonowicz*

STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*

ZARZĄD: *Piotr Piaszczyk (prezes)*

DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

*Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA*

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/



eprasa.pl 7d6992521e

# Iskra w oku

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 7d6992521e

*Credo:* ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl 7d6992521e